

Powiatowa

Nr 11 (56)

MIESIĘCZNIK NIEZALEŻNY

cena 2,50 zł

BŁEDZEW



MIĘDZYRZECZ



PRZYTOCZNA



PSZCZEW



SKWIERZYNA



TRZCIEL



...Zawsze winien jest ktoś inny...str. 9

... Kto dostał medale

1000-lecia ?...str. 14

*...Przygodę ze sportem zaczął po
narodzinach córki...str. 32*

ZAKŁAD KRAWIECKI

„Szyk”

Jadwiga Wołoszka

Międzyrzecz, ul. Waszkiewicza 33, tel. 741 11 84
Skwierzyna, ul. Rynek 19, tel. 717 01 58

✕ **GARNITURY**

✕ **MARYNARKI**

✕ **SPODNIE**



PONADTO W OFERCIE:

***KOSZULE *KRAWATY *MUSZKI**

CENY PRODUCENTA !!!

Poprawki gratis

Zapraszamy

pn-pt 10-17 sob 10-13

Susznarnia "Międzyrzecz" S.A.



oferuje w sprzedaży

STAL KONSTRUKCYJNĄ I BUDOWLANĄ:

- Blachy czarne, ocynkowane i aluminiowe,
- Ceowniki,
- Dwuteowniki,
- Kątowniki,
- Płaskowniki,
- Profile zamknięte,
- Rury czarne i ocynkowane,
- Pręty zbrojeniowe.

Usługowe cięcie blach od 0,5 mm do 12 mm

Atrakcyjne ceny!

Susznarnia "Międzyrzecz" S.A.
Ul. Winnica 46
66-300 Międzyrzecz

tel. (95)7412448,
(95)7412449,
fax. (95)7411835,



Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz

ZŁOTA LOKATA

Lokata 3 miesięczna o **stałym** oprocentowaniu

Najwyższy **zysk** na rynku lokat bankowych

Minimalna kwota lokaty **12 tys.zł**

Promocją objęte są lokaty zakładane od 1.10. 2003 r.

Zapraszamy do naszych placówek.

Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 24 tel: (095) 742 80 12
o/Bledzew ul. Rynek 4 tel: (095) 742 80 61
o/Przytoczna ul. Główna 44 tel: (095) 749 40 10
o/Trzciel ul. A. Czerwonej 38 tel: (095) 742 80 43
o/Zbąszynek ul. Topolowa 24 tel: (068) 384 94 56



Rada pracuje

Rozmowa z **Bogusławem Czopem** - przewodniczącym Rady Miasta Międzyrzecz.



Rada miasta pod Twoim przewodnictwem działa już cały rok. Jakie są jej najważniejsze zadania?

- Zadaniem każdej gminy jest szeroko rozumiane „zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty”. Rada miejska uznała, że w hierarchii ważności potrzeb, najpilniejszą rzeczą jest szybkie podniesienie atrakcyjności inwestycyjnej naszego miasta, głównie dla pozyskania nowych inwestorów, którzy stworzyliby nowe miejsca pracy. Realizacja tego zadania konsekwentnie pociągnęła inne tematy: gospodarka nieruchomościami, ład przestrzenny, drogi, promocja gminy itd. Oczywiście nie marginalizujemy innych obowiązków, jakie nakłada na nas ustawa o samorządzie gminnym.

W czasie tego roku wiele zmieniło się w Międzyrzeczu i istniejących jeszcze jednostkach i zakładach budżetowych gminy. Czy na lepsze?

- Wyczuwam podstęp w Twoim pytaniu, bo cóż to znaczy „istniejących jeszcze jednostkach i zakładach, czy wiesz coś, o czym ja nie wiem a wiedzieć powinienem?” - ale poważnie, widzisz Międzyrzecz obiektywnie wypiękniał (nowe chodniki, postawione kolorowe kwietniki, nadobrzańska promenada, fontanna, posadzone krzewy, drzewka itp), lecz trudno przypisywać sobie wyłącznie zasługi w tej kwestii, trzeba uczciwie podzielić zasługi między radą obecnej a poprzedniej kadencji - w tym sensie Międzyrzecz zmienił się na lepsze. Oceny jakości zmian w zakładach i jednostkach budżetowych, nie sposób na dzień dzisiejszy wystawić - dla ich uczciwej oceny potrzeba czasu.

W radzie zasiadają członkowie różnych opcji. Czy jest jakaś opozycja polityczna?

- Opozycji politycznej sensu stricto, nie ma. Występuje, co prawda opozycyjność jednego klubu, ale trudno nazwać to opozycją polityczną. Okazuje się, że nie potrzeba opozycji aby umieć się różnić i forsować swoje poglądy - ogromna w tym zasługa samych radnych, którym polityczne ambicje nie przesłaniają uczciwej, rzetelnej pracy samorządowej.

Jak wygląda projekt budżetu gminy na przyszły rok?

- Wcale nie wygląda. Po pierwsze - dopiero spłynęły wnioski budżetowe, które poddane zostaną analizie. Po drugie - Sejm zmienił ustawowe terminy, nakładające na ministra finansów obowiązek przekazania jednostkom samorządu informacji o założeniach budżetowych, z 15 października, na 1 grudnia 2003r., co z kolei związane jest z opóźnieniami dot. ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. W takim „klimacie” trudno wymagać, by projekt budżetu wyglądał inaczej.

Walka z bezrobociem i tworzenie miejsc pracy to temat nr 1 we wszystkich rozmowach. Wprawdzie socjolog - prof. Czapiński uzasadnia, że w Polsce bezrobocie jest pozorne, bo co szkodzi pracować na czarno, a mieć legalnie wszystkie świadczenia - ale oficjalnie walczyć z bezrobociem trzeba. A jak jest u nas?

- Dla mnie, w odróżnieniu od prof. Czapińskiego bezrobocie jest nie tylko faktem ale i ogromnym dramatem, stąd niestety, jeszcze długo będzie to - jak podkreślasz - temat nr 1. Pytasz jak jest u nas? Na początku kadencji rada „obarczyła” burmistrza, zadaniem ściągnięcia, (różnymi możliwymi środkami), nowych podmiotów gospodarczych, jako jeden ze środków walki z bezrobociem. Ostatnia sesja rady miejskiej była m.in. oceną skuteczności działania burmistrza na tym polu. Ilość nowopowstałych firm, ilość zatrudnionych osób, pozwala mieć nadzieję, że bezrobocie w naszej gminie powolutku będzie maleć, choć na pewno nie w takim stopniu jak byśmy to wszyscy chcieli. Innym elementem walki z bezrobociem są prace interwencyjne dla bezrobotnych, zatrudnianych w gminnych zakładach budżetowych.

Jako radną trzeciej kadencji zabolalo mnie Twoje stwierdzenie, że

mieszkańcy są rozczarowani jałowymi sporami o przysłowiową pietruszkę. to my już nic nie zrobiliśmy?

- Trzeba rozgraniczyć moją ocenę zasług rady poprzedniej kadencji, od wyartykułowania przeze mnie oceny społecznej. Międzyrzeczanie naprawdę postrzegali „naszą” radę przez pryzmat waśni, sporów i kolejno traconych lat, na poprawę jakości życia w naszym mieście - dali temu wyraz w wyborach samorządowych, gdzie na 25 radnych startujących w wyborach, reelekcję otrzymało zaledwie 4. Osobiście uważam, że negatywna ocena społeczna poprzedniej rady, była dla wielu z nas zbyt surowa i niesprawiedliwa.

A jakie są Wasze roczne zasługi? Woda już dwa razy podrożała, energia ciepła też idzie w górę. Za co Was wyborcy powinni chwalić?

- Pytasz, za co Wyborcy powinni nas chwalić - myślę, że wystarczy jak będą uczciwie oceniać. Przywróćmy najpierw mieszkańcom nadzieję, pozbadźmy się kompleksów innych, gloryfikowanych ościennych gmin i zaczniemy pokazywać w pracy rady to, co dobre, co buduje, wówczas powstanie odpowiedni klimat do rzeczowej oceny, nie tylko przez pryzmat takich czy innych podwyżek. Jeśli chodzi o cenę wody, to stawka za wodę jest jedna i obowiązuje na cały rok, z tego co pamiętam cena 1m3 wodo - ścieku wynosi 5,57zł. i to po obniżce rady, która kosztowała budżet gminy 150.000,00zł. (tyle oddano MPWiK w formie dotacji, za obniżenie ceny 1m3 wodo - ścieku o kilkanaście groszy).

To dopiero rok, przed Tobą jeszcze trzy lata pracy na tym stanowisku. Co jeszcze zamierzasz zrobić?

- Praca szefa Rady determinowana jest wieloma czynnikami, jednym z nich jest strategia gospodarcza, w oparciu o którą można przygotować długoterminowy plan pracy rady. Dopóki jednak strategia nie jest zatwierdzona, to nie można w sposób odpowiedzialny wypowiadać się na temat przyszłych zamierzeń. Nie popełnię chyba jednak większego błędu, jeśli powiem, że główny nacisk naszej przyszłej pracy zostanie położony na sprawy związane z szeroko pojętym rozwojem gospodarczym naszej gminy.

Dziękuję za rozmowę i życzę naprawdę obiektywnej oceny waszej działalności przez międzyrzeczan.

Wiesława Chamienia

Szpital przyjazny dzieciom

W postępowaniu z dziećmi chorymi ważne jest, by obok terapii medycznej prowadzić działania zmieniające nastawienie psychiczne, redukujące lęk przed pobytem w szpitalu.

Szpital nie jest naturalnym środowiskiem, w którym może prawidłowo przebiegać rozwój dziecka. Reakcja dziecka na pobyt w szpitalu jest zawsze indywidualna i uzależniona m.in. od wieku, poziomu rozwoju psychospołecznego, odporności psychicznej, rodzaju choroby i stosowanego leczenia.

To, czy leczenie szpitalne będzie dla dziecka traumatyzujące, zależy w dużej mierze od warunków hospitalizacji i kontaktu dziecka z rodziną. Dlatego personel Oddziału Dziecięcego w Międzyrzeczu pod kierunkiem ordynatora **Mariana Kloski** i oddziałowej **Haliny Machlańskiej** dołożył wszelkich starań, aby warunki szpitalne były jak najbardziej zbliżone do warunków domowych małych pacjentów. Dzięki operatywności ordynatora wymieniono stare okna na nowe, na ścianach pojawiły się kolorowe, bajkowe postacie. Pokoje dzieci stały się ciepłe i bardziej przytulne. Na oddziale znajdują się indywidualne pokoje dla matek karmiących piersią.

Dzięki staraniom oddziałowej pokoje wyposażone są w szafki, stoły, na łóżkach jest kolorowa pościel, a w oknach firanki. Rodzic lub inny opiekun może całą dobę przebywać z dzieckiem. Rodzice mają do dyspozycji osobny węzeł sanitarny, kuchnie wyposażoną w kuchenkę mikrofalową, lodówkę i czajnik bezprzewodowy.

Dzieci spędzają czas wolny od zabiegów medycznych w pokoju wyposażonym w zabawki, telewizor, kasety wideo. Czas wolny

dzieci niekiedy wypełniają gry i zabawy organizowane przez wolontariuszy i studentów odbywających praktykę pedagogiczną.

Uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 2 i 3 podarowali zabawki, które uprzyjemniają pobyt chorym dzieciom. Oddział ma wszelkie podstawy, aby uczestniczyć w programie „**Motylkowe szpitale dla dzieci**”, prowadzonym przez fundację Jolanty Kwaśniewskiej „Porozumienie bez barier”.

W ramach realizacji założeń programowych na ścianach oddziału pojawiły się nowe, barwne, baśniowe postacie autorstwa **Romana Kasprowicza** i jego podopiecznych z „Kotłowni”. Baśniowa kraina, w którą zamienia się oddział ma sprawić, aby dzieci choć trochę polubiły to miejsce, zapomniały o bólu i cierpieniu. Mali pacjenci uśmiechem i entuzjazmem reagują na bajkowe postacie i choć na chwilę zapominają o smutku.

Specjalnie powołana komisja w składzie: Jolanta Kwaśniewska, Edward Lutczyn, prof. A. Styka i wielu znakomitych polskich artystów plastyków oceni pracę zaangażowanych w zmianę otoczenia oddziału i zadecyduje o przyznaniu tytułu „**Motylkowy Szpital dla Dzieci**”.

19 września 2003r. spośród 538 oddziałów w Polsce wybrano 100 najlepszych oddziałów, w tym oddział dziecięcy w Międzyrzeczu, które zostały włączone do akcji „Szpital z Sercem”. Jej inicjatorami są Telekomunikacja Polska, „Gazeta Wyborcza” i miesięcznik „Dziecko”. Celem akcji jest pomaganie dzieciom w trudnym okresie pobytu w szpitalu poprzez promowanie idei towarzyszenia dziecku przez rodziców lub opiekunów.

W czasie akcji rodzice wypełniają ankiety świadczące o warunkach socjalnych oddziału. Każdy szpital biorący udział w akcji przestrzega Dekalogu „Szpital z Sercem”.

Nad przebiegiem akcji czuwa Rada Honorowa w składzie, senator O. Krzyżanowska, senator M. Balicki, poseł E. Radziszewska, prof. H. Sęk, prof. I. Namysłowska, prof. H. Świda-Zięba, prof. A. Radzikowski oraz dr A. Samson. Nadanie tytułu „Szpitala z Sercem” łączy się ze wsparciem finansowym przeznaczonym na polepszenie warunków socjalnych oddziału w tym:

1. adaptację i wyposażenie pomieszczeń w sprzęt, dzięki któremu przy dziecku będzie mógł przebywać rodzic,
2. remont i wyposażenie świetlic szpitalnych.

Powyższe tytuły przyznawane są szpitalowi raz na zawsze. Nie można ich odebrać. Wierzymy, że realizacja założeń programowych powyższych akcji sprawi, że zmieni się psychiczne nastawienie dzieci do szpitala, co pozwoli pozytywnie wpłynąć na wyniki leczenia.

W związku z likwidacją oddziału dziecięcego w Skwierzynie nasz oddział będzie jedynym w powiecie międzyrzeckim.

Marzena Kucharska



Zawiadomienie

Informujemy PT Czytelników,
że od października 2003 zmieniamy
adres. Redakcja POWIATOWEJ
Międzyrzecz, ul. Pamiątkowa 12
tel/fax (095)741-2012 skr. pocz.81

Redakcja

Jan Lechoń - POLONIA RESURRECTA -

Da Bóg nam kiedyś zasiać w Polsce wolnej
Od żyta złotej, od lasów szumiącej.
Da Bóg, a przyjdzie dzień nieustający
Dla srebrnych pługów udręki mozolnej.

Jeszcze oddźwiękną kamienie na młoty
I z twardym ziemią pogada lemieszem
I z wszystkich jeszcze kamieni wykrzeszę
Iskier snop złoty.

Więc gdy jesiennym oglądam wieczorem
W mgły otuloną zagonów szarzyznę,
Ktoś w moim sercu wykuwa toporem
Moją ojczyznę.

Nauczycielem się jest...

Jak co roku w październiku obchodzimy Dzień Edukacji Narodowej. Wdzięczna pamięć uczniów, rodziców i opiekunów sprawia nauczycielom wiele radości. Jest to zawód bardzo piękny, trudny a czasami niewdzięczny.

Lektura sierpniowych wydań naszych lokalnych pism dowodzi, że z tą pamięcią bywa różnie. Bo oto w Kurierze Międzyrzeckim znajdujemy tekst Heleny Kwelli, ilustrowany ciekawymi zdjęciami. Spotkanie byłych uczniów klas I-III po 26 latach z nauczycielką zlikwidowanej szkoły to wielka frajda. Gratulacje serdeczne!!! W „Powiatowej” „Dzień nauczyciela byłego”. Aż skóra cierpnie i cisną się bardziej dosadne słowa! Czym sobie nauczyciele niektórych zlikwidowanych szkół wiejskich zasłużyli na cierpienie zapomnienia, izolacji, lekceważenia? Bulwersuje mnie używanie nawet w cudzysłowie określenia były nauczyciel. Nie, nauczycielem się nie bywa. Nauczycielem się jest. Chyba, że ktoś dla lepszego grosza zawód ten porzucił i w rozmowach na ten temat stwierdza: „Bawiłem się kiedyś w nauczanie”. Ci, którzy pozostali, często spędzili całe swoje zawodowe życie w małych wiejskich szkołkach dokonując cudów edukacyjnych. Musieli sprostać tym samym wymogom, co ich koledzy w świetnie wyposażonych szkołach „zbiorczych”. Ileż się natrudzili aby wypełniać często bezsensowną dokumentację, czy organizować różne akcje.

Ale atmosfery wychowawczej wielu tych małych szkółek nikt nie jest w stanie odtworzyć. To były niepowtarzalne, serdeczne kontakty. Nie da się wyliczyć wszystkich walorów, które reprezentowała ogromna grupa wiejskich nauczycieli małych, pięknych szkółek. Myślę, że problem zasługuje na solidne monograficzne opracowanie. Jest bardzo bogaty i szkoda, żeby uległ zapomnieniu. Jest to prawdziwa historia pięknych ludzi. Pięknych w swym zapale i oddaniu.

Próba zrozumienia

Od wielu już lat pokutuje w Polsce bardzo zły zwyczaj polegający na tym, że kandydatów na nauczycieli się nie selekcjonuje! Nie każdy dysponuje predyspozycjami psychofizycznymi pozwalającymi na kontynuowanie sztuki nauczania i wychowania. Każdy uczeń, każda zbiorowość klasowa to za każdym razem grupa różnych indywidualności i mądry nauczyciel tworzy w zależności od tej sytuacji swój sposób przekazywania wiadomości, umiejętności i nawyków. To nieprawda, że szkoła nie wychowuje. Każdy nauczyciel swą postawą wobec ucznia, jego rodziców i innych ludzi demonstruje system reprezentowanych przez siebie wartości. Nie może i nie jest maszynką do przekazywania wiedzy.

Czasami bywa tak, że ktoś, komu nie powiodło się w innym zawodzie wybiera zawód nauczycielski, kończąc kurs, a potem w

trakcie pracy uzupełnia wiedzę pedagogiczną.

Czasami jedynym motywem (bardzo złudnym) są wakacje, ferie. Bywają w tym zawodzie osoby, dla których jedyną wartością jest kariera administracyjna. I jeśli są bardzo skrupulatne w dokumentacji, dość szybko „idą w górę”. A kto sprawdza ich kulturę współżycia z innymi?

Jestem pełen uznania dla tych wszystkich, którzy odnaleźli w tym zawodzie siebie jako ludzi uczciwie i rzetelnie przygotowujących młodych do mądrego, dobrego życia. Oni są nauczycielami i będą nimi zawsze. Wiele zła wyrządzają media podchwytyjące skwapliwie wszelkie przejawy zła w tym zawodzie. Szkoda, że tych dobrych, wspaniałych nauczycieli nie ukazuje się często albo wcale!

Jeszcze jedna przyczyna zapomnienia o tych, którzy „zrobili swoje” może tkwi w tym, iż młodzi dyrektorzy obawiają się krytyki starszych kolegów po źle przygotowanej imprezie - spotkaniu? A może obie strony zbyt słabo akcentują ochotę wzajemnego spotykania się? A może najważniejsze jest to aby na uroczystości były osoby ważne administracyjnie i politycznie, a starsi koledzy i ci aktualnie pracujący stanowią tylko tło? A może po prostu brak niektórym pokory, szacunku i zwykłej ludzkiej życzliwości?

Formy obchodów Dnia Edukacji Narodowej

Znam wiele szkół, gdzie emerytowanych nauczycieli zaprasza się na różne ważne spotkania z młodszym gronem kolegów. Znam dyrektorów, którzy w przypadku braku możliwości przybycia emeryta na zaproszenie, udają się do niego do domu z życzeniami (zawsze z kwiatkiem i życzliwym uśmiechem) i rozmową. Bywa, że wysyłają delegację dzieci. Znam osoby z administracji państwowej różnego szczebla, które nigdy jeszcze nie zapomniały o swoich nauczycielach.

Mam szczęście uczestniczyć co roku w spotkaniach z okazji Dnia Edukacji Narodowej dla emerytowanych pracowników placówek oświatowych, organizowanych przez Zarząd Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Międzyrzeczu. Jest to piękna tradycja zapoczątkowana przez sekcję emerytów. Spotykamy się na uroczystym obiedzie. Zawsze wysłuchujemy części artystycznej, wykonywanej przez młodzież lub inne zespoły. Uzyskujemy informacje na temat planowanych imprez i wyjazdów, jeździmy do teatrów dramatycznych, muzycznych, razem z czynnymi nauczycielami. Atmosfera jest zawsze nacechowana radością wspólnego przeżywania spraw artystycznych i tych serdecznych rozmów ludzi, którzy naprawdę chcą się ze sobą spotykać.

Na zakończenie

Nauczyciel to taki człowiek, który bardzo wysoko ceni kontakty z innymi ludźmi - taka jest jego natura. Ludzie, którzy chcą się ze sobą spotykać, powinni w sposób kulturalny wcześniej tę potrzebę sygnalizować. Brak pamięci o tych, którzy kładli podwaliny pod naszą wiedzę i kształtowali postawy życiowe jest dowodem braku wrażliwości, kultury i szacunku. Ciągłe wydają mi się aktualne słowa Adama Asnyka: „...nie depczcie przeszłości ołtarzy, choć sami macie doskonalsze wznieść, na nich się jeszcze święty ogień żarzy i wy winniście im cześć”.

Tomasz Jasiński
emerytowany nauczyciel

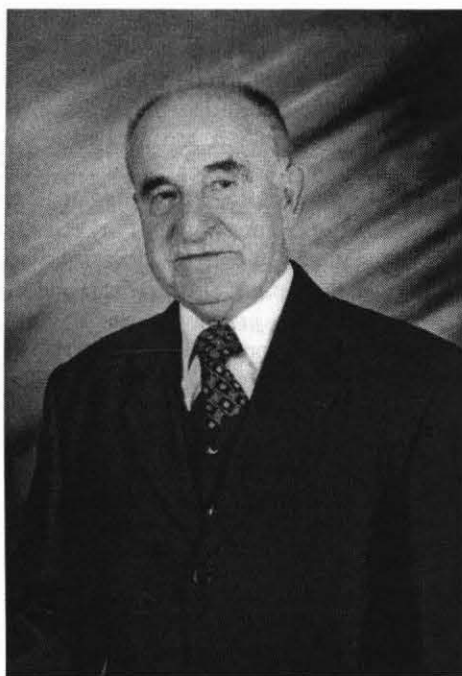
Clive Harris w Międzyrzeczu

Na prośbę ludzi chorych Fundacja Clive'a Harrisa organizuje w Międzyrzeczu w sobotę **8 listopada 2003r.** spotkanie z **Uzdrowicielem**.

Dla osób potrzebujących, pragnących skorzystać z posługi Uzdrowiciela bezpłatne bilety będą wydawane od poniedziałku **3 listopada 2003r. od godz. 9⁰⁰** w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury - Kino, ul. Konstytucji 3 Maja 30. Ilość biletów ograniczona.

Fundacja
Clive'a Harrisa
ul. Wyspiańskiego 33
60-751 Poznań

Łączenie wody z ogniem



Wywiad z Wojciechem Włodarskim i Tomaszem Kubrychtem w "Gazecie Lubuskiej" dotyczący propozycji połączenia Zakładu Energetyki Ciepłej w Międzyrzeczu z Międzyrzeczkim Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji przypomina mi łączenie wody z ogniem. Specyfika działalności ZEC, której zadaniem jest zapewnienie miastu (przede wszystkim) energii cieplnej nijak się ma z usługami komunalnymi w zakresie wodociągów, kanalizacji i oczyszczania ścieków.

Pomijam uboczną działalność obu firm, jako że stanowi to marginalną skalę ich obrotów. Trzeba jednak pamiętać, że dawniej już tak było, że wszystkie te usługi mieściły się w jednej firmie, lecz ich poziom dla ludności i sektora publicznego był wręcz żałosny. Rozdział branż i wydzielenie jednostek gospodarczych na trzy sektory: ZEC, MPWiK i MTBS był trafny i przyniósł uzdrowienie gospodarki w gminie, ogólnie rzecz ujmując, komunalnej. Na przestrzeni minionych lat

można było zaobserwować ożywiony postęp w rozwoju odrębnych firm i poprawę usług w odczuciu społecznym.

Rozumiem troskę panów z GGM jako radnych, których niepokoi kondycja ekonomiczna ZEC i wskazują sposób na uzdrowienie generowanych strat w tym przedsiębiorstwie. Troska jest tym bardziej zasadna, że dalsze straty w przedsiębiorstwie muszą spowodować wzrost cen usług dla jego klientów. Nie podzielam jednak zaordynowania recepty na te problemy ekonomiczne.

Po pierwsze - nie wszystkie przyczyny strat są wynikiem złego zarządzania. Trzeba pamiętać, że społeczeństwo ubożeje, a więc czyni gwałtowne oszczędności w swoich gospodarstwach domowych kosztem nawet zdrowia. Obniżają temperatury ogrzewania mieszkań i obiektów użyteczności publicznej oraz mniejsze zużycie ciepłej wody.

Po drugie - wcześniej poczynione inwestycje energetyczne zakładały stały wzrost gospodarczy i konieczność sprostania oczekiwania zwiększonych potrzeb. Trudno posądzać kierownictwo o to, że nie przewidziało gwałtownego spadku tempa wzrostu dochodu narodowego kraju. Oczywiście przeinwestowanie powodujące dziś niewykorzystanie pełnej mocy energetycznej było nadmiernym optymizmem poprzedniego kierownictwa, ale trudno posądzać o złą wolę. A co by było, gdyby koniunktura gospodarcza utrzymała się na poziomie wskaźników wzrostowych 1997 r? Wówczas zamiast strat byłyby przyzwoite zyski. Natomiast taki wzrost w zderzeniu z brakiem modernizacji obiektów grzewczych (kotłowni) i infrastruktury mógłby spowodować straty nie mniejsze jak dzisiaj.

Po trzecie: dziś większość firm przeżywa ogromne dylematy ekonomiczne i jeśli trwają, to na granicy "0" rentowności. A ile już firm padło, pada i nie widać widoku na odwrócenie tej tendencji. Optymistyczne wskaźniki GUS rozmijają się z odczuciem społecznym przedsiębiorstw i pracowników, a skala bezrobocia, strajki i gwałtowne upadłości

zakładów tylko to potwierdzają.

Ostrożnie więc z receptami łączenia firm. To może odnieść skutek odwrotny od zamierzonego i pociągnąć w dół firmę, która dobrze prosperuje, ale nie na tyle, by ratować ZEC.

Jeśli Panowie pragną poprawy kondycji ekonomicznej ZEC, a wierzę, że czynią to szczerze jako społecznicy, to proponuję inne spojrzenie na ten problem. Przede wszystkim przyjrzyć się, czy nie istnieją proste rezerwy i łatwe do wyeliminowania w rachunku ciągnionym. Zawiesić lub zlikwidować jednostki nierentowne, skoro jest zbyt duża moc grzewcza niewykorzystana.

Restrukturyzacja przedsiębiorstw, wykupienie kredytów nietrafionych przez inne banki, które w ramach kredytów restrukturyzacyjnych udziela niskoprocentowe kredyty, oczywiście przy udzieleniu gwarancji Rady Miejskiej. Należy rozważyć rozpisanie obligacji, jeżeli analiza ekonomiczna uzasadni taką celowość. Można sprywatyzować zakład poprzez nabycie udziałów przez obywateli i przedsiębiorstw polskich pod warunkiem zachowania pakietu kontrolnego przez właścicieli, czyli Radę Miejską. Sprzedaż w całości ZEC inwestorowi zewnętrznemu, a jeszcze gorzej zagranicznemu, byłoby rzeczą niebezpieczną ze szkodą dla mieszkańców Międzyrzecza.

Łatwo wyobrazić sobie jak szybko zostałyby uwolnione ceny usług energetycznych. Nie ludźmy się, że urzędowe regulacje cen by tu pomogły. Jest wiele sposobów na obejście tych ograniczeń.

Do tego wchodzimy do Unii Europejskiej i prawdopodobnie będą musiały zniknąć wszelkie odgórne regulacje, a ceny będą tylko wolnorynkowe. Więc jeśli my jako obywatele tego miasta chcemy, by ceny energii cieplnej były na miarę naszych możliwości ich akceptacji, to należy zrobić wszystko, by ZEC pozostał pod kontrolą ekonomiczną burmistrza i Rady Miejskiej. Tak czy inaczej jest to problem, który wymaga skutecznego rozwiązania. To przedsiębiorstwo nie może upaść, bo to by była najgorsza rzecz dla miasta i dla jego mieszkańców.

Bolesław Onyszczyk

Do przemyslenia....

Dostałam zaproszenie na uroczyste otwarcie nowego biura Agendy UNIQA TU S.A. w Międzyrzeczu. Towarzystwo jest obecne na polskim rynku od kilkunastu lat. Wcześniej funkcjonowała jako POLONIA S.A. i POLONIA - Życie S.A. Było elegancko, dostojnie i smacznie, a zainteresowanych odsyłałam do nowej siedziby.

Bywając na różnych przyjęciach ciągle przypominam sobie słowa Bogusława Kaczyńskiego, który uważa, że szwedzki stół i noże to pomysł co najmniej dziwny - no bo jak na stojąco operować sztućcami i jeszcze trzymać chleb i jakiś napój? Na szczęście wszystko jest raczej miękkie, więc można sobie pozwolić na sam widelec, chociaż niektórzy dziwnie patrzają. A

niech tam patrzają!

Moja znajoma ma niepełnosprawne dziecko i legitymację wydaną przez Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, która ważna jest na dany rok i upoważnia do bezpłatnego przejazdu PKS opiekuna z dzieckiem do lekarza. I bardzo dobrze, ale z małym zastrzeżeniem - za każdym razem musi być do tej legitymacji zaświadczenie lekarskie - na ten określony dzień! Żeby więc skorzystać z legitymacji, trzeba jechać do Międzyrzecza do poradni po zaświadczenie, zapłacić normalny bilet, wrócić po dziecko i ponownie jechać do lekarza. Bez zaświadczenia legitymacja nieważna - a czy można przewidzieć chorobę dziecka? A jakby nawet matka chciała z

dzieckiem pojechać do kina - to już nie może skorzystać z ulgi? Mroźek by takich komplikacji nie wymyślił, ale PKS - owszem.

Listopad - smutny miesiąc - miesiąc pamięci o zmarłych, tych bliskich i tych serdecznych znajomych, których już nie ma wśród nas. Odwiedzając groby najbliższych zapalmy też świeczkę na tych zapomnianych. Ja zapalę ich wiele - na grobie ukochanej wychowawczynie - Marii Łojówny, p. Mieczysławowi, paniom Jadziom i Grzesiowi, mojemu uczniowi, którego tragiczną śmierć bardzo przeżyłam. Kiedy chodzę po różnych cmentarzach i patrzę na piękne pomniki albo skromne mogiły, ciągle powtarzam wzruszające słowa wiersza księdza Twardowskiego „Śpieszmy się kochać ludzi, tak prędko odchodzą”.

Izabela Stopyra

Moim zdaniem

Jubileuszu ćwierćwiecza Pontyfikatu Jana Pawła II przemilczeć nie wolno. O tym Papieżu napisano i powiedziano wiele, nawet TVP poświęciła mu nadspodziewanie piękną audycję. Każdy Polak - od Prezydenta po tę dziewczynkę od wierszyka, którego strofy sięgają głębi duszy, wie już o największym naszym rodaku wszystko. Cóż pozostaje felietoniście „Powiatowej”?

Zadumać się nad tym żywym, a wciąż nieodgadnionym pomnikiem naszej sławy, który nie zdobi czoła tiarą - potrójną koroną: biskupa Rzymu, suwerena państwa Watykan i zwierzchnika Kościoła Katolickiego. Przypomnę. Był rok 1940. Polskę deptały podkute buciora żołdaków Hitlera i walonki Krasnoarmiejców. Właśnie padły Wilno i Bruksela, Paryż i Ryga. Mnie, chłopcu wygnanemu z rodzinnej Wielkopolski, kazano w klasztorze O.O. Cystersów w Jędrzejowie, u grobu bł. Wincentego Kadłubka, głosić przynębnym słuchaczom słowa, które przerastały nie tylko moją, dziecięcą wyobraźnię. (cyt.)

- „Trzy rzeki świata dadzą trzy korony

Pomazańcowi z Krakowa.

Choć broń wymierzają weń od wschodniej strony

Bóg go dla świata zachowa”.

Trzy tygodnie temu byłem w tym samym klasztorze, pięknie odnowionym przez Opata Edwarda, n.b. mego bratanka. Drugie wspomnienie sięga grudnia 1948r. Leżałem w szubińskim szpitalu po poważnej operacji. Tak potrzebny chorým spokój raniła płynąca (nakazowo) z „kołchoznika” pieśń: Wyklęty powstań ludu ziemi... Oto po zmiążdżeniu PSL, SP, poszatkowaniu PPS - powoływano Kierowniczą Siłę Narodu, lano smołę w piekle stalinizmu. Poblada siostra Nikodema pyta Doktora Grajewskiego: i co teraz? Onże bohaterski lekarz Powstania Wielkopolskiego i września odpowie spokojnie, ale dobitnie. (cyt.)

„Gdy lat trzydzieści, we łzach i rozterce

Trwać będą cierpienia ludu,

Na koniec przyjdzie jedno wielkie serce

I samo dokona cudu”.

Minęło lat trzydzieści, gdy ogłoszono Miastu i Światu: - „Habemus Papam. Cardinale Karol Wojtyła!” (Przez „I”!). Świat oniemiał. Po 500 latach zaczął się Pontyfikat nie Włocha, o którym dzisiaj Jego rzymscy diecezjanie mówią „Il Papa Grande”. Tego nie słyszało się tu od czasu Piotra.

Po wzniosłych - trzeba przywołać wspomnienia ponure.

17.10.1978r. aż troje międzyrzeczczan przekazało mi informacje warte służb, które je rozpowszechniały. - Kto zaczął ów papież. Że był żonaty. Że ma dzieci. Że potem krył go w klasztorze i zrobił księdzem kardynał Sapiecha. (Wiadomo: książę, wróg Polski Ludowej). Święcie wierzyli w te prowokacje. Żyją w Międzyrzeczu do dzisiaj, ale czy wierzą jeszcze w cokolwiek, to mnie nie obchodzi.

Na Kremlu tymczasem Politbiuro wydało najtajniejsze z arcytajnych zlecenie Jurijowi Andropowowi. Siemion Cwigin (szwagier Breżniewa, gen. KGB, zginął w 1982r., oficjalnie popełnił samobójstwo) miał owo zadanie tak scharakteryzować: „Działać poza ZSRR. Wykonać rękami obcoziemców i innowierców”.

Nic jednak nie zdołało powstrzymać dzieła tego apostoła pokoju, ekumenizmu, wolności i człowieczeństwa. A że przysporzyło mu cierpień - to też tajemnica. Ta nędzna i ta nadprzyrodzona. Jest Ojciec Święty fizyczną ofiarą demonicznego zła, ale i niezmiennie przenikliwym olbrzymem dobra, którego tak bardzo trzeba skarłać naszym czasem.

Od 15 lat prasa judzi Jego abdykacją. Ale prasa - jak powiedział J. Moskwa, która jest bardziej chora niżli papież. Ten prorok i mąż stanu wadzi też miernotom, również tym u władzy. Ja, Europejczyk, oddaję należny szacunek królom, prezydentom, kanclerzom, kłaniam się flagom wszystkich państw (acz żadnej dwa razy), lecz obywatel wspólnoty tegoż kontynentu nie podzielam braku wyobraźni panów Chiraców, Schröderów, Stoiberów. Zaś córkę oficera Wehrmachtu, który wtargnął do polskiej Gdyni, wypędzając z niej moich najbliższych, czy syna owego oberführera SS, który równał z ziemią Warszawę, sytuuję poniżej pogardy. Za ich teutoński tupet budowy „Centrum Wypędzonych” czy lżenia bohaterskich pilotów alianckich epitetem „zbrodniarzy wojennych”.

W tym przewrotnym świecie, z watykańskiego wzgórza błyska Osobowy Znak Nadziei. Że czasem twardy jak skała? Przestrzegam przed sprowadzaniem mądrości absolutnej do kruchty. Za 50 lat, gdy islamski fundamentalizm przemówi głosem miliarda wojowników, hinduistyczna niewiadoma przeniknie dwa, a niezbadana dotąd tajemnica Kraju Środka trzy miliardy ludzi, mój wnuk i jego koledzy z przyłodka zwanego Europą, w której rozkwitła kultura, docenią podjęty w ostatniej chwili, ale w porę, nadludzki wysiłek Geniusza, przeciwnego cywilizacji śmierci, pełzającej pod zawałowaną postacią antykoncepcji, aborcji czy eutanazji. To dobrze, iż od 25 lat habemus Papam, o którym w Wiecznym Mieście wiedzą, że to Il Papa Grande.

Aleksander Zielonka

Są wśród nas

D z i e ń
E d u k a c j i
N a r o d o w e j
jest okazją nie



tylko do składania życzeń przez uczniów, ich rodziców i władze oświatowe, ale również do nagradzania wyjątkowej pracy pedagogicznej. I dobrze, że tak się dzieje, bo staje się to dodatkową satysfakcją nauczyciela i bodźcem do jeszcze lepszego działania. 14 października tego roku długoletni nauczyciel Zespołu Szkół Zawodowych w Trzcielu - mgr Jan Oborski otrzymał Złoty Krzyż Zasługi. Ten matematyk rozpoczął swoją pracę pedagogiczną 35 lat temu, właśnie w Trzcielu, w

„zawodówce”, której pozostał wierny do dzisiaj. Tę nietatwą pracę wykonuje zawsze z oddaniem, cierpliwie wpaja uczniom wiedzę matematyczną i wychowuje przyszłych rzemieślników. Służy pomocą młodzieży i nam - swoim kolegom nauczycielom. Lubimy go wszyscy za solidność, koleżeństwo i prawosć. Cieszymy się z jego sukcesu i życzymy mu dalszych, bo na nie zasługuje.

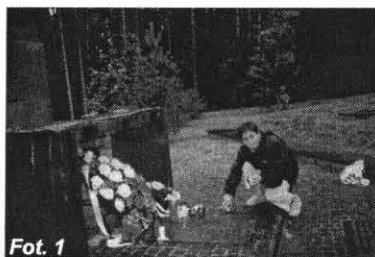
Tego uroczystego dnia organ prowadzący Zespół Szkół Zawodowych w Trzcielu, czyli Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego w Gorzowie zorganizował swoim pracownikom świąteczne spotkanie. Odbędzie się ono w trzcielskim Ośrodku

Szkoleniowo - Wypoczynkowym i miało wyjątkowy charakter, bowiem 14 października jest również Dniem Pracowników ZDZ. Podwójna uroczystość wpłynęła na atmosferę tego spotkania, tym bardziej, że wielu pracowników zostało nagrodzonych za aktywną i doskonałą pracę w minionym roku szkolnym. Zarząd WZDZ-u na czele z jego prezesem - mgr inż. **Zbigniewem Staszakiem** z satysfakcją podkreślił zasługi nagrodzonych, którzy swoją pracą podnoszą rangę zakładu i przyczyniają się do jego osiągnięć. Członek zarządu WZDZ - mgr **Stanisław Turecki** w imieniu nas wszystkich podziękował za ponad dwudziestoletnią pracę - **Emilii Repich**. Ze łzami w oczach, ze wzruszeniem ściskaliśmy kochaną Panią Emilię, której zdrowie nie pozwala na dalszą, ciężką pracę w naszej szkole. Dbała o szkołę jak o własny dom, dbała również o nas jak o swoje dzieci. Nigdy nie narzekała, zawsze była zadowolona, cicha i skromna, nawet chora nie opuszczała stanowiska pracy. Służyła nam doświadczeniem i swoimi umiejętnościami. Wiedzieliśmy, że nigdy nie zawiedzie i że w każdej sytuacji możemy na nią liczyć. Cieszymy się, że teraz będzie odpoczywać po bardzo długiej zawodowej pracy, a jednak pusto jest nam bez krzątania się Pani Emilii. W imieniu moich koleżanek i kolegów życzę Pani Emilii Repich dużo zdrowia, spokoju i radości z dzieci, a nade wszystko z ukochanych wnuków.

Jak to dobrze, że są wśród nas ludzie, dla których uczciwość, szlachetność, pracowitość, nie są wartościami z zamierzonych czasów. Ich życie jest dla nas przykładem, że dobrze jest zawsze ceniona i moda na nią nigdy nie mija.

Jadwiga Szylar

I tylko szumi im las



Fot. 1

Ten las to niemy świadek zbrodni katyńskiej, o której świat dowiedział się już w 1943 roku. Niewielka miejscowość Katyń koło Smoleńska stała się miejscem tragicznych wydarzeń w latach trzydziestych XX wieku. Tam bowiem grzebano Rosjan zamęczonych w smoleńskich kazamatach NKWD. Na zbiorowych mogiłach 10 tysięcy

ofiar radzieckiego totalitaryzmu posadzono drzewa, które miały ukryć ślady zbrodni popełnionej na własnym narodzie. Szumiały one, jeszcze zapewne niezbyt okazałe, w roku 1940 „*tym, którym śmierć ponieść przyszło...*” - Polakom, oficerom, więźniom z Kozielska I. Zginęli nie w walce, zginęli od strzału w tył głowy i zostali na zawsze w nieludzkiej ziemi. Potężne dzisiaj sosny i wybujałe drzewa liściaste przez długie lata milczenia były jedynymi pomnikami na grobach około 4,5 tysiąca męczenników. Trwała jednak pamięć i modlitwa „*za tych, co leżą teraz na deskach cierpienia...*”.

Nadszedł czas rozrachunku z przeszłością, czas oddania hołdu tym, którzy „*...oddali swoje życie po to, aby Polska dalej żyła*”. Wiele było starań, by mogło się 28 lipca 2000 roku odbyć uroczyste otwarcie Państwowego Pomnika - Cmentarza - „Katyń”. Memoriał składa się z dwóch części - polskiego cmentarza wojskowego i grobów obywateli rosyjskich. Do polskiej części cmentarza wchodzi się przez bramę śmierci, granicę, którą tylko raz przekroczyli polscy oficerowie. A dalej są olbrzymie zbiorowe mogiły - sześć potężnych grobów i dwa mniejsze. Wstrząsają swoją prostotą wśród przyrodniczego bogactwa katyńskiego lasu. Doły śmierci, które przykrywają żeliwne sarkofagi i leżące krzyże, czyli miejsca egzekucji polskich oficerów i pochówku ich zwłok - przerażają swoim milczeniem. Spokój tego miejsca bestialstwa, przerywa każdego dnia dzwon, który jest elementem monumentalnego zespołu ołtarzowego. Umieszczony w dole pod ołtarzem jest symbolem prawdy o tych, którzy spoczywają pod ziemią, jęklącym i potężnym dźwiękiem oddaje im także hołd, głosi ich sławę i chwałę. Ten dźwięk rozkołysanego dzwonu najbardziej wzrusza i przemawia do wyobraźni. Miejsce pamięci otoczone jest ścianą, długą i szarą z inskrypcjami indywidualnymi 4416 zamordowanych. Tylko w jednym miejscu tego wyjątkowego muru był umieszczony białe - czerwony bukiet kwiatów. Ktoś w ten sposób chciał oddać hołd jedynej kobiecie zamordowanej w Katyniu. Była nią **Janina Antonina Lewandowska**, lekarka z licencją pilota, córka naczelnego dowódcy powstania



Fot. 2

wielkopolskiego - gen. **Józefa Dowbora Muśnickiego**. W podsmoleńskiej osadzie zginął „kwiat polskiej inteligencji” - wielu lekarzy, naukowców, nauczycieli i urzędników, którzy jako oficerowie rezerwy stanęli do obrony ojczyzny tragicznego września 1939 roku. Na katyńskim cmentarzu są indywidualne mogiły generałów, wybitnych dowódców, zasłużonych w obronności kraju. Wśród swoich podopiecznych, w pobliżu drzew ze smętnie opuszczonymi konarami spoczywają zwłoki gen. brygady **Mieczysława Smorawińskiego** i gen. **Bronisława Bohaterewicza**, a zapewne również gen. dywizji **Henryka Minkiewicza** i kontradmirała **Czernickiego**. Ich już nigdy nikt nie spotkał, jak pisał **Stanisław Swianiewicz**, który cudem uniknął śmierci w katyńskim lesie.

Ten cmentarz wojskowy zapłonął zniczami 1 listopada, mogiły pokryte zostaną białymi chryzantemami, a sosny zasuszają żałobnie tym, którym tak brutalnie przerwano życie. Będą żołnierskie warty i zjawia się harcerze, kapłan odprawi mszę, rodziny w zadumie i powadze staną przy mogiłach. I wreszcie mogą się spełnić słowa **Edmunda Seyfrieda** - „*Wzywam Panów, abyście z obnażoną i pochyloną głową, w milczeniu oddali hołd tym naszym bohaterom...*”.

My, wycieczkowicze z Trzciela mieliśmy okazję stanąć na ziemi przesiąkniętej krwią zamordowanych. W deszczowy dzień skłoniliśmy głowy nad grobami katyńskich męczenników, a w naszym imieniu **Łucja Zgoda** zapaliła znicz przed ołtarzem z nazwiskami ofiar stalinizmu. Katyń, osada pięknie położona, pewnie ze starymi i dobrymi tradycjami, z których wywodzi nazwę swojej miejscowości - stała się za sprawą NKWD symbolem ludobójstwa i kojarzy się z katowaniem i męczeństwem.

Jadwiga Szylar

Nazdjęciach:

1. **Łucja Zgoda** zapala znicz,
2. Wycieczkowicze przed wejściem na cmentarz,
3. Zbiorowe mogiły,
4. Krzyż na mogile,
5. Ściana z nazwiskami zamordowanych.

Komu to przeszkadzało?

Po 48 latach działalności - decyzją władz miasta - z życia kulturalnego Międzyrzecza zniknęło Społeczne Ognisko Muzyczne. Powstało w 1955r. z



inicjatywy pianistki i wokalistki - **Zofii Andrzejewskiej**, która została jego dyrektorem. Utworzono dwie sekcje: muzyczną i plastyczną. Instruktorami SOM byli: **Zofia Andrzejewska**, **Alf Kowalski**, **Stanisław**

Litarowicz i **Henryk Wajnert**. Zorganizowano zespoły muzyczne, które dawały koncerty na terenie gminy i powiatu. Społeczne Ognisko Muzyczne zostało zarejestrowane w Urzędzie Powiatowym w Międzyrzeczu. W 1968r. zostało przejęte pod Zarząd Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego w Poznaniu, a następnie przez Lubuskie Towarzystwo Muzyczne w Zielonej Górze. W 1990r. na bazie SOM powołano filię Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia z siedzibą w Gorzowie.

Początkowo do Ogniska uczęszczało 24 uczniów, a już w r. 1960 - 40. Dyrektorem SOM był **Alfred Balut**, a od 1963r. do końca działalności placówki - **Florian Matuszny**. Przy Ognisku działały zespoły: akordeonowy, taneczno - baletowy, mandolinowo - gitarowy, estradowy i Kapela Podwórkowa **SMYKI**. Muzyki i tańca uczyli m.in.: **Kazimierz Dziembowski**,



Razem znaczy więcej

Od 9-12 października br. trwały w Poznaniu targi rolnicze POLAGRA. Po raz pierwszy na targach promował się nasz powiat. Cieszymy się, że udało się zmobilizować gminy do udziału w targach i partycypowaniu w kosztach. Do tej pory współpraca gmin i powiatu na tej płaszczyźnie nie układała się najlepiej, a to z prostej przyczyny-braku pieniędzy na ten cel w budżetach samorządów. Okazuje się, że wspólnymi siłami można sprostać każdemu zadaniu. Wspólnie wydana ulotka na temat powiatu cieszyła się dużym zainteresowaniem zwiedzających. Stoisko naszego powiatu prezentowało się dość okazale.

Wielkie słowa podziękowania kierujemy pod adresem firmy „GAJ” - Krystyny i Józefa Jednorowiczów ze Starego Dworu za przygotowanie wystroju stoiska.

Na stoisku znalazły się różnego rodzaju foldery, ulotki, wizytówki, elementy promujące poszczególne gminy. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się informacje dotyczące gospodarstw agroturystycznych oraz ulotka

promująca Międzyrzecki Rejon Umocniony. Małgorzata Kuś - dzierżawca MRU na bieżąco przedstawiała zainteresowanym swoją ofertę.

W piątek 10 października przed stoiskiem koncertowały zespoły muzyczne - folklorystyczne z Kęszycy, Kurska i Piesek, a Marcin Rzepa promował gminę Międzyrzecz. W sobotę zwiedzający mieli okazję smakować pieczywa z piekarni z Przytocznej i rozmawiać z wójtem gminy Tadeuszem Jasionkiem.

Wśród odwiedzających nasze stoisko było sporo osób starszych, które z wielką radością oglądały prezentacje multimedialne przygotowane przez gminy i z łezką w oku wspominały swoje młodzieńcze lata i wakacje spędzane na naszej pięknej międzyrzeckiej ziemi.

Dla takich chwil warto było „walczyć” z gminami o środki na wspólne zorganizowanie stoiska.

Myślimy, że po tegorocznym doświadczeniu, wszyscy wspólnie w następnym roku przystąpimy do realizacji tego zadania, ale już z większym zaangażowaniem i mniejszymi oporami.

**Zofia Plewa
Halina Pilipczuk**

Polska tolerancja

Tolerancja - wyrozumiałość, pobłażanie dla cudzych poglądów, upodobań, wierzeń, wyglądu, dla cudzego postępowania. Tolerować tzn. być pobłażliwym dla czyjegoś zachowania, czyjejś postawy, choć uważa się ją za niewłaściwą.

Tyle na temat tolerancji napisano w Słowniku wyrazów obcych, a jak ma się teoria do praktyki wiedzą najlepiej ci, których polska tolerancja dotknęła bezpośrednio.

To normalne, że każdy chce myśleć o sobie jak najlepiej. Nietolerancję widzimy w innych, my jesteśmy w porządku. Jeśli coś nie gra, to zawsze winien jest ktoś inny, jakiś ON. Ktoś - sąsiad, szef, Żyd, Arab, Murzyn, chory na AIDS, narkoman, alkoholik, bezdomny, czy żebrak. Nie ma nawet znaczenia, czy ONEGO znamy osobiście. Wielu antysemitów, dla przykładu, nigdy w życiu nie widziało Żyda. Oni po prostu wiedzą jaki ON jest i że nie można się po nim spodziewać niczego dobrego. Skąd pochodzi ta wiedza? Nikt przecież nie zna tak naprawdę drugiego człowieka, ale za to nieźle zna samego siebie.

„Každy sądzi według siebie” - ta stara maksyma dowodzi, że cechy, które mamy, ale wolelibyśmy ich nie posiadać, chętnie przypisujemy komuś innemu. Jeśli zżera nas zazdrość, widzimy wokół samych zazdrośników. Opetani nienawiścią i brakiem tolerancji, uważamy się za ofiary cudzej agresji. Zamknięci na czyjeś racje, niechętnie przystępujemy do dialogu, jako że ONI na pewno nie wykażą dobrej woli, nie wysłuchają odmiennego zdania. Gdybyśmy byli aniołami świat stałby się rajem, ale nimi nie jesteśmy. Wszędzie rodzą się konflikty, animozje, jawna i ukryta wrogość, brak zrozumienia. Jak to możliwe w świecie, gdzie każdy zapytany z osobna, deklaruje się jako miłośnik spokoju, harmonii i tolerancji?

Irena Matuszna, Jan Plebanek, Marian Stasiak, Adam Żyła, Antoni Tkocz, Danuta Piwańska, Halina Miszczak, Ewa Wojtysiak, Donata Marzec.

Co roku powiększała się liczba uczniów, powstawały filie - m.in. w Pszczewie, Trzcielu, Przytocznej, Bledzewie i Skwierzynie. Oprócz nauczania zakładano tam również zespoły muzyczne, które dawały wiele występów z okazji uroczystości państwowych i okolicznościowych, uczestniczyły w konkursach, przeglądach i turniejach zdobywając wiele nagród i wyróżnień. Kapela Podwórkowa SMYKI i zespół mandolinowo - gitarowy reprezentowały naszą gminę w Holandii i Niemczech dając 36 koncertów. Ognisko było również przez 16 lat organizatorem Ogólnopolskiego Konkursu Akordeonowego, konkursów zespołów rozrywkowych oraz turnieju kapel i orkiestr podwórkowych. Zespoły występowały pięć razy w tv i trzykrotnie w radiu. Absolwenci Ogniska z powodzeniem zdawali egzaminy do średnich szkół muzycznych w Poznaniu, Szczecinie i Zielonej Górze. Do SOM od chwili powstania aż do końca działalności uczęszczało 3500 uczniów. Ognisko

Nieuzasadnionym uprzedzeniem ulegają nie tylko pojedynczy ludzie, ale także grupy, narody, rasy i całe kultury. Zbiorowe uprzedzenia są jeszcze bardziej niebezpieczne, gdyż dołączają się do nich pomniejsze stereotypy i generalizowanie spraw. To właśnie każe widzieć wroga w każdym, bez wyjątku, przedstawicieli znieprawionej grupy. Wtedy już nie istnieje różnica pomiędzy Hitlerem a Goethem, Stalinem a Tołstojem. Ubogi, sympatyczny Tewie - mleczarz budzi te same nienawistne uczucia, co gruby bankier z Wall Street. Arabski lekarz może być potraktowany jako terrorysta, bo przecież każdy wyznawca Allaha nosi granat pod marynarką. Chcąc wszystkich zaszeregować tracimy coś, co dodaje życiu smaku. Tracimy inność, która jest niewyobrażalnym darem od losu, bo jak wyglądałby świat, gdybyśmy byli wszyscy tacy sami.

Są momenty, kiedy bardzo łatwo dajemy się ponieść takiej uproszczonej i z gruntu fałszywej wizji świata. Szczególnie w chwilach zagrożenia chcemy zatracić swą odrębność, chcemy by ktoś nam wytłumaczył, co się właściwie dzieje. Zrzucamy winę na tych, których nie rozumiemy, nie lubimy, nie tolerujemy. Na ogół myślimy, że gorszy od nas jest ten, który różni się najbardziej, czy to wiarą, czy kolorem skóry. Boimy się dostrzec w nim człowieka z jego wielkością i słabościami. Nie doceniamy inności jako szansy na poszerzenie swojej osobowości. Traktujemy ją jako zło konieczne, spychając na margines naszego życia z przycepioną, gotową już etykietką - inny czyli zły.

Nauczmy się od nowa tolerancji, nauczmy nasze dzieci, przecież niedługo Europa będzie jednym wielkim państwem bez granic. Nie pozwólmy, by uprzedzenia i stereotypy zabiły w nas radość z poznawania nowego, nowego nie znaczy gorszego.

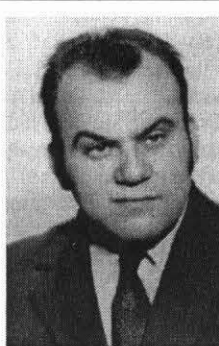
Edyta Adamus

Wykorzystano artykuł Krystyny Kwiatkowskiej pt. „Okruchy diabelskiego szkielea” zamieszczony w miesięczniku „Wróżka”.

utrzymywało się z odpłatności za lekcje muzyki, pomocy finansowej takich zakładów jak PUBR i PGR oraz dotacji przyznawanych przez Powiatową Radę Narodową i gminę. Tak pięknie było do 1989r., a potem sytuacja SOM zaczęła się pogarszać. Miało na to wpływ kilka czynników, ale głównym był brak dotacji stałej z Urzędu Miasta w Międzyrzeczu.

Za całokształt działalności SOM otrzymało zbiorową odznakę Zasłużony dla Ziemi Międzyrzeckiej. A z okazji XXV-lecia ufundowano sztandar i przyznano złotą honorową odznakę Za Zasługi dla Województwa Gorzowskiego.

Za 48 lat działalności i wielu osiągnięć - nie było na koniec podziękowań dla Floriana Matusznego i nauczycieli. Dlatego też w imieniu własnym i redakcji POWIATOWEJ dziękuję za lata waszych wysiłków, za reprezentowanie nas nie tylko w Polsce, ale i w Europie i życzymy wam tylko miłych wspomnień. A swoją drogą ciśnie się pytanie - komu to przeszkadzało?



Florian Matuszny



Wiesława Chamienia

Opieka zdrowotna w krajach Unii Europejskiej

W Ośrodku Głębokie odbyły się warsztaty szkoleniowe dla pielęgniarek zorganizowane przez Okręgową Izbę Pielęgniarek i Położnych w Gorzowie Wlkp. na temat: „Świadczenie usług medycznych w kraju członkowskim Unii Europejskiej”. Celem dwudniowych warsztatów szkoleniowych było zapoznanie uczestników z aktualną wiedzą dotyczącą funkcjonowania systemu ochrony zdrowia w krajach Unii Europejskiej, różnic w stosunku do rozwiązań obowiązujących w Polsce, koniecznych zmian dostosowawczych. Uczestnicy szkolenia zapoznali się ponadto z problematyką zapewnienia jakości świadczeń medycznych.

W ramach prowadzonych zajęć zwrócono szczególnie uwagę na rolę administracji publicznej - rządowej i samorządowej w rozwiązywaniu problemów zdrowotnych społeczeństwa w UE. Rząd przekazuje dotacje globalne, co zapewnia większą swobodę samorządu terytorialnego, albo dotacje celowe w kierunku wyrównania różnic pomiędzy jednostkami najsłabszymi i najsilniejszymi ekonomicznie. Władze gminne odpowiadają za zdrowotność publiczną, pomoc i opiekę społeczną, ochronę zdrowia matki i dziecka, opiekę nad ludźmi w wieku podeszłym i osoby niepełnosprawne, za działania ukierunkowane na grupy zaniedbane i marginesu społecznego. Odpowiadają za organizację i funkcjonowanie podstawowej opieki zdrowotnej, prowadzą i finansują publiczne ośrodki zdrowia, często również domy pomocy społecznej, pielęgniarstwo środowiskowe, opiekę domową nad chorym, nadzór nad środowiskiem naturalnym (stan wód, otoczenia, stan sanitarny obiektów). Władze powiatu odpowiadają za specjalistyczną opiekę zdrowotną ambulatoryjną jak i szpitalną. Władze województw lub regionalne współpracują w tym zakresie z władzami rządowymi. Finansują one inwestycje w szpitalach publicznych.

Cechą charakterystyczną opieki medycznej w krajach wysoko rozwiniętych jest znaczący wpływ na zarządzanie profesjonalnego personelu medycznego, organizacji szpitalnych, organizacji pacjentów i ubezpieczonych. Skład rad administracyjnych szpitali jest o wiele bardziej zróżnicowany i złożony niż w Polsce. Zasiadają w nich nie tylko radni, ale i przedstawiciele organizacji pacjentów i ubezpieczonych, personelu medycznego i administracyjnego szpitala, a także eksperci

sektora prywatnego opieki zdrowotnej.

Dyrektor szpitala podejmuje decyzje w zakresie zarządzania operacyjnego, finansowego, zasobów ludzkich, jakości, technologii, ale decyzje strategiczne podejmuje rada szpitala (inwestycje, duże kredyty, polityka kadrowa).

Kadra menedżerów opieki zdrowotnej jest wysoko kwalifikowana.

W Polsce niewyeliminowane zostały w tym zakresie naciski i wpływy polityczne.

Konkurencyjny sektor prywatny wywiera wpływ na szpitale publiczne. Sektor prywatny i publiczny mają jednakowe uprawnienia. Rozbudowane są organy opiniodawcze w ramach administracji publicznej państwa jak i w samych zakładach opieki zdrowotnej. Limitowana jest rola związków zawodowych.

W Polsce częstym zjawiskiem są niekompetentne rady społeczne szpitali.

Związki zawodowe aspirują do zarządzania strategicznego i operacyjnego. Rozbudowane są przepisy prawne o zakładach opieki zdrowotnej.

W Polsce regulacje często mają charakter ramowy lub jest ich brak.

Silne lobby stowarzyszeń szpitali, kas chorych, dyrektorów szpitali w Polsce zupełnie nie odgrywa żadnej roli w formułowaniu polityki zdrowotnej, a dopiero od lat 90-tych prowadzone są systematyczne kursy zarządzające.

Decentralizacja zarządzania i administrowania opieką zdrowotną jest tematem powszechnym. Istotne jest we wszystkich krajach zaangażowanie gmin, powiatów, województw w rozwiązywanie problemów polityki zdrowotnej. Lokalna i regionalna polityka zdrowotna stanowią silne ogniwo i wzmocnienie krajowej polityki zdrowotnej.

Marzena Kucharska

Wykorzystano materiały ze szkolenia „Świadczenie usług medycznych w kraju członkowskim Unii Europejskiej”

Epilog mleczarskiej pasji

W „Powiatowej” kilkakrotnie ukazywały się teksty Mariana Piniarskiego, w których pisał o swojej pasji życiowej, jaką było mleczarstwo. W mleczarni mieszkał wraz z rodziną i tam pracował, kochał swoją pracę i poza nią nie miał żadnych zainteresowań. Ona była jego całym życiem i jej się poświęcił. Pracował od świtu do nocy bez wolnych niedziel i świąt, ale kochał to i robił z zamiłowaniem. Wierzył, że przyjdą lepsze dni, że jego praca nie pójdzie na marne, że w Międzyrzeczu będzie prawdziwa mleczarnia, która zabezpieczy w najlepszy nabiał miasto i okolice i że kiedyś będzie mógł się pochwalić, że to wszystko jest jego udziałem. Pracował, nie patrząc na pensję, mieszkał w lokalu służbowym. Miał trójkę dzieci, które nie miały dobrych warunków lokalowych, bo w zakładzie trwała produkcja i był hałas od najwcześniejszych godzin rannych często do późnej nocy. Był kierownikiem technicznym przez 30 lat, ale nigdy się nie skarżył, nie miał pretensji, że o każdej porze dnia i nocy był wzywany do zakładu, bo nastąpiła awaria, czy brakowało ludzi, których sam zastępował.

Prezes mleczarni mówił, że kierownik musi być dyspozycyjny. Wynagrodzenie za pracę wystarczało na skromne utrzymanie rodziny, bo żona nie pracowała i zajmowała się wychowywaniem dzieci. On właściwie nie miał na to czasu. Tak mijały kolejne lata, w jego życiu nic się nie działo poza mleczarnią. Nie myślał co będzie potem, nie myślał, aby się wyprowadzić z mleczarni, chociaż nieraz żona i dzieci o to prosiły. W 1990r. po 50 latach pracy, przeszedł na zasłużoną emeryturę, jednak dalej żył mleczarnią, nie myślał o sobie i rodzinie. Jego mieszkanie już się „sypało”, grzyb na ścianach, okna nieszczelne, przy najmniejszym deszczu woda leciała do mieszkania przez okna i sufit. Na emeryturze napisał kronikę ponad 100-letniej działalności Zakładu Mleczarskiego w Międzyrzeczu. W czterech wielkich księgach zawarł historię, wzloty i upadki kolejnych prezesów i wszystkich pracowników, których zdjęcia opatrzone są stosownym komentarzem.

W międzyczasie dzieci dorosły i wyprowadziły się z mleczarni, w

1998r. zmarła żona. On został sam. i wtedy pomyślał, że nie zadbał o siebie, nie ma swojego kąta, a w mleczarni nikt już go nie potrzebuje. Zdrowie zaczęło niedomagać, zaczął czuć się niepotrzebny, nie umie się w tym odnaleźć.

Ja w przeciwieństwie do mojego ojca, bo o nim tutaj piszę, nigdy nie czułam żadnej sympatii do mleczarni, moi bracia również, bo przecież żaden z nich nie poszedł w ojca ślady. Nienawidziłam wręcz mleczarni, bo to ona zabrała mi ojca, który nie miał dla mnie czasu. Kocham go jednak bardzo i jego los nie jest mi obojętny, a decyzja jaka zapadła na walnym zgromadzeniu 16.10.br. stała się dla mnie dramatem - mleczarnia została postawiona w stan likwidacji. Co teraz z nim będzie? Przecież likwidacja zakładu to nie tylko zaprzestanie produkcji, ale i nieogrzewanie mieszkania ojca, brak wody i światła, a w najgorszym wypadku eksmisja. Ja mam małe mieszkanie, kawalerkę, jeden brat mieszka daleko, a drugi zmarł. Jestem zła na ojca, że tak pokochał mleczarnię, ale z drugiej strony trudno go obwiniać teraz za to, że chciał aby w Międzyrzeczu i okolicach nigdy nie zabrakło nabiału. Przecież on teraz jeszcze bardziej cierpi, bo całe jego życie poszło na marne. W związku z powyższym udałam się do zakładu z pytaniem, co będzie z ojcem, jednak nikt nie udzielił mi żadnej odpowiedzi poza tym, że ma sobie kupić namiot.

Teraz 78-letni pionier mleczarni mieszka w zimnym, nieogrzewanym mieszkaniu, bez ciepłej wody i być może niedługo bez światła, czekając na powołanie likwidatora i jego dalszych decyzji. Czekając na „wyrok” jakby popełnił najgorsze przestępstwo, a mnie patrząc na to serce się kroi, bo nie mogę właściwie nic pomóc poza dobrym słowem i wiarą, że ktoś się zlituje i pozwoli ojcu przeżyć resztę życia w spokoju, w małym przytulnym mieszkanku.

Wierzę, że los pioniera mleczarni nie będzie obojętny burmistrzowi T. Dubickiemu i władzom naszego miasta, że wbrew zasadzie, że „starych drzew się nie przesadza”, ojciec się przeprowadzi i nadchodzącą wielkimi krokami zimą i Święta Bożego Narodzenia spędzi już w ciepłym mieszkaniu.

Alina Piniarska

Z wizytą w Brodowin

W ubiegłym roku we wrześniu gościli w naszej parafii Sokola Dąbrowa ewangelicy z miejscowości Brodowin. Wspólnie z mieszkańcami parafii uczestniczyli w nabożeństwie ekumenicznym. Po nabożeństwie wszyscy pojechali nad zalew koło elektrowni Bledzew, gdzie przy ognisku można było posilić się grochówką czy własnoręcznie upieczoną kiełbaską. Gości podejmował ks. proboszcz **Stanisław Stefańczyk** i władze gminy.

Pastor **Andreas Lorenz** zaprosił nas do odwiedzenia ich parafii. Spotkania takie pozwalają lepiej poznać się wzajemnie i przybliżają wiernych tych dwóch wyznań. Jest to realizacja hasła ekumenizmu, którego wielkim orędownikiem jest nasz papież i który w swojej działalności apostolskiej sam to hasło realizuje. Ekumenizm to słowo wywodzące się z klasycznego języka greckiego - oikumene, gdzie wyrażało ideę „całego tego zamieszkałego świata”. Obecnie ekumenizmem nazywa się wszelkie zaangażowanie na rzecz jedności chrześcijan.

We wrześniu grupa mieszkańców z

parafii Sokola Dąbrowa gościła w parafii ewangelickiej w Brodowin. Jest to wieś leżąca w Brandenburgii, 80 km od Berlina i 30 km od granicy z Polską. Liczy 400 mieszkańców. W pobliżu znajduje się strome wzgórze Rummelsberg otoczone przez siedem połodowcowych jezior. Widok jest niesamowity. Z każdego miejsca widać inne jezioro! W 1957 roku Brodowin został włączony do Rezerwatu Krajobrazowego Choriner Endmoränenbogen. Nieopodal miejscowości rozciąga się rezerwat biosfery Schorfheide - Chorin wpisany w 1990 r. na listę UNESCO.

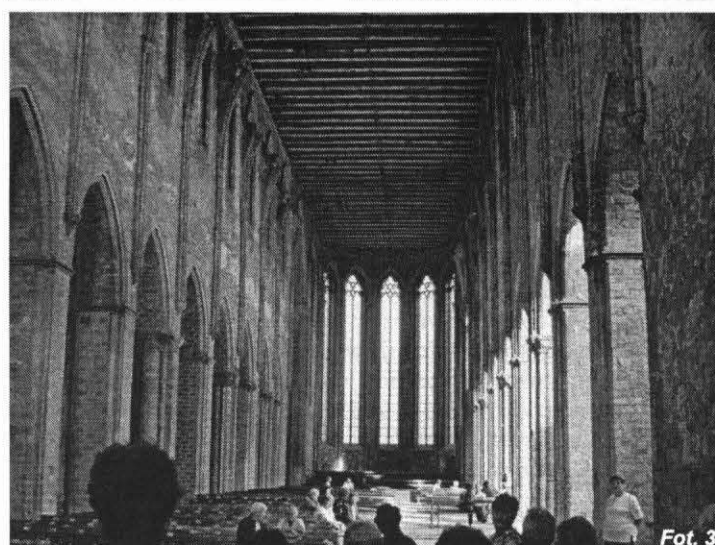
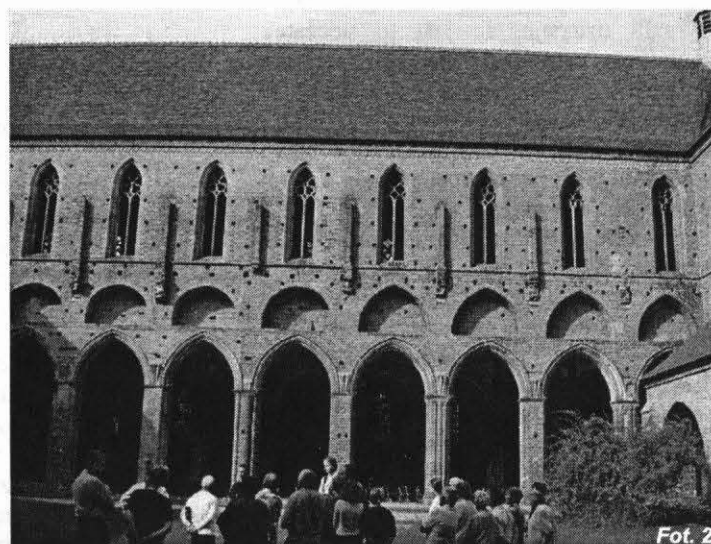
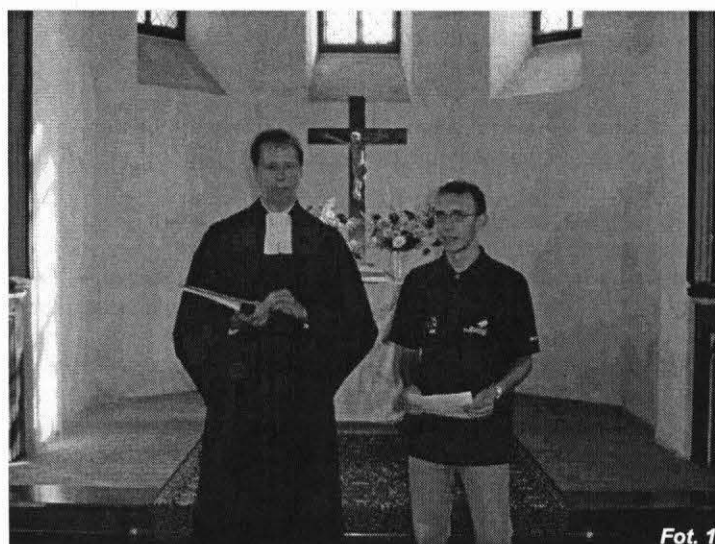
Wieś przeżyła trudne chwile, gdy po zjednoczeniu Niemiec rolnicza spółdzielnia produkcyjna, która była jedynym liczącym się pracodawcą, została rozwiązana. Mieszkający tam pisarz **Reimar Gilsenbach** zaproponował założenie wsi ekologicznej. I to było to. Obecnie wieś posiada 1200 ha ziemi i jest jednym z największych gospodarstw ekologicznych w Niemczech.

Głównym celem pobytu było spotkanie ekumeniczne z parafią ewangelicką. Kościół w Brodowin jest zabytkowy. Niedawno

został odrestaurowany i mieszkańcy są z niego bardzo dumni. Uczestniczyliśmy po raz pierwszy w nabożeństwie ewangelickim. Było to dla wszystkich nowe doświadczenie.

Wielką atrakcją okolicy jest piękny zespół zabudowań byłego klasztoru cysterskiego w pobliskim Chorin - filii klasztoru z Lehnin, z którego wywodzi się również Paradyż. Klasztor w Chorin został założony w 1270 roku. Istniał do 1542 roku. W okresie reformacji klasztor zamknięto. Przez prawie 500 lat stał pusty. Wojny i czas (zwłaszcza czas socjalizmu) zrobiły swoje. Obecnie obiekty klasztoru są restaurowane. Jest to zadanie gminy realizowane przy pomocy finansowej rządu. Widać jak wiele zrobiono, aby uchronić ten wspaniały zespół budynków przed zniszczeniem. W klasztorze latem odbywają się koncerty muzyki poważnej. Zespół budynków klasztornych robi wielkie wrażenie. Można sobie wyobrazić, jak był pięknym obiektem w czasach świetności.

Mieliśmy okazję poznać klasztor i poznać się z historią cystersów, którzy przyczynili się do rozwoju gospodarczego i kulturalnego ziem, na których się osiedlali i którym Europa tak wiele zawdzięcza. Prowadzili gospodarkę rolną, hodowlaną, rybną, ogrodniczą. Zajmowali się sadownictwem, pszczelarstwem, mieli



papiernie, piec do wytopu żelaza. Zakładali szkoły i szpitale. Stworzyli styl w architekturze - gotyk. To tylko niektóre elementy ich działalności.

W murach klasztoru w Chorin spotkaliśmy się z burmistrzem **Sebastianem Lutherem** i licznie zgromadzonymi mieszkańcami Brodowina przy kawie i cięście osobiście upieczonym. Potem wróciliśmy do Brodowina na koncert muzyki poważnej w wykonaniu członka Radiowej Symfonicznej Orkiestry w Berlinie **Hansa Hartmana** (klarnet). Koncert ten kończył cykl letnich koncertów odbywających się w tamtejszym kościele ewangelickim.

Na zakończenie wizyty spotkaliśmy się na plebanii, gdzie podzielił się wrażeniami ze spotkania. Kłopoty sprawiała konwersacja z gośćmi, bo znajomość języka niemieckiego jest u nas bardzo nikła, ale jakoś udało się tę przeszkodę pokonać, przydała się znajomość języka rosyjskiego. Pastor A. Lorenz i ks. prob. St. Stefańczyk podkreślali znaczenie osobistych kontaktów w poznawaniu wzajemnym Polaków i Niemców, katolików i ewangelików i wyrazili nadzieję, że jest to początek dalszych spotkań. Ks. proboszcz podziękował w imieniu wszystkich za zaproszenie. Rolę tłumacza w czasie naszej wizyty pełnił ks. proboszcz i **Marcin Stroiński**, który jest uczniem liceum Europaschule w Guben. Wracając do Polski obejrzelśmy ze wzgórza Rummelsberg zachód słońca.

Był to drugi (po wizycie w Merzen) wyjazd do naszych zachodnich sąsiadów. Oba wyjazdy zorganizował ks. proboszcz St. Stefańczyk. Składamy za to księdzu serdeczne podziękowanie. Wizyta u naszych sąsiadów była bardzo bogata we wrażenia. Obok zasadniczego ekumenicznego celu wzbogaciła naszą wiedzę historyczną, pozwoliła poznać ciekawe geograficznie miejsca. A poza tym pozwoliła oderwać się na chwilę od zwykłych codziennych zwyczajnych dni.

Wanda Majchrzak

(fot. **Piotr Majchrzak**)

Na zdjęciach:

1. *pastor Andreas Lorenz i Marcin Stroiński jako tłumacz*
2. *zwiedzanie klasztoru cysterskiego w Chorin*
3. *hala koncertowa w klasztorze*
4. *w murach klasztoru, od prawej: pastor A. Lorenz, burmistrz S. Luther z żoną, ks. St. Stefańczyk, Wanda Majchrzak*
5. *wspólny podwieczorek w murach klasztoru.*



Fot. 5

Wieści z oświaty powiatowej

13 października w internacie Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Międzyrzeczu przy ul. Pamiątkowej odbyła się uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Starosta Kazimierz Puchan wręczył nagrody wyróżnionym dyrektorom i nauczycielom szkół i placówek prowadzonym przez powiat. Nagrody otrzymali wszyscy dyrektorzy:

- Anna Górzna - dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu,
 - Piotr Górny - dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzcielu,
 - Dariusz Jankowski - dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu,
 - Zbigniew Koziński - dyrektor Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej w Międzyrzeczu,
 - Maria Lechert - dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Międzyrzeczu,
 - Elżbieta Marcinkowska - dyrektor Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej w Skwierzynie,
 - Edward Rybarczyk - dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu,
 - Adam Żyła - dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku,
- oraz wytypowani przez Rady Pedagogiczne nauczyciele:
- Aleksandra Marzec - Zespół Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu,
 - Ilona Jankiewicz - Ośrodek Szkolno - Wychowawczy w Międzyrzeczu,
 - Krystyna Orzeszko - Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzcielu,
 - Irena Radziwanowska - Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna w Skwierzynie,
 - Maciej Rębacz - I Liceum Ogólnokształcące w Międzyrzeczu,
 - Jadwiga Sokołowska - Zespół Szkół Rolniczych w Bobowicku,
 - Agnieszka Szadkowska - Poradnia Psychologiczno Pedagogiczna w Międzyrzeczu
 - Waldemar Walaszek - Zespół Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu.

Przy tej okazji dyrektor Maria Lechert wręczyła nagrody wyróżniającym się nauczycielom w swojej szkole. Uroczystość uświetniły występy uczniów.

Pani Dyrektor, całemu gronu pedagogicznemu oraz pracownikom obsługi i administracji składam serdeczne podziękowania za trud włożony w przygotowanie tak wspaniałego przyjęcia oraz programu artystycznego.

Wszystkim nagrodzonym serdecznie gratuluję.

Halina Pilipczuk

O nich nie można zapomnieć

Jadwiga Wojciechowska (1932 - 2003)

Przed kilkoma dniami zasnęła snem wiecznym nasza Pani Profesor nieodżałowanej Pamięci Jadwiga Wojciechowska. Przybyliśmy tu dziś, by po raz ostatni oddać Pani Profesor Hołd i Cześć, pochylić czoła, podziękować za dobroć, za przyjaźń, za życzliwość, ciepły uśmiech, za to wszystko co dla nas - dawnych uczniów - uczyniła. Dziś kiedy musimy pogodzić się z faktem, że Pani Profesor odeszła - jak w piosence:

*„Na tamten brzeg, po drugiej stronie dnia,
Gdzie tylko ciszy śpiew i tylko wiatr i ja”*

- to widzimy jak pracowite, pełne poświęcenia nam, przeżyła życie. A życie Pani Profesor - to Bobowicko, to klasy wychowawcze, to setki nas, uczniów słuchających lekcji Pani Profesor.

Kiedy dorastaliśmy i wyruszyliśmy z Bobowicka w samodzielne życie, zrozumieliśmy jak wielką nam wyświadczyła przysługę, przekazując nie tylko wiedzę ogólną i zawodową, ale także zasady i wartości jakimi należy kierować się w życiu, a którym wierna pozostała do ostatnich swoich chwil. Była dla nas przykładem cnót najszlachetniejszych; prawdomówna, uczciwa, sprawiedliwa, mądra, wrażliwa, życzliwa, skromna i zawsze pełna urzekającego uśmiechu. Darzyliśmy Panią Profesor ogromnym, zasłużonym autorytetem, nie kryliśmy podziwu dla jej wiedzy i rozległych zainteresowań, które nam wszczepiła. Szanowaliśmy, kochaliśmy, ufaliśmy jak rodzonnej matce. To między innymi dzięki Pani Profesor poznawaliśmy jak ważne znaczenie mają uniwersalne wartości ogólnoludzkie jako życiowy drogowskaz dla każdego z nas.

Uosabiała majestat nauczyciela z powołania. Pełna poświęcenia i pasji oddawała się dziełu kształcenia i wychowania kilku dziesiątków roczników absolwentów Bobowicka. Każdy z nas, absolwentów nosi w sobie, w swojej osobowości ten trwały ślad Pani Profesor.

Wielka kultura osobista, takt, szacunek dla innych to codzienność Pani Profesor. Co nas najbardziej zniewalało u Pani Profesor to poszanowanie godności ucznia, co uważała za oczywiste i normalne. Każdy z nas był dla Pani Profesor ważnym partnerem we wspólnej rozmowie, z uwagą i cierpliwością nas słuchała, nie żałowała rady, sympatii i uśmiechu.

Jaki to nasz wielki honor i radość, że spędziliśmy tu w Bobowicku najpiękniejsze młode lata w gronie tak wspaniałych nauczycieli. Niestety, wielu z nich nie ma już wśród nas, a dzisiaj żegnamy Panią Profesor odchodzącą na swoją wieczną lekcję.

Czas nieubłaganie płynie i pozostaje nam jedynie konstatacja, że nie zmarnowaliśmy danego nam wspólnie czasu. Czas Pani Profesor to pięknie zapisana karta nauczycielskiego, ponad 30-letniego trudu. A druga strona tej karty, to nasza bezgraniczna wdzięczność, sympatia, miłość i pamięć.

Nie nadużyję słów jeżeli powiem, że właśnie w takiej postawie etycznej i zawodowej Pani Profesor zawarta była praktyczna realizacja idei Stanisława Staszica „...takie będą Rzeczpospolite, jakie jej młodzieży chowanie”. Lepszej wizytówki patriotyzmu i umiłowania Polski nie mogła sobie Pani Profesor wystawić.

Udział Pani Profesor w bogatym dorobku szkoły w Bobowicku jest ogromny. Należała do znaczących postaci szkolnictwa rolniczego w regionie lubuskim i w kraju. Dorobek życia Pani Profesor znalazł uznanie władz państwa polskiego, które uhonorowało wysokimi odznaczeniami państwowymi z Orderem Odrodzenia Polski włącznie.

Żegnamy dziś Kogoś Wielkiego, Wielką Osobowość, która wywarła przeogromny wpływ na każdego z nas, na to jakimi dzisiaj jesteśmy. W naszej wdzięcznej pamięci pozostanie Pani Profesor Jadwiga Wojciechowska przede wszystkim jako wspaniały Człowiek, Wspaniały Nauczyciel i Pedagog, Przyjaciół i Powiernik.

*Żegnaj Nasza droga Pani
Niech Ci ziemia lekką będzie!
Spoczywaj w pokoju!
Cześć Jej pamięci!*

Najbliższym: mężowi, synom, braciom, pozostałej rodzinie składam od nas wszystkich wyrazy współczucia i otuchy. Jesteśmy z Wami i zawsze będziemy.

Zygmunt Kwieciński

Od redakcji:

Pani Jadzia Wojciechowska od 1962r. była czynnym członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego. Za swoją pracę zawodową otrzymała Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Honorowe Odznaki: Zasłużony Pracownik Rolnictwa i Zasłużony dla Rozwoju Ziemi Międzyrzeckiej.



Wiesława Chamienia

Panu
Zenonowi Wojciechowskiemu
wyrazy szczerego współczucia z
powodu śmierci
Żony - Jadwigi
składa zespół redakcyjny

Panu
Zenonowi Wojciechowskiemu
i Rodzinie Zmarłej
Jadwigi Wojciechowskiej
wyrazy głębokiego współczucia
składają członkowie
Związku Nauczycielstwa Polskiego

Panu
Zenonowi Wojciechowskiemu
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Żony - Jadwigi** -
wieloletniej nauczycielki Zespołu Szkół
Rolniczych w Bobowicku
składa dyrekcja i pracownicy ZSR w Bobowicku

Wszystkim Absolwentom, Przyjaciołom i
Znajomym,
którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze ukochanej **Żony -**
Jadwigi Wojciechowskiej
serdecznie dziękujemy
mąż z rodziną

Nowa szansa

Bezrobocie z którym się stykamy jest problemem społecznym, ekonomicznym oraz moralnym. To problem nie tylko bezrobotnych, ale nas wszystkich. Bezrobocie rodzi poczucie niesprawiedliwości i krzywdy. Brak pracy niszczy osobę, jak i całą rodzinę. Trwale bezrobocie powoduje wykluczenie i marginalizację społeczną. To społeczne zjawisko ma coraz częściej fotografię ludzi młodych i wykształconych.

Kandydaci SLD-UP w wyborach samorządowych za najważniejszy społeczny cel uznali zmniejszenie bezrobocia.

Klub Radnych SLD-UP i PSL Rady Miejskiej w Międzyrzeczu, rozumiejąc trudną sytuację osób bezrobotnych postanowił przygotować projekt uchwały, który dotyczy osób rozpoczynających działalność gospodarczą. Projekt ten zwalnia każdą osobę fizyczną z opłaty za wniosek o dokonanie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej oraz wniosku dotyczącego zmiany wpisu. Na dzień dzisiejszy opłata ta wynosi 100 zł.

Obecnie często bywa tak, że zanim ktokolwiek rozpocznie działalność gospodarczą musi ponieść kilkaset zł. opłat administracyjnych. Na samym starcie to znaczący wydatek.

Zdajemy sobie sprawę, że to nie jedyny czynnik, który może zmniejszyć bezrobocie w naszej gminie. Jednak jesteśmy przekonani, że to może być kolejny impuls, który nada pewnego impetu oraz wpłynie na rozwinięcie inicjatywy i lokalnej przedsiębiorczości. Uważamy, że w ten sposób można usunąć pewne bariery tłumiące prywatną przedsiębiorczość

Nasze działania harmonizują z rządową propozycją zmian w ustawie Prawo działalności gospodarczej zmierzającą do tego, aby przedsiębiorca mógł złożyć trzy wnioski tj. wniosek o rejestrację, wniosek o nadanie numeru NIP oraz wniosek o nadanie numeru statystycznego REGON w miejscu pierwszego zgłoszenia. Tym miejscem dla osób fizycznych byłaby gmina.

Rozmawialiśmy z burmistrzem T. Dubickim, który przychylił się do naszej propozycji. Liczymy również na poparcie naszego projektu innych radnych, wierząc, że działania zmierzające do ograniczenia rozmiarów bezrobocia jest sprawdzianem prawdziwości intencji i społecznej wiarygodności wszystkich tych, którzy dzisiaj pełnią mandat radnego w Radzie Miejskiej w Międzyrzeczu.

Klub radnych SLD-UP i PSL mając na uwadze trudną sytuację naszych

lokalnych przedsiębiorców będzie sugerował burmistrzowi, ażeby podatki czy opłaty lokalne np. (opłata na targowisku miejskim) nie wzrastały, a jeżeli będzie taka potrzeba, to żeby wzrosły minimalnie.

Liczymy, że lokalna lewica znajdzie w tych i wielu innych działaniach partnerów i sojuszników, którzy poprą nasze starania. Zawsze będziemy dążyć do nieustannego dialogu społecznego, który sprzyja koniecznym zmianom gospodarczym, a nie je tamuje.

Grzegorz Rydzanicz

Skład Klubu Radnych SLD-UP i PSL

1. Sawiński Eugeniusz - Przewodniczący Klubu Radnych
2. Rydzanicz Grzegorz - Wiceprzewodniczący Klubu
3. Kaczmarek Józef - Sekretarz Klubu
4. Białecki Jan
5. Brodziński Grzegorz - Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej
6. Rybarczyk Edward
7. Smejliś Zbigniew
8. Tyburski Bogusław
9. Ziemecki Stanisław
10. Zimoch Zdzisław

Szanowni Państwo jesteśmy otwarci na nowe propozycje, uwagi i wnioski, które dotyczą pracy Rady Miejskiej w Międzyrzeczu. Proszę pisać na nasz adres:

Klub Radnych SLD-UP i PSL
(Biuro Rady Miejskiej)
ul. Rynek 1
66-300 Międzyrzecz

lub e-mail: sld20@wp.pl

Drodzy Mieszkańcy Gminy Międzyrzecz !

Informujemy, że do 15.12.2003 r. Klub Radnych SLD-UP i PSL Rady Miejskiej w Międzyrzeczu przyjmuje pisemne wnioski o pomoc finansową od wszystkich tych, którzy znajdują się w trudnej sytuacji finansowej i materialnej. Prosimy o krótkie uzasadnienie wniosku i przesłanie go pod wskazany wyżej adres. W połowie grudnia nasz Klub ze swoich składek będzie przyznawał pomoc finansową najbardziej potrzebującym.

Lista osób uhonorowanych medalem „1000-lecia Grodu Międzyrzecz i Męczeńskiej Śmierci Pięciu Braci Międzyrzeckich”

1. Mirosław Różański
2. Aleksander Migdał
3. Władysław Kubiak
4. Adam Kosiński
5. Maria Hanasz
6. Kazimierz Brzozowski
7. Adela Górgurewicz
8. Kazimierz Puchan
9. Józef Sychała
10. Waldemar Dąbrowski
11. Marek Pol
12. Tadeusz Suwara
13. Lucyna Kaczmarek
14. Agata Musiał
15. Helena Nycz
16. Marian Stoiński
17. Wojciech Strugała
18. Danuta Nowak
19. Stefan Cyryniak
20. Anna Kuźmińska-Świder
21. Kazimierz Kulas
22. Aleksander Zielonka
23. Izabela Stopyra
24. Andrzej Bocheński
25. Andrzej Korski
26. bp. Paweł Socha
27. Józef Papaj
28. Hieronim Kozłowski
29. Ireneusz Jarnut
30. Janina Reluga
31. Albert Daszkiewicz
32. Henryk Górczyński
33. Teresa Kaminiarczyk
34. Maria Słomińska
35. Janusz Lewandowski
36. Teresa Łuczak
37. Teresa Maleńczyk
38. Barbara Grocholewska
39. ks. Grzegorz Tuligłowicz
40. ks. Marek Walczak
41. Marek Lewandowski
42. Edmund Sobie- Studium Organomistrzowskie
43. Eugenia i Jerzy Szafrąscy - PZETRII
44. Zespół „Śląsk”
45. ks. Andrzej Delik
46. ks. Jerzy Niedzielski
47. Dariusz Brożek
48. Dariusz Dutkiewicz
49. Eligiusz Kowalski
50. Kazimierz Jaklewicz
51. Zdzisław Jarmużek
52. Ryszard Kubiak
53. bp. Adam Dyczkowski
54. ks. Ryszard Tomczak
55. Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi

- uczestniczący w uroczystościach milenijnych
56. Arcybiskup Ireneusz Tokarczuk
57. Rafał Skąpski
58. Muzeum Międzyrzecz
59. Radni Miasta Międzyrzecz
60. Stanisława Golec

Od redakcji:

Zwróciłam się w imieniu redakcji o udostępnienie listy osób uhonorowanych medalem z okazji 1000-lecia Grodu Międzyrzecz. Takie medale mieli otrzymywać **Z A S Ł U Ż E N I M IĘDZYRZECZANIE**. Dla mnie to tacy, którzy robią coś dla dobra naszej społeczności i reprezentują nas poza granicami naszego miasta. Zabrakło mi tu paru nazwisk - m.in.: **Mieczysława Mikulę** - twórcy i trenera ORŁA, **Zofii Ratajczyk** - przewodniczącej stowarzyszenia „Wspieramy Młode Talenty”, **Hanny Szulgi** - przewodniczącej Stowarzyszenia Młodzieży Niepełnosprawnej „Szansa”, **Krzysztofa Kochana** - najpopularniejszego

długodystansowca Ziemi Lubuskiej, laureata Grand Prix w biegach, laureata plebiscytów POWIATOWEJ i KURIERA MIĘDZYRZECKIEGO, **Andrzeja Frabińskiego** - jednego z nielicznych w Polsce, który startował we wszystkich Maratonach Warszawskich, propagatora sportu i jego sponsora, **Doroty Jadczak** - medalistki kulturyściycznych Mistrzostw Polski, Europy i świata, trenerki Kadry Polski, **Grzegorza Kaczmarka** - trenera wielu medalistów Mistrzostw Polski i reprezentantów kraju, **Darii Piznal** - medalistki kulturyściycznych Mistrzostw Polski, Europy i świata (indywidualnie i zespołowo) i **Floriana Matusznego** - dyrektora Społecznego Ogniska Muzycznego. Mam też trochę wątpliwości, czy obecni radni, oprócz **Bohdana Rusieckiego** (zamkowe muzykowanie) powinni przyjąć te medale i czy tylko dwóch dyrektorów szkół zasłużyło na nie.

Wiesława Chamienia

Praktyki w Haren



Już po raz szósty młodzież Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku pod opieką mgr **Bogusławy Furtak**, jednocześnie tłumacza i mgr inż. **Krzysztofa Srogi** odbywała praktykę w Haren (Ems). Młodzież pracowała w gospodarstwach rolnych i w hotelach, a mieszkała u rodzin niemieckich i nie tylko zapoznawała się z nowymi technologiami w rolnictwie, ale mogła też doskonalić język. W trakcie praktyki odbyło się uroczyste powitanie nas w miejskim ratuszu, potem byliśmy na wycieczce po mieście i okolicach,

zwiedzaliśmy muzea. Byliśmy też w Szkole Realnej, braliśmy udział w lekcjach, opowiadaliśmy o Polsce. Uczniowie wymienili się adresami. Należy podkreślić duże zaangażowanie dyr. szkoły **Horsta Auffahrta** i **Renaty Esders** w zorganizowaniu naszego pobytu i praktyki. Dzięki nim nasza młodzież mogła zobaczyć nowoczesne gospodarstwa rolne o bardzo wysokim poziomie produkcji.

Przez pierwsze dwa dni była z nami zastępca dyr. szkoły - mgr **Jadwiga Sokołowska**. Odwiedziła gospodarstwa, w których pracowali nasi uczniowie. Młodzież bardzo chwaliła warunki pracy i zakwaterowania. Nawiązały się prywatne kontakty i sympatie. Takie praktyki zostały zainicjowane przez dyr. ZSR - mgr. **Adama Żyłę**.

Bogusława Furtak



Uczniowska firma



Firma symulacyjna to takie miejsce, gdzie uczniowie mają możliwość naśladować (symulować) działalność prawdziwego przedsiębiorstwa w ramach praktyk zawodowych. Przydzieleni do poszczególnych stanowisk podejmują decyzje i ponoszą za nie odpowiedzialność. Wszystko dzieje się jak w prawdziwej firmie, tylko towar i pieniądź są fikcyjne.

Pierwsza w powiecie międzyrzeckim i chyba najnowocześniejsza w województwie lubuskim firma symulacyjna o nazwie „EDU-GOBIT”, mieszcząca się w Zespole Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu została uroczystie przekazana do użytku przez Starostę Międzyrzeckiego **Kazimierza Puchana**. Ta nowoczesna pracownia, mająca w zamierzeniu podnieść jakość kształcenia zawodowego, to w 100 % inwestycja Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu i naprawdę powód do dumy.

W uroczystej inauguracji w dniu 3 października 2003 udział wzięli, między innymi: wicewojewoda **Joanna Kasprzak-Perka** (na zdjęciu), Lubuski Kurator Oświaty **Maciej Szykuła**, Senator RP **Zdzisław**

Jarmużek, dyrektor Polskiej Centrali Firm Symulacyjnych, właściciel skwierzyńskiej firmy budowlanej **ELSTOL**, która nie do poznania zmieniła dawne pomieszczenia, właściciel gorzowskiego **GOBIT-u**, - **Janusz Panasiuk**, który w ramach przetargu wyposażył pracownię w 18 komputerów i najnowszej generacji sprzęt biurowy oraz poparł pomysł, by jego przedsiębiorstwo stało się firmą wzorcową, której działalność uczniowie Ekonomika będą naśladować. **GOBIT** dostarczył nieodpłatnie profesjonalne oprogramowanie firmy **INSERT**, przeszkolił nauczycieli przedmiotów zawodowych, dostarczył próbki towarów, cenniki, gadzety i bardzo życzliwie kibicuje wspólnym nowatorskim pomysłem.

Nie sposób wymienić wszystkich gości, ale wszyscy obecni na uroczystości wyrażali zachwyt nad efektywnym wnętrzem, dopracowanym w każdym calu. Na jego ostateczny kształt największy wpływ miał sekretarz powiatu **Andrzej Wański**, który zaprojektował pomieszczenie oraz meble, dobrał kolory, pilnował harmonogramu robót, okazał się specem od akustyki i elektroniki. Codziennie doglądał postępu robót i na bieżąco przeprowadzał korekty. Ta firma to jego „dziecko”. Oczywiście nic by z tego nie wyszło, gdyby nie decyzje Zarządu i Rady Powiatu.

Zaproszonym gościom bardzo podobała się prezentacja multimedialna o szkole wykonana przez uczniów klasy V **Bartka Fąkę** i **Krzysztofa Czyżę**.

27 października 2003 „EDU-GOBIT” rozpoczęła działalność - na stanowiskach zasiedli uczniowie klasy IVa w ramach miesięcznej praktyki.

-ag-

Z Europejskim Komputerowym Prawem Jazdy do Unii Europejskiej

Małgorzata Owsiak uczennica Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku, w poprzednim numerze „Powiatowej” poruszyła temat Europejskiego Komputerowego Prawa Jazdy (ECDL). To zagadnienie jest niezwykle ważne w przededniu wejścia Polski do Unii Europejskiej. Cieszy mnie fakt, że uczniowie rozumieją i widzą sens zdobywania certyfikatu technologii informatycznej, martwi jednak, podobnie jak uczniów to, że egzaminy są płatne. Niemniej jednak uważam, że przy odpowiednim planowaniu budżetu można swoje plany zrealizować.

Wystarczy miesięcznie odłożyć kilka zł, by raz na pół roku zaliczyć jeden moduł i w ciągu 2-3 lat zdobyć tak ważny certyfikat. Należy sobie

zdawać sprawę, że bez tego dokumentu funkcjonowanie nas wszystkich po wejściu do Unii będzie utrudnione. Szczególnie będzie to dotyczyło młodzieży, gdyż bez umiejętności posługiwania się komputerem trudno będzie odnaleźć się w czekającej nas rzeczywistości.

Dlatego gorąco apeluję do rodziców, by motywowali swoje pociechy i pomagali w gromadzeniu funduszy niezbędnych do zrealizowania tego przedsięwzięcia, żeby tak, jak ładnie wyraziła się Pani **Małgosia**, posiadacze ECDL zdobyli kwalifikacje do korzystania z „autostrady informacyjnej”.

Popieram apel i zachęcam do doskonalenia wiedzy informatycznej.

Starosta Międzyrzecki
Kazimierz Puchan

Inwestycje w Gminie

W roku 2003 na terenie Gminy Międzyrzecz przeprowadzono i dokończono realizację następujących zadań powołanych do realizacji Uchwałą Budżetową roku 2002 i roku 2003 tj.:

1. **Kanalizacja sanitarna i roślinno-stawowa oczyszczalnia ścieków w miejscowości Kalsko.** Inwestycja została rozpoczęta w sierpniu 2002 r. Na wykonawcę robót zostało wyłonione w drodze przetargu nieograniczonego powyżej 30 tys. euro Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „NIEWIADOMSKI” z Międzyrzecza. Za kwotę 1.121 tys. zł został wykonany następujący zakres inwestycji: roślinno-stawowa oczyszczalnia ścieków o przepustowości 53m³/d oraz kanalizacja sanitarna o dł. 4360m i 1375,5 m przykanalików.

Inwestycja została wykonana z wykorzystaniem preferencyjnej pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze i dotacji uzyskanej z Agencji Nieruchomości Rolnej w Gorzowie Wlkp w kwocie 500 tys. zł.

2. **Kanalizacja sanitarna miejscowości Bukowiec, Skoki, Kuźnik.** Na inwestycję Gmina w roku 2002 złożyła wniosek o dofinansowanie do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z funduszu SAPARD, z którego otrzymała dofinansowanie w kwocie 1.682.800 zł. Został przeprowadzony przetarg w trybie procedury stosowanej w krajach Unii Europejskiej, w wyniku którego na wykonawcę robót zostało wyłonione konsorcjum firm: lider - PPHU „Niewiadomski” z Międzyrzecza, partner - Zakład Sieci Sanitarnych „M&K” z Gorzowa Wlkp., partner - ZUO i I Jacek Matuszczak z Międzyrzecza. Za kwotę 3.807 tys. zł wykonano w miejscowościach Bukowiec, Skoki, Kuźnik 5 szt. przepompowni ścieków, 20

km sieci sanitarnej, 130 szt. przykanalików.

3. **Budowa drogi z parkingiem „Łącznika ul. Zamoyskiego - ul. Zachodnia”.** Inwestycja rozpoczęta we wrześniu 2002r. Wykonawcą robót Ryszard Winnicki „BRUKBET” z Międzyrzecza. Za kwotę 742 tys. zł wykonano 1549m² drogi o nawierzchni asfaltowej, 606 m² chodnika z kostki brukowej, parking o nawierzchni z mieszanki mineralnej o pow. 3195m², kanalizację deszczową oraz 14 szt. słupów oświetleniowych.

4. **Lubuska sieć obszarów aktywności gospodarczej - miasta przyjazne inwestorom.** Na realizację inwestycji gmina otrzymała dofinansowanie w kwocie 850 tys. euro z funduszu Phare Spójność Społeczna i Gospodarcza. Inwestycja jest wspólnie realizowana z gminami: Gubin, Kostrzyn, Witnica i Zielona Góra. 30 września br. nastąpiło otwarcie przetargu w trybie stosowanym w krajach Unii Europejskiej. Zgodnie ze stosowaną procedurą ostateczne zatwierdzenie wyników przetargu nastąpi po sprawdzeniu wszystkich ofert przez Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce.

5. **Projekt budowlany sieci kanalizacji sanitarnej dla miejscowości Pieski, Kursko, Zamostowo, Gorzyca, Wojciechówek do komunalnej oczyszczalni ścieków w Św. Wojciechu.** Wykonawcą projektu budowlanego jest Pracownia Projektowa Haliny Nowak z Gorzowa Wlkp. Zakończenie zadania nastąpi w I kw. 2004r. Koszt zadania 210 tys. zł.

6. **Projekt budowlany sieci wodociągowej w miejscowości Szumiąca.** Wykonawcą projektu budowlanego jest Biuro Projektów Inżynierii Środowiska i Melioracji „EKOPROJEKT” z Zielonej Góry. Zadanie zostanie zakończone w grudniu br. Koszt zadania 68 tys. zł.

7. **Wykonanie wentylacji stropodachu Hali Sportowo-Widowskiej.** Wykonawcą zadania ZUH „DROGOBUD” Janusz Brückner z Międzyrzecza. Zamontowano 18 szt. wywietrzaków dachowych oraz kraty nawiewu powietrza.

8. **Remont elewacji kościoła filialnego we wsi Św. Wojciech.** Wykonawcą robót ZUH „DROGOBUD” Janusz Brückner z Międzyrzecza.

9. **Oświetlenie drogowe ul. Kiszmanowicza.** Wykonawcą zadania ZUE Henryk Rak z Siedlec.

10. **Oświetlenie drogowe ul. Reymonta i Przemysłowej.** Wykonawcą zadania Zakład Usług Elektrycznych Bogdan Poniewierski z Witnicy. Za kwotę 62 tys. zł zamontowano 11 szt. słupów oświetleniowych wraz z oprawami. Na całość zadania gmina uzyskała refundację od Wojewody Lubuskiego.

11. **Remont dróg gruntowych w m. Wyszanowo, Bukowiec, Kaława.** Na zadanie wybrano wykonawcę robót - Firmę „INSTALKO” Roman Strzelczyk z Międzyrzecza. Za kwotę 142 tys. zł zostanie wykonane: utwardzenie dróg rolniczych nawierzchnią tłucznioową oraz naprawę istniejącej nawierzchni brukowej. Na zadanie gmina otrzymała refundację 50.000 zł z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych.

12. **Remont dróg asfaltowych w m. Kęszycza Leśna.** Na wykonawcę zadania w wyniku przetargu nieograniczonego wybrano Przedsiębiorstwo Robót Drogowych „DROGOBUD” ze Świebodzina. Na wykonanie zadania przyznano dofinansowanie z budżetu państwa w kwocie 150 tys. zł.

Na wymienione inwestycje pozyskano dofinansowanie z instytucji zewnętrznych na kwotę 6.269,8 tys. zł.

Wydział Realizacji Inwestycji Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu

Z sesji Rady Miejskiej w Międzyrzeczu

Radni pożegnali uroczystie długoletniego inspektora Biura Rady - Panią WIEŚLAWĘ HEJDASZ, która przeszła na emeryturę.

Burmistrz przedstawił informację na temat przygotowań gminy do pozyskiwania środków z funduszy Unii Europejskiej, a także informację o realizacji zadań gospodarczych za I półrocze 2003 r. Radni zapoznali się z charakterystyką nowo powstających przedsiębiorstw i z ich planami zatrudnienia pracowników (dotyczy to: RGM Polska Sp. z o.o., Sinus Polska Sp. z o.o., RE-GUM Sp. z o.o., Skem Polska Sp. z o.o., Rex-Redler Sp. z o.o., COMPAKT Sp. z o.o., Gramm

Polska Sp. z o.o., Geofizyka Toruń).

Nowy prezes Zakładu Energetyki Ciepłej Tomasz Szmtykiewicz poinformował, że nie ma zagrożenia, aby sezon grzewczy był uruchomiony i mógł funkcjonować do wiosny, jednocześnie zadeklarował przedstawienie koncepcji dalszego funkcjonowania i rozwoju ZEC.

Poza uchwałą w sprawie poręczenia finansowego dla ZEC Sp. z o.o. w Międzyrzeczu podjęto między innymi uchwały:

- w sprawie zarządzenia wyborów sołtysa i Rady Sołectkiej w Kęszycza Leśnej,
- w sprawie zmian budżetu Gminy Międzyrzecz na rok 2003,

- o zmianie Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych,
- w sprawie zmiany Statutu Gminy Międzyrzecz,
- w sprawie statutu sołectw Gminy Międzyrzecz.

Na zakończenie sesji radni wysłuchali sprawozdania Burmistrza z działalności w okresie między sesyjnym oraz z realizacji uchwał Rady Miejskiej, a także informacji Przewodniczącego Rady Miejskiej o działaniach w okresie między sesyjnym i o sposobie załatwienia interpelacji.

Polowanie dla zmotoryzowanych ...

Przechadzając się wokół placu ratuszowego (zwłaszcza w godzinach przedpołudniowych) nie sposób nie zauważyć samochodów krążących w poszukiwaniu choćby kawałka wolnego miejsca. Codziennym widokiem jest również stawianie przez kierowców swoich czterech kółek w miejscach do tego nie wyznaczonych, czyli „byle gdzie”. Dla niektórych nie jest ważne, czy

wysiadając zrobić sąsiadowi dziurę w drzwiach, czy kierowca stojącego obok auta będzie musiał do niego wsiąść przez bagażnik. Niewątpliwie plac ratuszowy jest centralnym punktem miasta, przy którym znajdują się różne ważne instytucje, a czasu na załatwienie spraw ciągle za mało, ale obserwując to wszystko z boku chciałoby się zawołać KIEROWCO ZWOLNIJ !!! Czy warto

ryzykować uszkodzeniem samochodu? Zamiast narażać się na niepotrzebny wydatek u lakiernika lub, co gorsze mandat, może warto by skorzystać z publicznych parkingów - pierwszy przy ulicy Ogrodowej (za kościołem Św. Wojciecha), drugi przy ulicy Młyńskiej. Myślę, że wszystkim nam to wyjdzie na zdrowie.

Inwestorzy w ratuszu



W październiku 2003 r. w międzyrzeskim ratuszu odbyło się spotkanie burmistrza Międzyrzecza Tadeusza Dubickiego z przedstawicielami działającymi i nowo powstającymi przedsiębiorstw na terenie Gminy Międzyrzecz. W spotkaniu wzięli udział również senator RP Zdzisław Jarmużek i przewodniczący Komisji Inwestycji i Mienia Komunalnego Rady

Miejskiej Eugeniusz Sawiński. Głównym celem spotkania było usystematyzowanie wspólnie prowadzonych działań na rzecz ożywienia gospodarczego i inwestycyjnego naszej Gminy. Jednym z ważnych dla nas była kwestia zatrudnienia. Przedstawiciele uczestniczących w spotkaniu zakładów, wstępnie zarysowali politykę dotyczącą zatrudnienia w swoich firmach, tym samym deklarując tworzenie nowych miejsc pracy, jakże oczekiwanych przez nasze społeczeństwo. Burmistrz ze swej strony zapewnił, że doloży wszelkich starań, aby każda firma, która zainwestowała, bądź zechce zainwestować przysłowiowy „grosz” w naszą lokalną gospodarkę, otrzymała konkretną pomoc i propozycje rozwiązań.

Inwestorzy, zwłaszcza zagraniczni, bardzo gorąco wyrazili swoje zadowolenie z inicjatywy tego spotkania, podkreślając potrzebę kontynuacji.

Krótką charakterystyką działających i nowo powstających przedsiębiorstw na terenie Gminy Międzyrzecz, których przedstawiciele wzięli udział w spotkaniu.

1) **RGM** - francusko-belgijska firma zlokalizowana jest przy ul. Poznańskiej 57. Firma produkuje wtyczki-wiązki elektryczne (podzespoły elektryczne) do samochodów francuskich Peugeot, Renault, Citroen. Obecnie firma zatrudnia 20 osób, a docelowe zatrudnienie wyniesie 80 osób (dane na podstawie informacji właściciela firmy).

2) **Sinus-Polska** - ul. Zakaszewskiego 2. Firma z kapitałem niemieckim, zajmuje się produkcją armatury do systemów centralnego ogrzewania ze stali (przede wszystkim spawanie, obróbka metali). Obecne zatrudnienie 38 osób + 10 osób szkoli się; docelowe zatrudnienie - 128 osób (dane na podstawie informacji właściciela firmy).

3) **RE-GUM** - inwestycja docelowo zostanie zlokalizowana w Kęszycy Leśnej, w chwili obecnej trwają prace projektowe. Firma z kapitałem szwajcarsko-niemieckim będzie zajmować się produkcją wykładzin tartanowych, podstawowych chemikaliów, recyklingiem opon. Obecna firma nie zatrudnia żadnych pracowników, docelowe zatrudnienie ok. 150 osób (dane na podstawie informacji właściciela firmy).

4) **Skem Polska** - ul. Reymonta 5. Zakład Przemysłu Drzewnego Dębowego z kapitałem belgijskim. Głównym celem przedsięwzięcia jest stworzenie kompletnego zakładu produkcyjnego przetwórstwa drzewnego, z

wykorzystaniem do produkcji surowca polskiego oraz ze Wschodniej Europy na terenie Międzyrzecza. Obecnie firma jest w trakcie organizacji i zatrudnia 16 osób, docelowe zatrudnienie 80 osób (dane na podstawie informacji właściciela firmy).

5) **Centrum Turystyczne DUET** (polski kapitał) - Gorzyca, obsługa zorganizowanych grup turystycznych, indywidualnych, kolonii itp., organizowanie imprez. Obecne zatrudnienie 4 osoby, docelowe zatrudnienie do 10 osób (dane na podstawie informacji właściciela firmy).

6) **Rex-Redler** - firma polska z kapitałem niemieckim zajmująca się produkcją metalowych części rolniczych. Obecnie firma zatrudnia 2 osoby, docelowe zatrudnienie 80 osób (dane na podstawie informacji właściciela firmy). Firma rozpoczęła budowę w miesiącu październiku przy ul. Fabrycznej.

7) **Geofizyka Toruń, Grupa Sejsmiczna P 8 w Międzyrzeczu** - firma geofizyczna oferująca szeroki zakres usług głównie na potrzeby poszukiwań ropy i gazu ziemnego w kraju i za granicą. Obecnie zatrudnia 56 osób. W najbliższych miesiącach planuje zwiększyć zatrudnienie do 200 osób (dane na podstawie informacji właściciela firmy).

8) **Kompakt** - firma niemiecka zajmująca się usługami w zakresie utrzymania porządku. Obecnie firma nie zatrudnia żadnych pracowników, docelowe zatrudnienie 120 osób (dane na podstawie informacji właściciela firmy). Firma jest w trakcie finalizowania kupna nieruchomości od PRIM-u w celu uruchomienia działalności.

9) **Biuro Turystyczne „Małgorzata”** (polski kapitał) - firma zajmująca się usługami turystycznymi (międzynarodowe przejazdy autokarowe, wycieczki objazdowe po krajach Europy, wypoczynek w kraju i za granicą, wycieczki dla szkół i zakładów pracy oraz oprowadzanie grup zorganizowanych i indywidualnych osób podziemną trasą turystyczną po Międzyrzeskim Rejonie Umocnionym). Biuro obecnie zatrudnia 15 osób i planuje zwiększyć je o kolejnych 15 osób.

10) **GRAMM POLSKA** - firma z kapitałem niemieckim, obecnie zatrudnia 16 osób, a do końca br. planuje zwiększyć zatrudnienie do 20. Firma zajmuje się produkcją urządzeń do galwanizacji (przygotowanie metali i galwanizacja).

11) **„EDAR” sp. z o.o.** - włoska firma przewiduje budowę obiektu administracyjno-hotelowego,

12) **PKN „ORLEN” S.A.** - firma polska, zamierza rozbudować i unowocześnić istniejącą stację paliw przy ul. 30 Stycznia. Infrastruktura obejmie zaplecze usługowo-handlowe i parkingi,

13) **Firma „PAWLUKOWSKI”** - ze Słubic, zamierzająca wybudować chłodnię i hotel.

(Należy podkreślić, że proces „osadzania” firmy zagranicznej w Polsce wymaga wielu ustaleń i uzgodnień z naczelnymi organami i urzędami władzy państwowej, co niestety zabiera sporo czasu, zanim firma ruszy „całą parą”).

Na zdjęciu - Sinus Polska Sp. z o.o. - burmistrz T. Dubicki i prezes Zarządu Dariusz Mukomilow podczas otwarcia zakładu przy ul. Zakaszewskiego.

Serwis z ratusza

Prezesów Zarządów dwóch Gminnych Spółek Prawa Handlowego. Prezesem Przedsiębiorstwa Produkcji Betonów „PUBR” Sp. z o.o. został **Tadeusz Łoziński** z Zielonej Góry, a prezesem Zakładu Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. **Tomasz Szmytkiewicz** z Gorzowa Wlkp.

26.IX. 2003 r. podczas obchodów „Święta Obry” w bloku poświęconym ekologii i „akcji sprzątania świata”, rozstrzygnięty został konkurs na „najlepiej sprzątającą szkołę i przedszkole”. Laureatami w kategorii szkół została Szkoła Podstawowa Nr 2 - I miejsce i Zespół Szkół Ekonomicznych - II miejsce. W kategorii przedszkoli: I miejsce - Przedszkole Nr 1, II miejsce - Przedszkole Nr 3, i wyróżnienia dla Przedszkola Nr 4 i Przedszkola Nr 6. Wszyscy laureaci zostali obdarowani nagrodami ufundowanymi przez sponsorów, za co im serdecznie dziękujemy.

12.X.2003 r. - na placu przed pomnikiem 1000-lecia Państwa Polskiego pod patronatem senatora **Zdzisława Jarmużka** odbyła się uroczystość poświęcona obchodom 60 rocznicy bitwy pod Lenino. Po uroczystym apelu poległych i salwie honorowej, przedstawiciele różnych środowisk i organizacji złożyli okolicznościowe wiązanki.

Podczas spotkania Wojewody Gorzowskiego z udziałem Kuratora Oświaty z okazji Dnia Edukacji Narodowej w dniu 14.X.2003 r., zostały wręczone odznaczenia państwowe i nagrody resortowe nauczycielom województwa lubuskiego. Pośród odznaczonych, nagrodzonych i wyróżnionych za wybitne osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze osób, znaleźli się również nasi międzyrzescy przedstawiciele grona pedagogicznego. Ze szkół prowadzonych przez Gminę Międzyrzecz uhonorowani zostali: **Srebrnym Krzyżem Zasługi** nauczyciele z Gimnazjum Nr 2 **Mariusz Adamczyk** i **Zbigniew Dębicki**. **Medalem Komisji Edukacji Narodowej** **Ewa Antonowicz** z SP 2, **Krystyna Baran** i **Donata Stefanowicz** z SP 3, **Anna Lipnicka** i **Dorota Deorowicz** z Gimnazjum Nr 1 oraz **Małgorzata Matczak** z gimnazjum Nr 2. **Nagrodą Ministra** **Bogusław Kowalik** z SP 3. **Nagrodą Kuratora** **Maria Słomińska** z SP 2 i **Piotr Szanda** z SP 3. Gratulujemy !!!

Dnia 11 listopada 2003 r. Międzyrzecz będzie gospodarzem Wojewódzkich obchodów Narodowego Święta Niepodległości.

W programie:

10⁰⁰ - Msza Św. w kościele pw. Św. Wojciecha,

11¹⁵ - Uroczystości przed ratuszem z udziałem władz rządowych i samorządowych województwa lubuskiego, po których odbędzie się przemarsz pod pomnik 1000-lecia Państwa Polskiego oraz złożenie kwiatów.

Co słyszeć w Bobowicku



Stypendium Prezesa Rady Ministrów w roku szkolnym 2003/2004 otrzymały maturzystki: **Justyna Głogowska** (po raz trzeci) i **Marta Kociolek** (po raz drugi). Gratulujemy i mamy nadzieję, że za rok uczniowie młodszych klas zdobędą to zaszczytne stypendium. (na zdjęciu)

W eliminacjach szkolnych Konkursu Wiedzy o Unii Europejskiej uczestniczyło 281 uczniów. Do eliminacji okręgowych komisja w składzie: mgr **J. Sokołowska**, mgr inż. **J. Bernaś** i mgr inż. **L. Rybacki** zakwalifikowała z T. Rolniczego - **Sebastiana Kiczka** i **Łukasza Jednorowicza**; z T. Agrobiznesu - **Justynę Głogowską** i **Agnieszka Śliwę**; z T. Żywnienia - **Halinę Matuszewską** i **Natalię Szczepaniak**.

W Mistrzostwach Gminy w Tenisie stołowym reprezentacja dziewcząt: **Małgorzata Szyłf** i **Lidia Piłgowska** zajęły I miejsce, a chłopców: **Sławomir Brodnicki** i **Krzysztof Kurtek** - II miejsce.

12 października odbył się w naszej szkole I Turniej o Puchar Dyrektora ZSR w Tenisie Stołowym. Wzięło w nim udział 21 zawodników z całego województwa. Puchar pojechał do Zielonej Góry. Dyrektor planuje kolejny turniej - dla par, które mają nie mniej, niż sto lat.

Jak co roku młodzież ZSR była w Poznaniu na targach POLAGRA. Obejrzelśmy nowości w rolnictwie i przetwórstwie rolno - spożywczym. Uczestniczyliśmy w ocenie hodowlanej zwierząt gospodarskich, podziwialiśmy bogactwo odmian kwiatów, krzewów ozdobnych i drzewek owocowych.. Mimo brzydkiej pogody humory dopisywały.

W naszej szkole odbyły się zawody o mistrzostwo klas w piłce siatkowej o Puchar Dyrektora, ufundowany przez starostę międzyrzeckiego. W międzyczasie uczniowie wypełnili ankietę „Nauczyciele w oczach ucznia” - zobaczymy jak nas widzą.

18 października w obecności Jego Magnificencji Rektora szczecińskiej Akademii Rolniczej, licznie zgromadzonych gości i studentów odbyła się uroczysta IMMARTYKULACJA roku akademickiego 2003/2004. Starostą roku został **Zbigniew Smejliś** - absolwent naszej szkoły. Studenci otrzymali upragnione indeksy. Wszyscy zabierający głos zgodnie podkreślali, że jest to bardzo podniosła chwila dla Bobowicka i całego powiatu. Bardzo piękną oprawę muzyczną zaprezentował szkolny chór pod batutą **Andrzeja Korzeniewskiego** - nauczyciela ZSR. (zdjęcia na stronie obok)

Izabela Stopyra

Wystąpienie dyrektora Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku mgr. Adama Żyły na uroczystej Immatrykulacji roku akademickiego 2003/2004

Magnificencjo - Panie Dziekanie, Szanowni Członkowie Senatu, Dostojni Goście, Drodzy Studenci!

Pomysł utworzenia pierwszej w naszym powiecie wyższej uczelni od dawna był jednym z najważniejszych zadań. Cieszę się, że pomysł ten znalazł sojuszników wśród władz samorządowych - szczególnie starosty - **Kazimierza Puchana** i władz Akademii Rolniczej ze Szczecina, bo dzięki temu możemy dzisiaj usłyszeć uroczyste *Gaudeamus igitur*, które w skromnej wiejskiej szkole w Bobowicku zainauguruje I rok akademicki Anno Domini 2003/2004.

Na Ziemi Międzyrzeckiej rolnictwo odgrywało zawsze bardzo ważną rolę. Osadnicy wojskowi, repatrianci z Buga - kochali ziemię - rodzicielkę, która karmiła nie tylko ich, ale i powojenny kraj. Dzisiaj już nie ma PGR-ów, a małe gospodarstwa przeobraziły się w piękne gospodarstwa agroturystyczne i to przebranzhowanie uzyskuje obecnie akademicką oprawę. Kierunek - agroturyzm - będzie na I-szym roku studiowało 88 studentów **Zaocznego Wydziału Akademii Rolniczej w Szczecinie**.

Uważam, że wybór naszej szkoły na filię tej uczelni jest bardzo trafny. ZSR ma bogatą tradycję. W 2004 roku będziemy obchodzić jubileusz 50-lecia. Przez mury naszej szkoły przewinęło się ponad 3 tysiące absolwentów. Wiele z nich skończyło studia na różnych uczelniach, również na Akademii Rolniczej w Szczecinie. Obecnie 5 absolwentów tej Alma Mater jest nauczycielami naszej szkoły. Przygotowali wielu olimpijczyków, którzy uzyskali indeksy na studia, również w Szczecinie. Wśród naszych absolwentów są też lekarze, dziennikarze, prawnicy, poloniści, sportowcy, a nawet artyści.

Nasi absolwenci po studiach często wracali w rodzinne strony, zajmując wysokie stanowiska w różnych gałęziach przemysłu i gospodarki. Zdajemy sobie sprawę z tego, że ludzie związani przede wszystkim z rolnictwem i agroturystyką muszą być wysoko

wykształceni, aby sprostać wymaganiom tej gospodarki u progu XXI wieku związanymi z wejściem Polski do UE. To właśnie dzisiaj studenci I roku będą zmieniać oblicze naszego kraju. Nie będą już musieli jeździć na zajęcia, bo stworzyliśmy tu - dzięki przychylności władz uczelni i władz samorządowych dobre warunki, aby mogli właśnie tu, w Bobowicku, zdobywać wiedzę, która pozwoli im stać się elitą nowoczesnego społeczeństwa. Dołożymy wszelkich starań, aby warunki nauki były coraz lepsze, a pomoce naukowe - bardzo nowoczesne. Nie może zabraknąć środków na podnoszenie kwalifikacji tych, którzy dzisiaj uroczystość odbiorą indeksy. Cieszę się, że jest wśród nich wielu absolwentów naszej szkoły, tych starszych i tegorocznych, bo świadczy to o więzi ze szkołą i o tym, że pamiętają życzliwość, z jaką zawsze ich traktowaliśmy. Naszym studentom stworzymy rodzinną atmosferę, a oni wiedzą, że zawsze mogą na nas liczyć.

Drodzy studenci! Rozpoczynając I rok studiów - tworząc nową kartę w historii naszej szkoły. Jestem przekonany, że będziecie swoją postawą godnie wspierać tradycję Uczelni, w której progi wstępujecie.

Współpraca z Akademią Rolniczą w Szczecinie to dla Bobowicka i całego powiatu wielka nobilitacja. Na tę chwilę czekaliśmy wiele lat. Ta pierwsza wyższa uczelnia sprawi, że Bobowicko, to już nie tylko mała wioska z pięknym jeziorem, lasami pełnymi grzybów i szkołą rolniczą, ale miejsce, gdzie można studiować, rozmawiać z profesorami, zakuwać przed sesją i cieszyć się ze zdanych egzaminów.

Dziękuję Jego Magnificencji Panu Rektorowi i władzom uczelni, oraz Panu staroście - **Kazimierzowi Puchanowi**, dzięki którym pomysł utworzenia pierwszej na Ziemi Międzyrzeckiej wyższej uczelni doczekał się radosnego finału.

Studentom życzę wytrwania w pokonywaniu trudności i osiągnięcia najlepszych wyników w nauce.

Gaudeamus w Bobowicku



Nasze nowe koleżanki i koledzy w Gimnazjum Nr 1 w Międzyrzeczu Rok szkolny 2003/2004



KL. I e wych. M. Jędrowski
Barłóg Marcin
Błaszaków Paweł Edward
Czuk Paweł Grzegorz
Drzymała Katarzyna
Garnek Barbara Natalia
Harasymek Darian Grzegorz
Jachowicz Piotr Paweł
Jakubowska Katarzyna
Januchowski Michał Krzysztof
Klimczak Marta Karolina
Kosmowska Kamila Małgorzata
Kozielska Grażyna Beata
Łunkiewicz Barbara Jolanta
Majewski Krzysztof
Puk Malwina Anna
Ropicki Paweł
Rzepka Małgorzata Elżbieta
Sala Robert
Śmus Marcin Maciej
Sosulski Emil Sylwester
Story Sylwia
Świątkiewicz Aleksandra
Urbanek Bartosz Adam
Wachowicz Marcin Paweł
Wojtaś Ewelina Małgorzata



KL. I f wych. D. Giełńska
Bartoszek Agata Ewa
Barwiński Karol Józef
Dzedziej Paweł
Garbowicz Damian Daniel
Guśniowski Rafał Henryk
Hak Aleksander
Hamrol Wojciech Robert
Kamiński Dariusz Jerzy
Karatysz Jacek
Kupka Katarzyna Magdalena
Kuska Mirella
Marzol Zuzanna Beata
Miskiewicz Paweł
Paul Paulina Barbara
Piętoń Mateusz
Pokolenko Agata Julia
Rodziewicz Arkadiusz Bartłomiej
Rosolak Łukasz
Siarkiewicz Marta Monika
Skoczylas Damian
Sobkowiak Aleksandra Olga
Wiszniewska Marta Wanda
Woźniak Marta Teresa
Szywała Sebastian
Danielczak Ewelina Maria



KL. I c wych. P. Mrozek
Brodowski Dawid
Cierach Angelika Barbara
Dorywała Marek Tadeusz
Gajowniczek Anna Józefa
Gandurski Marcin Paweł
Gerech Patryk Grzegorz
Gibaszek Justyna Ilona
Jackowska Anna Katarzyna
Janusz Paweł
Jurczyk Celina Krystyna
Kamińska Joanna Jadwiga
Kosiek Sylwester Denis
Kozibroda Wojciech
Krzyżek Sebastian Stanisław
Kurdyk Mateusz Stanisław
Machajewski Maciej Jerzy
Miętka Katarzyna Dorota
Pawlik Paulina
Przepiórka Paweł Sebastian
Starzyński Remigiusz
Strakowski Jakub
Szerszeńców Damian Paweł
Szukała Konrad Mirosław
Ślaska Karolina Dorota
Wodarska Anna Katarzyna
Wodarska Katarzyna Anna
Łyska Mateusz



KL. I b wych. K. Kostrzewa
Andrys Przemysław
Chicun Michał Paweł
Czuchra Łukasz
Dudek Krzysztof Józef
Elman Arkadiusz
Grabarek Błażej
Grybska Aldona Beata
Kaczałowska Anna
Kąkolewski Łukasz Jan
Kieszkowski Józef
Kołodziejska Karolina
Kołodziejski Karol
Korczak Ewelina Paulina
Koszela Patrycja Paulina
Kowalewski Bartosz Józef
Litwin Ewelina Maria
Mizera Paweł
Olejnik Sylwester
Prymas Gabriela Stanisława
Rękawek Angelika Maria
Rokicki Robert
Sadowska Katarzyna
Skoczylas Marcin Piotr
Szuma Katarzyna
Wanat Magdalena Katarzyna
Wolińska Anna Iwona
Zuj Jarosław

Święto podgrzybka

4 października 2003r. KROBIELEWKO



Jak ustrzec się pożaru...we własnym domu

Na ten temat napisano już tak wiele, by nie powiedzieć, wszystko. Od dziecka wpaja się nam jak postępować i jak chronić przed ogniem. I chyba zgodni jesteśmy co do tego, że jedynie działania prewencyjne - rozmowy, szkolenia pogawędki, ostrzeżenia płynące z radia i telewizji mogą zapobiec lub co najmniej ograniczyć liczbę naprawdę głupich i niepotrzebnych pożarów.

Straty liczone w tysiącach lub setkach tysięcy złotych, a czasami niestety także ofiar wśród ludzi można by było uniknąć, gdyby właśnie te oczywiste zasady, te normalne praktyki i zachowania były przestrzegane. Bo jak się okazuje wszyscy są mądrzy i wszyscy wszystko wiedzą. Tylko właśnie to co okazuje się tak bardzo oczywiste jest przez nas bagatelizowane. Przestajemy być ostrożni i zapobiegliwi.

Proponuję przypomnienie kilku elementarnych norm postępowania. Zasad bezpiecznego życia we własnym domu. I choć nie są one gwarantem, że ominie nas przykre zdarzenie, to na pewno lektura tych zasad pozwoli nam ocenić nasze dotychczasowe postępowanie.

Zacniemy może od urządzeń elektrycznych. Tych w domu jest najwięcej. Dlatego podczas ich eksploatacji należy pamiętać aby nie stosować bezpieczników o większej mocy niż wskazane, oraz aby nie "wutować" bezpieczników topikowych.

Należy używać tylko tyle odbiorników prądu elektrycznego, na ile obliczono moc instalacji elektrycznej - nadmierne obciążenie instalacji powoduje przegrzewanie się kabli i przewodów oraz wypalanie styków w gniazdkach i puszkach. Jednoczesne włączenie opiekacza, żelazka i czajnika bezprzewodowego może

spowodować przeciążenie instalacji.

Nie ustawiaj sprzętu telewizyjnego i radiowego w niewentylowanych regałach, w półkach obłożonych książkami i innymi materiałami palnymi - przez powolne i długotrwałe nagrzewanie zakurzonych przedmiotów może dojść do zapalenia. Nie wykonuj prowizorycznych podłączeń elektrycznych i nie przerabiaj stałych instalacji oraz przedłużaczy elektrycznych. Nie ustawiaj elektrycznych urządzeń grzewczych w pobliżu materiałów palnych (mebli, firanek, itp.)

Przejdźmy teraz do urządzeń gazowych, tym bardziej, że zbliża się zima i z pewnością będziemy częściej z nich korzystali w najbliższych miesiącach.

Bezwzględnie w mieszkaniu nie wolno przechowywać więcej niż 2 butle gazowe o ładunku nie przekraczającym 11 kg, nie podłączonych do urządzeń gazowych. Nie przechowuj butli w pomieszczeniach poniżej poziomu terenu (piwnicach i na klatkach schodowych), ponieważ gaz propan-butan jest cięższy od powietrza, może zalegać w pomieszczeniu grożąc wybuchem.

Nie zatykaj przewodów wentylacyjnych - w prawidłowo działających urządzeniach gazowych, w przypadku braku wystarczającej ilości powietrza, następuje niepełne spalanie gazu i może powstać trujący, niewyczuwalny tlenek węgla.

Nie ogrzewaj pomieszczeń kuchnią gazową - bardzo często takie praktyki, zwłaszcza w budynkach z centralnymi gazomierzami, gdzie teoretycznie ogrzewa się mieszkania nie na własny koszt kończą się poważnym zatruciem organizmu.

Nie ustawiaj urządzeń grzewczych w pobliżu materiałów palnych (mebli, firanek itp.)

Należy również pamiętać aby zadbać o własną drogę ewakuacji podczas pożaru: Nie zakładaj więc krat na drzwi i okna, na klatkach schodowych i przejściach między nimi, wyjściach na dach - krata utrudnia ewakuację podczas pożaru oraz wydłuża czas oczekiwania na pomoc strażaków. Jeżeli bardziej boisz się złodziei niż pożaru zakładaj kraty, które można otworzyć od wewnątrz. Klucz pozostaw w umówionym miejscu, znanym wszystkim domownikom. Pamiętaj, że podczas pożaru może to być jedyna droga ewakuacji. Mieszkanie będzie silnie zadymione, a spanikowani domownicy mogą zapomnieć gdzie znajduje się klucz.

Nie zastawiaj sprzętami korytarzy i dojdź do mieszkań - utrudnić tym możesz drogę ewakuacji oraz dojdzie lub dojazd ratowników.

Nieostrożność i niezachowanie elementarnych zasad bezpieczeństwa pożarowego to główne przyczyny powstawania większości pożarów. Dlatego dopilnuj, by dzieci nie bawiły się ogniem otwartym, materiałami pirotechnicznymi czy urządzeniami elektrycznymi, nigdy nie pozostawiaj małych dzieci bez opieki. Nie pal papierosów w łóżku lub fotelu przed zaśnięciem - ludzie giną nie tylko w pożarach obejmujących całe mieszkanie. Zdarza się, że niedopałkiem papierosa mieszkańcy rozniecają ogień na małej powierzchni (do kilku metrów kwadratowych), ale to wystarcza, by gazy pożarowe śmiertelnie zatrąły ludzi. Nie zapalaj świec stojących pod półkami lub lamp z abażurem przylegającym bezpośrednio do palnych mebli - nagrzewanie powierzchni może trwać wiele godzin aż do momentu zapalenia. Nie pozostawiaj włączonej kuchenki gazowej bez dozoru - wykipienie wody w garnku może doprowadzić do silnego zadymienia mieszkania, szczególnie niebezpiecznego dla śpiących osób. Przypadkowe wygaszenie kuchenki podczas gotowania może również doprowadzić do wybuchu gromadzącego się gazu.

Do redakcji

W związku z zapytaniem o zasiłki z pomocy społecznej w POWIATOWEJ z października 2003 otrzymaliśmy odpowiedź z OPS:

Zasiłki przyznawane są na podstawie ustawy o pomocy społecznej z dn. 29.11.1990r. Ustawa ta określa kryteria udzielania pomocy. Zakwalifikowanie się do przyznania pomocy zależne jest od sytuacji rodzinnej i materialnej.

Pomoc uzależniona jest od ilości osób w rodzinie, ich wieku jak również od dochodów rodziny. Art. 3 ustawy określa również powody na podstawie których rodzina lub osoba może zwracać się o pomoc. Są to: ubóstwo, sieroctwo, bezdomność, potrzeba ochrony macierzyństwa lub wielodzietność, bezrobocie, niepełnosprawność, długotrwała choroba, bezradność w sprawach opiekuńczo - wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego zwłaszcza w rodzinach niepełnych lub wielodzietnych, alkoholizm i narkomania, trudności w przystosowaniu się do życia po opuszczeniu zakładu karnego, kłęski żywiołowej lub ekologicznej.

Pomoc udzielana jest na wniosek lub zgłoszenie. Wnioski należy kierować do Ośrodka Pomocy Społecznej. Jest ona przyznawana po uprzednim przeprowadzeniu wywiadu środowiskowego. Wysokość udzielanej pomocy celowej zależna jest od środków finansowych przyznanych na ten cel. Środki jakie posiada OPS Międzyrzecz są niewystarczające do potrzeb.

Świadczenia obligatoryjne tj. zasiłki stałe wyrównawcze, zasiłki okresowe macierzyńskie, zasiłki stałe dla osób wychowujących dzieci niepełnosprawne są realizowane na bieżąco.

Z uwagi na brak środków w budżecie na zadania zlecone nie płaci się zasiłków okresowych.

Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej
W Międzyrzeczu

Rzecznik Prasowy Komendanta Powiatowego PSP
w Międzyrzeczu

Leśne co nieco - listopad 2003 r.

Strażnik leśny radzi.

Szybkimi krokami zbliża się zima, czas zwiększonego zapotrzebowania na drewno opałowe. Wielu z nas potrzebuje go do rozpałki i opalania domów przez najbliższe 6 miesięcy.

Posterunek Straży Leśnej działający przy Nadleśnictwie Międzyrzecz przestrzega przed okazjnym kupowaniem drewna opałowego w klockach, po atrakcyjnych cenach od tzw. domokrażców. Drewno to może pochodzić z przestępstwa - kradzieży a my nieświadomie możemy stać się paserami i być winnymi popełnienia czynu karalnego na równi ze złodziejem i podlegać prawnemu ściganiu a dowód w sprawie (drewno) ulega konfiskacie.

W/w czyn omawia artykuł 291 par. 1 Kodeksu Karnego, który brzmi (cyt.)

Kto rzecz uzyskaną za pomocą czynu zabronionego nabywa lub pomaga w jej zbyciu albo taką rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5."

Informujemy, że dokumentem świadczącym o legalności nabycia drewna opałowego (zakupionego w nadleśnictwie lub leśnictwie) jest tzw. ASYGNATA lub rachunek. Na tych dokumentach szczegółowo określa się datę wywozu.

Kupując drewno od właściciela

prywatnego lasu lub przedsiębiorstwa zajmującego się przerobem drewna powinniśmy żądać rachunku lub dokumentu potwierdzającego legalność pochodzenia drewna.

Informacje w sprawie zakupu drewna można uzyskać w Nadleśnictwie Międzyrzecz, Dział Zbytu lub pod telefonem 095-7412366, względnie u najbliższego leśniczego.

Wszyscy lubimy spędzać wolny czas na łonie natury. Bierzymy całą rodzinę, psa i jedziemy do lasu. Złota polska jesień jest najlepszym momentem na taki spacer przed długą szarugą jesienno - zimową, ale nie zwracamy uwagi na przepisy obowiązujące w lasach.

Ustawa o lasach z 28 września 1991 roku, z późniejszymi zmianami w rozdziale

5 art.29.1 zabrania ruchu pojazdami silnikowymi, zaprzęgowymi i motorowerami po drogach leśnych nieoznakowanych. Ruch tymi pojazdami może odbywać się tylko drogami publicznymi i tymi, na których są drogowskazy dopuszczające do ruchu, a postój pojazdów, o których mowa jest powyżej, dozwolony jest wyłącznie w miejscach oznakowanych.

Las jesienią jest piękny, a to dzięki różnokolorowym liściom wyrażającym barwy jesieni i grzybom, które na szarozielonej ściółce wyrastają kępami lub pojedynczo. Jadalne

chętnie zbieramy, ale te trujące zaciekle niszczymy, zapominając o tym, że są składową częścią ekosystemu leśnego, że są potrzebne, gdyż większość z nich żyje w symbiozie z drzewami i stanowią pokarm dla zwierzęcy leśnej.

Ostatnim tematem mojego artykułu są śmieci.

Wszędzie ich pełno, gdzie się nie obrócisz, śmieci. To wszystko co nam jest już niepotrzebne w życiu codziennym najlepiej wyrzucić, a gdzie? Do lasu.

Stare tapczany, fotele, zniszczone lodówki, części od samochodów, wszystko, co współczesny przemysł wyprodukuje ostatnie swoje miejsce znajduje w lesie.

Co roku organizowane są akcje sprzątania świata, a następnego dnia wszystko wraca do normy i góry śmieci rosną w lesie.

My leśnicy wypowiedzieliśmy bezwzględna wojnę tym wszystkim, co zaśmiecają las, będziemy ich ścigali i surowo karali. Tym wszystkim, którzy w tej walce nam pomogą, serdeczne podziękowania.

Szanowny Czytelniku weź sobie do serca moje rady, a spotkanie ze strażą leśną nie będzie stresujące.

Zbigniew Jagoda

**Komendant Posterunku Straży Leśnej
przy Nadleśnictwie Międzyrzecz**

VI Sesja Awansu Zawodowego Nauczycieli



W Międzyrzeczu już po raz szósty odbywały się postępowania Komisji Kwalifikacyjnych w sprawie uzyskiwania stopnia awansu zawodowego nauczyciela dyplomowanego. Decyzją Lubuskiego Kuratora Oświaty komisjom obradującym w czerwcu i w lipcu br. przewodniczyli pracownicy nadzoru pedagogicznego **Ryszard Angierski** i **Ewa M. Bączkowska**. Komisje pracowały w oparciu o Rozporządzenie

Ministra Edukacji Narodowej z dnia 3 sierpnia 2000 r. w sprawie uzyskiwania stopni awansu zawodowego przez nauczycieli (Dz.U. nr 70z 2000r., poz.825 ze zmianami-Dz.U.nr 82, poz. 744 z 2002r.). Do Oddziału Zamiejscowego Kuratorium Oświaty w Międzyrzeczu wpłynęły 83 wniosków wraz z dokumentacją z terenu 4 powiatów (Międzyrzecz, Świebodzin, Słubice i Sulęcín) z czego 2 wnioski pozostały bez rozpatrzenia, gdyż wnioskodawcy nie uzupełnili w wyznaczonym terminie dokumentacji, w której stwierdzono braki formalne, 10 nie uzyskało akceptacji komisji a 71 uzyskało stopień awansu nauczyciela dyplomowanego. W powiecie międzyrzeckim są to następujący nauczyciele:

Alicja Błochowicz - SP nr 4 w Międzyrzeczu; **Grażyna Cejba**, **Halina Dramowicz**, **Izabela Haremza**, **Ewa Janetzka** - Zespół Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu; **Anna Dajworska**, **Anita Knyb**, **Anna Matyjaszczyk**, **Tamara Sbolewska** - SP nr 2 w Międzyrzeczu; **Mirosława Gemborska**, **Danuta Klimaszewska**, **Halina Konieczna** - **Kuryś**, **Anna Lipnicka**, **Anna Pawelska**, **Elżbieta Podgajska** - Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu; **Ewa Hasek**, **Agnieszka Szadkowska** - Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna w Międzyrzeczu; **ks. Krzysztof Kobiela** - SP w Kaławie; **Bożena Kozińska**, **Emilia Olejnik**, -

SP nr 3 w Międzyrzeczu; **Katarzyna Milczarek**, **Anna Pielesiak**, **Anna Żyża** - Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy w Międzyrzeczu; **Elżbieta Onysków**,

Roman Onysków - Zespół Szkół Rolniczych w Bobowicku; **Irena Piotrowska** - I LO w Międzyrzeczu; **Maciej Urbański** - Poradnia Psych.- Ped. W Międzyrzeczu Filia w Trzciel; **Beata Bokuń**, **Małgorzata Roguś**, **Janusz Grobelny** i **Karol Igielski** - Zespół Edukacyjny Skwierzyna; **Ewa Bielańska**, **Maria Wiśniewska** i **Lidia Szerbiak** - ZSO Skwierzyna; **Danuta Malińska** i **Wojciech Wrzak** - Gimnazjum Skwierzyna; **Małgorzata Kijas** - Zespół Szkół Technicznych Skwierzyna; **Mirosława Banasiak** - ZS Pszczew; **Gertruda Szewczuk** - Przedszkole Pszczew; **Wideta Nowaczyk** - Gimnazjum Brójce; **Romana Sroka** - **Marciniak** - SP Wierzchno.

Wszystkim nauczycielom, którzy uzyskali stopień awansu nauczyciela dyplomowanego składamy serdeczne gratulacje i życzymy kolejnych sukcesów zawodowych a pozostałych zachęcamy do podjęcia trudu ubiegania się o kolejne stopnie awansu zawodowego.

Ewa M. Bączkowska

st. wizytator KO w Gorzowie
Oddział Zamiejscowy w Międzyrzeczu

Dzień świętego Huberta

Kult św. Huberta, patrona myśliwych rozwinął się w XVIII wieku, przyjął się szybko i przetrwał do dnia dzisiejszego. Dzień św. Huberta jest świętem niepowtarzalnym, niezależnym od aktualnego ustroju politycznego. Dobrze, że tak się dzieje, bo przecież zachowanie tradycji i zwyczajów wzbogaca przeżycia myśliwych i czyni polowania hubertowskie swego rodzaju obrzędami, oddającymi hołd upolowanej zwierzynie i kniei.

Polowanie hubertowskie nie jest polowaniem zwyczajnym, lecz bardziej symbolicznym, w którym cała oprawa, od zbiórki po zakończenie, ma większe znaczenie niż jego efekt, czyli upolowana

zwierzyna. Polowaniu temu towarzyszą sygnały myśliwskie odgrywane na trąbce. Jest ono pozbawione zwykłego pośpiechu i prowadzone tak, aby wczesnym popołudniem można było je zakończyć uroczystym pokotem i uhonorowaniem króla i wicekróla polowania. Nawet, gdy zdarzy się, że bór będzie mniej łaskawy, ceremoniał ten winien mieć miejsce jako symbol wspólnego odbycia łowów, szacunku do patrona, kniei i współtowarzyszy. Bardzo często polowanie poprzedza oddanie hołdu św. Hubertowi, czy to przez wysłuchanie mszy, wspólną modlitwę przed kaplicą, czy też krótką zadumę, przywołując pamięć kolegów,



którzy odeszli do Krainy Wielkich Łowów. Dzień kończy wspólna biesiada przy ognisku, pieczenie kiełbasek, degustacja tradycyjnego myśliwskiego bigosu i grochówki.

Powoli staje się już tradycją poszerzanie grona uczestników polowań hubertowskich nie tylko o najbliższych, ale także o niepolujących znajomych i przyjaciół. Nie powinno więc zabraknąć wszystkich tych, którzy sprzyjają myśliwym. W tym dniu nie zapomina się o sołtysach, rolnikach, leśniczych i gajowych, czyli o tych, z którymi pasjonaci łowiectwa spotykają się na co dzień czy to podczas polowania, czy podczas szacowania szkód, które wyrządziła w lesie zwierzyna. Jest to także święto pojednania, nie tylko w kole, ale także z tymi, z którymi zdarzy się sprzeczka.

Kultura myśliwska to nie tylko obrzędy ale także przepiękna gwara, często niezrozumiała dla przeciętnych słuchaczy. Język myśliwych jest bardzo bogaty i urozmaicony, więc warto pokusić się o kilka przykładów - skoki to nogi zająca, jego uszy to słuchy; oczy to trzeszczę; wąsy to strzyże; gwizd lub tabakiera to nos dzika. Ziarniakami nazywa się oczy bażanta. Cewki to nogi sarny, natomiast badyle to nogi jelenia. Stawki to nogi lisa, a jego ślad to sznurowanie.

Jak twierdzą wszyscy polujący, bycie myśliwym to hobby przynoszące ogromną satysfakcję połączoną z ciężką pracą, która nie przynosi żadnego dochodu. Wszyscy polujący jednogłośnie stwierdzają, że nie chcą być traktowani jako bezmyślni mordercy niewinnych zwierząt. Dokonywany przez nich odstrzał zwierzyny polega na jej selekcji, wykluczaniu sztuk chorych i słabych, ponieważ w polskich lasach brakuje naturalnych selekcionerów, takich jak wilki. Bycie myśliwym polega nie tylko na polowaniu. Do obowiązków należy także dokarmianie zwierząt zimą, budowa i remont urządzeń łowieckich, takich jak ambony i paśniki, uprawa pól w celu uzyskania paszy dla zwierząt, ochrona łowisk przed kłusownikami.

Rokrocznie 3 listopada obchodzony jest Dzień Świętego Huberta, stąd wszystkim myśliwym składam serdeczne życzenia, niech bór darzy obficie, a wspaniałe tradycje przetrwają pomyślnie lata.

Opracowała

Edyta Adamus



KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO

- dla dzieci 7-12 lat - w soboty o godz. 15⁰⁰

- dla młodzieży i dorosłych - we wtorki o godz. 18⁰⁰

sala tańca
Domu Kultury w Międzyrzeczu

Informacje - tel. 7411802

Zapraszamy
Międzyrzecki Ośrodek Kultury

Hubertus już wkrótce!

Niepostrzeżenie już jesień wita nas chłodem i mgłami, a z jesienią nadchodzi czas polowań indywidualnych i zbiorowych. Łowiectwo od zarania dziejów było sposobem na zdobycie pożywienia, a zatem umożliwiało przeżycie, potem stało się przywilejem panujących i bogatych, stając się drogą rozrywką a obecnie jest pięknym sportem, sposobem na życie w kontakcie z przyrodą, ucieczką w ciszę i spokój od wszechogarniającego nas pośpiechu i pędu cywilizacji.

Niebagatelne jest kulturotwórcze znaczenie łowiectwa, jego wpływ na literaturę, sztukę, obyczaje i rytuał myśliwski a także kult Świętego Huberta - patrona myśliwych i leśników.

Właśnie około 3 listopada, kiedy w

kalendariuszu obchodzimy Huberta, we wszystkich kołach łowieckich odbywa się Hubertus - zbiorowe polowanie, rozpoczynające pełny sezon myśliwski w tradycyjnej myśliwskiej oprawie, z psami, sygnałami myśliwskimi, często rozpoczynające się mszą myśliwską.

Jest to niepowtarzalna okazja do spotkania się myśliwych, często i ich rodzin oraz wspólnego przeżywania przyjemności płynącej z kontaktu z naturą.

W Pszczewie o kulturze myśliwskiej i znaczeniu Świętego Huberta przypomina drewniana rzeźba symbolizująca patrona myśliwych ustawiona obok zabudowań państwa W.M. Rębacz, przy drodze na ośrodek „Karina”, o której już pisałem na łamach „Powiatowej”.

Zachęcam do odwiedzin tego miejsca, teraz

jesienią i do przychylnego spojrzenia na łowiectwo, poznanie płynącej z niego kultury, obyczajów i sposobu na kontakt z przyrodą.

W otoczeniu rzeźby wiele się zmieniło za sprawą pracy rąk miejscowych myśliwych z kół GON i Ponowa i na pewno jest to miejsce godne spaceru.

8 listopada, w sobotę ok. 7.30 krótkim nabożeństwem obok tej figury rozpoczną tradycyjne polowanie myśliwi z Ponowy Międzyrzecz, a tydzień później spotkają się tam myśliwi z koła GON Poznań.

Zachęcam do spaceru wszystkich sympatyków łowiectwa (oby było Was jak najwięcej) i kontaktu z naturą i kulturą łowiecką a wszystkim myśliwym z całego powiatu i nie tylko z całego serca:

„DARZ BÓR”!

Jarosław Szalata

Zdzisław Wardejn w Międzyrzeczu

Gościnnie w Międzyrzeczu wystąpi wraz z aktorami Teatru Lubuskiego w Zielonej Górze - Zdzisław Wardejn. Aktor kreuje główną rolę w

komedii kryminalnej Paula Pörtnera „Szalone nożyczki”.

Zapraszamy na spektakl w dniu 18 listopada

2003 r. (wtorek) o godz. 19⁰⁰ w sali widowiskowej Domu Kultury w Międzyrzeczu. Bilety do nabycia w biurze MOK - cena 15 zł.

Wszelkie informacje można uzyskać pod nr tel. 7411802.

Zapraszamy

Międzyrzecki Ośrodek Kultury

10 lat współpracy



Fot. 1

samorządów: z Asendorfu - **Peter Muus i Heinz Giesen**, a z Trzciela - **Edward Fedko i Jarosław Kaczmarek**. I z satysfakcją należy podkreślić, że nie był to stracony czas, a dokument nie stał się fikcją. Współpraca istnieje i to na wielu szczeblach. Lista wspólnych działań jest obszerna, co podkreślali zgodnie w jubileuszowych przemówieniach obaj burmistrzowie - **Peter Muus i Jarosław Kaczmarek**. A

jubileuszowa uroczystość odbyła się w Asendorfie, w drugi październikowy weekend. Gospodarze zadbali, zresztą jak zawsze, aby trzcielska delegacja spędziła pożytecznie i atrakcyjnie czas przeznaczony na odwiedzinę tej uroczej gminy. Oprócz spotkań z zaprzyjaźnionymi mieszkańcami Asendorfu była zrealizowana wycieczka po Hamburgu, a zwłaszcza interesująca była przejażdżka statkiem po porcie. Jednak najistotniejsza była niedzielna uroczystość, czyli 12 października. W pięknej i niezwykle racjonalnie wykorzystanej przez mieszkańców gminy - sali odbyła się rocznicowa akademicka z udziałem wielu ludzi zasłużonych dla owego partnerstwa. Wymieniano ich w licznych przemówieniach i podkreślano ich olbrzymi wkład w rozwój współpracy między Trzcielem a Asendorffem. Szczególnie zasłużeni w tym dziele są: **Hans - Hermann Schröder, Heinz Giesen, Arnold Bisping, Peter Muus, Hermann Peters z żoną, Irmgard Wupper**, a także **Edward Fedko, Maria Górna - Bobrowska i Jarosław Kaczmarek**. To właśnie oni zapoczątkowali wymianę doświadczeń między samorządowcami, strażakami, nauczycielami i rzemieślnikami. Dali przykład tego, że w przyjaźni nie ma granic i bariery językowej, a wspólne

Fot. 2

Fot. 3

Fot. 4

Zacząło się zupełnie spontanicznie, od przyjacielskiego spotkania myśliwych z Trzciela i Asendorfu. I pewnie nie przypuszczali wówczas, że indywidualne przyjaźnie przekształcą się w partnerską współpracę gmin, tak bardzo odległych od siebie i położonych w zupełnie różnych warunkach przyrodniczych. 10 lat trwa i doskonale rozwija się współdziałanie dwóch samorządów, zapoczątkowane podpisaniem porozumienia o współpracy, wzajemnej integracji i przyjaźni. Ten historyczny już dokument, w czerwcu 1993 roku podpisali przedstawiciele

zacieśniają kontakty międzyludzkie. Peter Muus w y e k s p o n o w a ł w przemówieniu te właśnie idee, bowiem zacytował słowa poety Kurta Morella - dawnego mieszkańca Trzciela - „Musimy wybudować mosty między życiem dzisiejszych Niemiec, a życiem ludzi w Polsce...”. Tak się stało, co uwpuklili w swoich wypowiedziach: **Edward Fedko, Jarosław Kaczmarek,**

Maria Górna - Bobrowska, burmistrz Asendorfu, przedstawicielka Związku Polaków w Niemczech, dyrektor zbiorczy gmin i szef okręgu Harbur, a więc „czołówka” rocznicowego spotkania. Uroczystość uświetniły występy zespołów muzycznych i śpiewaczych reprezentujących gminy: Trzciel i Asendorf. Podobaly się występy kapeli koźlarskiej ze Zbąszynia w składzie: **Edmund Hildebrandt** - koziół weselny, **Leonard Śliwa** - skrzypce i **Bernard Froncek** - klarnet Es. To wprawdzie młoda kapela, gdyż wspólnie grają i śpiewają dopiero od 1998 roku, ale ma już sporo osiągnięć artystycznych i wspaniałe zamierzenia na przyszłość. Jak zwykle przy takich imprezach swoimi wysokimi umiejętnościami popisali się „Obrzanie”, zespół kierowany przez **Jerzego Świątczaka**. Wspaniałe hymny - polski i niemiecki odegrał zespół muzyczny z okolic Asendorfu. Ale prawdziwy aplauz wzbudziła zaimprovizowana grupa śpiewacza z kolarzy rajdowych, którzy brawurowo wykonali piosenkę „Hej z góry, z góry jadą Mazury” - **Arnold Bisping, Edward Fedko, Jerzy Świątczak, Stanisław Bobrowski, Dariusz Orzeszko**. Humorystycznym uzupełnieniem piosenki był niezmiernie popularny w Asendorffu przerwany o Elce. Współpraca dalej będzie realizowana, tym bardziej, że do tej działalności przekonuje się także młodzież i to jest cenne. **Lars** - mieszkaniec Asendorfu towarzyszył trzcielskiej delegacji cały czas, wciągnął do pracy swoich przyjaciół i wspólnie organizowali jubileuszowe imprezy. To jest przyszłością tegoż partnerstwa i nad tym należy obecnie pracować. Następnym jubileusz, jak podkreślił **Jarosław Kaczmarek**, będzie obchodzony w Trzciele.

Jadwiga Szylar

Na zdjęciach:

1. „Obrzanie” podczas występu,
2. Kapela koźlarska ze Zbąszynia,
3. Trzcielska delegacja w hamburskim porcie,
4. Oficjalna uroczystość,
5. Goście honorowi uroczystości.



Fot. 5

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzcielu



Aunas.....

1 września rozpoczęliśmy pracę, podobnie jak wszystkie szkoły. Około 60 absolwentów okolicznych gimnazjów podjęło naukę w naszej szkole, w dwóch klasach: technikum żywienia i gospodarstwa domowego oraz liceum profilowanym o specjalności zarządzanie informacją.

Zeszłoroczní absolwenci trzech klas maturalnych kontaktują się z wychowawcami i informują o swoich losach. Z rozmów wynika, że około 40% studiuje na wyższych uczelniach w systemie dziennym i zaocznym, 20% podjęło naukę w szkołach pomaturalnych, inni pracują, a niektórzy

odbywają zasadniczą służbę wojskową.

Szkola wzbogaciła się o nowy gabinet do nauki informatyki, który powstał z połączenia dotychczasowego gabinetu informatycznego i historycznego. Nowa sala jest większa, widniejsza, będzie też wyposażona w nowe komputery.

*

Wychowawczyni klasy IIB **Małgorzata Karcz**, zorganizowała wycieczkę kajakami z Trzciela do Prądówki. 18 uczniów wyruszyło wodnym szlakiem na półwysep. Było sporo zabawy, przygód, pieczono kielbaski. Najważniejsze, że dopisały humory i pogoda. Nad bezpieczeństwem wyprawy czuwał nauczyciel wychowania fizycznego, **Rafał Grafowski**.

*

Uczniowie klasy IIA pod opieką **Elżbiety Górnej** i **Janusza Tryby**, odbyli wycieczkę do Ośrodka Edukacji Przyrodniczej w Pszczewie. Uczestniczyli w lekcji poświęconej badaniu wody, przeprowadzonej przez pracownika OEP oraz zapoznali się z budową i działaniem przydomowej ekologicznej oczyszczalni ścieków.

*

Akcja „Sprzątanie świata” weszła już na stałe do kalendarza imprez. Sprzątano teren nad Jeziorem Młyńskim, las za obwodnicą, tereny przyległe do szkoły oraz Park Przyjaźni. Zebrano sporo śmieci, a oczyszczone tereny stały się znów ładnym i miłym miejscem do spacerów. Na jak długo?

*

23 września odbył się turniej lekkoatletyczny o Puchar Dyrektora ILO w Międzyrzeczu i Starosty Powiatu Międzyrzecz. Nie zabrakło tam i naszych uczniów z klas I, II i V.

*

PTTK Oddział „Ziemi Międzyrzeckiej” w Międzyrzeczu przy współudziale Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu i naszego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych zorganizował w dniach 4-5 X 2003r. XX Rajd Jesienny „Złota Jesień nad Obrą” w ramach Światowego Dnia Turystyki.

67 uczestników rajdu, z których część przyszła pieszo, część przyjechała rowerami, miało bazę w naszej szkole. Po krótkim odpoczynku wszyscy wyruszyli na Prądówkę do lasu, gdzie odbył się bieg na orientację z mapą.

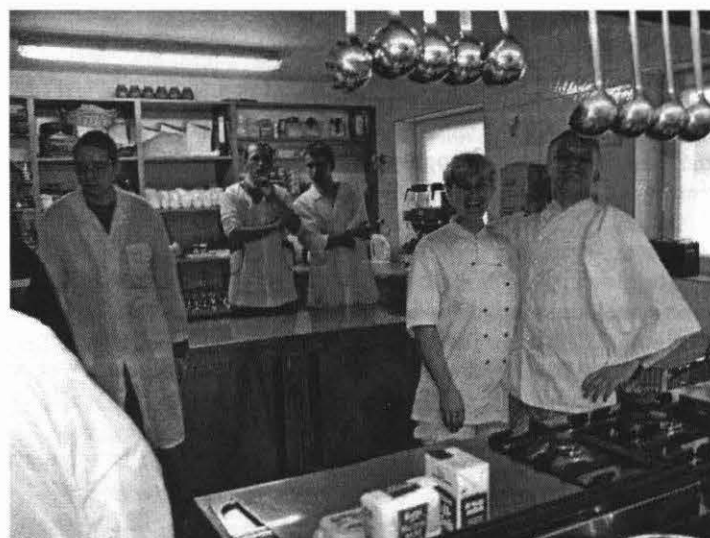
Później, po powrocie do szkoły, odbył się krótki konkurs wiedzy o PTTK. W tym czasie uczniowie naszej szkoły przygotowali gościom grilla.

Organizatorami z ramienia Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych byli: **Elżbieta Górna** i **Rafał Grabowski**.

*

W dniach 22.09-3.10.2003r. kolejny raz grupa uczniów przebywała na praktyce zawodowej w Lietzen. W tym czasie odbywały się zajęcia wspólnie z grupą młodzieży z Niemiec. Młodzież sporządzała potrawy, wykonywała elementy dekoracyjne potraw z warzyw i owoców, uczyła się zasad właściwego nakrywania stołów do posiłków. Program praktyk obejmował również zajęcia z florystyki i papieroplastyki. Codziennie odbywały się lekcje języka niemieckiego. Oprócz zajęć w ośrodku szkoleniowym i hotelu był też czas na poznawanie okolicy. Uczniowie otrzymali certyfikaty potwierdzające uzyskanie umiejętności.

ZSP



Dzień języków obcych



Polska jest w przededniu wejścia do Unii Europejskiej. Daje to duże możliwości, ale i stawia przed nami poważne wyzwania. Jednym z nich jest przygotowanie młodych ludzi do życia w zjednoczonej wielokulturowej Europie. Wychodząc temu naprzeciw w Gimnazjum w Pszczewie zorganizowano „Dzień języków obcych”. Celem naczelnym było zachęcenie młodzieży szkolnej do uczenia się języków oraz zainspirowanie uczniów do poznania i zwiedzenia krajów anglo - i

niemieckojęzycznych.

Głównymi organizatorkami tego dnia były nauczycielki języka angielskiego - **Izabela Lubojańska** i niemieckiego - **Monika Makowska**. Pomocy udzielili również pozostali nauczyciele.

Z tej okazji zorganizowano w szkole liczne wystawy. **Agnieszka Konieczna** przygotowała ekspozycję poświęconą Niemcom, **Izabela Wyrwicz** i **Anna Gańska** przybliżyły Anglię, a Stany Zjednoczone Ameryki zaprezentowały - **Katarzyna Wałęsa - Cieślak** i **Katarzyna Nowak**. W budynku szkolnym rozwieszono plakaty z niemieckimi i angielskimi przysłówkami. Na drzwiach sal klasowych zawisły mapy i flagi. W gabinecie historycznym **Monika Kręciszewska** wraz z klasą 3A wykonała gazetkę poświęconą zjednoczeniu Niemiec, a w gabinecie przyrodniczo - geograficznym **Maria Obarska - Górka** z klasą 3B przygotowała gazetkę zawierającą najważniejsze informacje geograficzne i polityczne dotyczące Niemiec.

Dzień Języków Obcych rozpoczął się w

naszym gimnazjum krótkim apelem, podczas którego przedstawiono uczniom główną ideę tego dnia, zaproszono do obejrzenia wystaw i wzięcia udziału w konkursach. Dużo emocji wzbudził quiz dotyczący znajomości angielskich i niemieckich przysłów. Najlepsi okazali się **Jarosław Musiał**, **Tomasz Musiał** oraz **Monika Jura**. Drugi konkurs, z zakresu znajomości krajów anglo - i niemieckojęzycznych wygrały **Katarzyna Grodzińska** i **Malwina Pawlik**.

Miejmy nadzieję, że dzięki takim właśnie działaniom absolwenci naszej szkoły bez obaw i kompleksów potrafią odnaleźć się we współczesnym świecie.

Monika Kręciszewska



STOP PRZEMOCY - Pszczew 2003

10 października sala widowiskowa Gminnego Ośrodka Kultury wypełniła się szczerze młodzieżą szkolną i dorosłymi mieszkańcami Pszczewa.

Przybyłych przywitał **Jarosław Szalata** - główny organizator akcji w Pszczewie, który przedstawił zjawisko przemocy obecnej wśród dzieci, młodzieży a nawet seniorów i zachęcał, aby głośno mówić o tym, bo milczenie jest cichym przyzwoleniem na dziejące się wokół nas zło, a zło trzeba piętnować i zwalczać.

Akcja „Stop Przemocy” ma w naszym województwie charakter pilotażowy, w przyszłości ma objąć cały kraj. Odbывa się pod licznymi patronatami: marszałka, wojewody, parlamentarzystów lubuskich, mediów - TVP 3, Gazety Lubuskiej, Radia Zachód i będzie gościł w 30 lubuskich miastach.

W Pszczewie miała charakter koncertu, gdzie pomiędzy występami estradowymi o przemocy mówił koordynator akcji **Krzysztof Bąk**, kolportowane były ulotki z adresami i telefonami instytucji i licznych organizacji społecznych zajmujących się profesjonalnie udzielaniem pomocy i zwalczaniem zjawiska przemocy. O tym, że pomoc można uzyskać również w Pszczewie przekonywali współorganizatorzy akcji poprzedzając pokazy artystyczne swoich podopiecznych: **Halina Banaszkiewicz** - Dyrektor Zespołu Szkół, **Ewa Łazarska** - Kierownik Ośrodka

Pomocy Społecznej, **Jolanta Minge** - Dyrektor Przedszkola Samorządowego, siostra **Genowefa Boloż** - Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Szarczu.

O przemocy barwnie opowiadał **Eligiusz Kowalski** - Komendant Powiatowej Policji, a przez cały koncert był obecny i radą służył dzielnicowy **Adam Babiak**. O część artystyczną, wspaniałą scenografię i nagłośnienie (**Eugeniusz Górny**) zadbali pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury pod czujnym okiem dyrektora **Wandy Żaguń** a **Anna Żuberek** z wielkim wdziękiem prowadziła imprezę jako znakomity konferansjer.

Imprezę zaszczylił swoją obecnością wójt Pszczewa - **Waldemar Górczyński**, który znalazł czas na koncert, podkreślając tym samym znaczenie tego problemu.

Akcja dostarczyła wszystkim uczestnikom wiedzy na temat zjawiska przemocy, a artystyczne uzdolnienia tak licznych pszczewskich wykonawców dostarczyły estetycznych wrażeń.

Gorące oklaski towarzyszyły występom solistów z **ŚDS - Ani** i **Rafałowi**, poezji śpiewanej wykonywanej w aranżacji **Sylwestra Ryczka**, tańcom „**Małych Pszczewiaków**” pod kierunkiem **Wandy Stróczyńskiej**, prezentowali się soliści Studia Piosenki przy **GOK - Dawida Cyranika**, siostry zakonne z Szarcza żywiołowo dopingowały występ swoich podopiecznych przy akompaniamencie

niezastąpionego **Bartka**.

Klasą dla samej siebie była **Ewa Łagodzka - Pluskota**, która przygotowała na ten wieczór poruszający serce repertuar, ściągając specjalnie z Wrocławia swoją pieśń o pomocy dla potrzebujących.

Wieczór zakończył zespół **BATTERIA** grający etniczną, bardzo ciekawą muzykę w składzie: **Tomasz Chruszcz**, **Rafał Lemański** i **Krystian Grabowski**, który na co dzień jest wicewójtem Pszczewa.

Tak liczna obecność wykonawców i aktywny udział uczestników tej akcji jest najlepszym dowodem, że istnieje wielka potrzeba podejmowania dyskusji na trudne tematy i naświetlania problemów nas otaczających.

Liczne grono współorganizatorów tej, ochota i spontaniczność, z jaką odpowiedzieli na propozycję współpracy, poziom artystyczny i różnorodność oraz bogactwo form przekazu wszystkich wykonawców bardzo dobrze świadczy o wysokim stopniu rozwoju społeczeństwa Pszczewa i jest dowodem, że takie akcje należy organizować w przyszłości.

Wszystkim, którzy byli obecni, wszystkim, którzy mieli choć najmniejszy wkład w organizację akcji składam wyrazy głębokiego uznania.

Jarosław Szalata

Niezwykły jubileusz



W maju 2004 roku Polska oficjalnie stanie się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej. Dlatego wiele placówek

oświatowych, wychodząc naprzeciw polityce proeuropejskiej państwa, nawiązało przyjacielską współpracę z przedszkolami czy szkołami państw unijnych. Taka forma integracji służy nie tylko rozwojowi przyjaźni, ale i wzbogacenia wiedzy i doświadczenia dzieci, uczniów i nauczycieli.

We wrześniu b.r. obchodziliśmy uroczystość w naszym przedszkolu 10 rocznicę nawiązania stosunków partnerskich z Ewangelickim Przedszkolem w Falkensee w Niemczech. Z okazji tego pięknego jubileuszu zorganizowaliśmy rodzinne spotkanie przy ognisku, połączone z licznymi konkursami i zabawami. Niewątpliwie największą atrakcją spotkania było odcisnięcie pomalowanych farbą rąk naszych wychowanków i dzieci z Niemiec na specjalnie przygotowanym płótnie. Wręczone zostały upominki i pamiątki. Od naszych przyjaciół otrzymaliśmy piękną wieżę stereofoniczną, mnóstwo słodczy i owoców. W przerwach w pieczeniu kiełbasek rozbrzmiewały polskie i niemieckie piosenki biesiadne. Wielu rodziców aktywnie włączało się do wspólnych zabaw i tańców. Przeglądana była również „Kronika Przedszkola”, w której zarejestrowano całą historię naszej współpracy.

Myślę, że niewiele przedszkoli może poszczycić się takim hojnym zagranicznym partnerem, jakiego ma nasza placówka. Okres 10-letniej współpracy był niezwykle owocny. Służył nie tylko umacnianiu przyjaźni, ale i wzbogacaniu wiedzy o kulturze i obyczajowości naszych krajów.

Gertruda Szewczuk



Mieszkalne
Letniskowe
Handlowe
Usługowe
Produkcyjne
Gospodarcze

BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE
Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

Wędkarze z Pszczewa na pikniku



Koło Polskiego Związku Wędkarskiego w Pszczewie od czasu, kiedy kieruje nim zarząd pod przewodnictwem prezesa **Kazimierza Adamiaka** bardzo dynamicznie się rozwija (liczy już ok. 260 członków) a także jest bardzo aktywne w pracy społecznej i chętnie włącza się w życie kulturalne i społeczne Pszczewa.

Wędkarze organizują liczne zawody wędkarskie, w tym otwarte - w trakcie Jarmarku Magdaleńskiego, sprzątają okolice jezior z okazji Sprzątania Świata, Dnia Ziemi, a czasem i bez okazji, chętnie przygotowują i prowadzą adresowane do dzieci sympatyczne konkurencje przy okazji Mistrzostw Jeziora Szarcz w Sportach Wodnych, a także organizują samodzielnie imprezy rekreacyjne. W gościnnym ośrodku „Jeziorak” **Stanisława Pomsta**, (też wędkarza) odbył się piknik rodzinny członków koła. Przybyłych powitał prezes Koła i skarbnik **Wiesław Dec**, głos zabrał **Stanisław Pomsta** jako gospodarz obiektu i sponsor imprezy a także zaproszony gość - przewodniczący Rady Gminy Pszczew **Jarosław Szalata**.

Przeprowadzono wiele ciekawych konkurencji pod okiem sędziów **Jana Horskigo** i **Bazylego Krynickiego**: rzuty lotkami

do tarczy - zwycięzca **K. Dalidowicz**, rzut kołem ratunkowym na odległość - **A. Mackowiak**, karmienie przez niewidomych - **K. Dalidowicz**, picie napoju na czas - **K. Ceglarsz**, lanie wody do słoika - **I. Dalidowicz** i wiele innych. Pomysłowość była tu ogromna, a nagrody ciekawe, zatem można było bardzo sympatycznie i ciekawie spędzić popołudnie i wieczór, bo potem rozpalono ognisko i przy muzyce i żartach snuto opowieści o „taaakiej rybce” złapanej, a najczęściej o tej, która jeszcze czeka na szczęśliwarza.

Szkoda tylko, że przy tak licznych kole, na pikniku pojawia się tylko niewielka część członków, ale ci, którzy nie byli niech żałują, bo stracili wiele. Znajac aktywność pszczewskich wędkarzy pewnie wkrótce wymyślą nową atrakcję i będzie okazja, żeby z niej skorzystać, do czego gorąco zachęcam.

Działalność koła wspiera liczne grono sponsorów - pszczewskich przedsiębiorców z **Januszem Maciejewskim** - Wertholz Polska na czele, właścicieli pszczewskich sklepów a także Firma **STIL Jacka Leśniowskiego** i **Krystyna Mróz** z Międzyrzecza, którym za nieocenioną pomoc wędkarze serdecznie dziękują. Pszczewskie czyste jeziora zapraszają wszystkich amatorów wędkowania na relaks nad wodą, którym życzę „taaakiej rybki”!

Jarosław Szalata

Sygnały GOK

Stop przemocy.



Na sali widowiskowej w Pszczewie odbyła się impreza pod hasłem: STOP PRZEMOCY. Celem tego spotkania było publiczne powiedzenie STOP przemocy, która dotyka nas w codziennym życiu. Była mowa o przemocy w różnych środowiskach, ale wszystkim nam bliskich: w szkole, na ulicy, w domach. Organizatorzy zachęcali, aby mówić o tym głośno.

Wypowiedzi gości przeplatane były występami artystycznymi mieszkanki Domu Pomocy Społecznej w Szarczu, przedszkolaków z Pszczewa (na zdjęciu nr 1), uczniów z Zespołu Szkół w Pszczewie, Studia Piosenki GOK, Małych Pszczewiaków, Ewy Łagodzkiej - Plaskoty, i gwiazdy wieczoru - zespołu Batteria.

Można było zabrać z sobą ulotki z adresami terapeutów i dniami ich przyjmowania.

Nie akceptujemy przemocy, mówmy jej STOP.

Propozycje GOK

Sezon jesienno - zimowy to systematyczna praca w Gminnym Domu Kultury. Kalendarz imprez plenerowych mamy za sobą. Rozpoczęły się zajęcia, które zajmują tygodniowy plan zajęć. Mają one na celu

edukację kulturalną dzieci, młodzieży i dorosłych. Istnieją różne sekcje, w których każdy może znaleźć coś dla siebie:

- zespół taneczny „Mali Pszczewiaczy”, kierowany przez Wandę Stróczyńską, przy pomocy Anny Żuberek i choreografa Janusza Winieckiego

- Studio Piosenki GOK, prowadzone przez Dawida Cyranika

- Klub Młodego Animatora Kultury, który prowadzi Anna Żuberek. Klub proponuje różnorodne zajęcia usposabiające uczestników do twórczego włączania w życie kulturalne.

- Zespół teatralny, pod kierownictwem Małgorzaty Spychały

Są również zespoły takie jak: „Bateria” i „Hortus Musikus”.

Niebawem rozpoczną się spotkania klubu tenisa stołowego, prowadzonego przez Eugeniusza Górno.

Dla osób, które nie odnalazły się w żadnej z proponowanych sekcji GOK proponuje seanse w kinie Przysań, które są wyświetlane w każdy piątek, sobotę i niedzielę. W godzinach popołudniowych zapraszamy również do świetlicy GOK, w której można wypożyczyć kasety, odrabiać lekcje, jest też wiele różnych gier. Świetlica oferuje zabawę i miłe spędzenie czasu.

Gminna Biblioteka Publiczna w Pszczewie oraz filia w Silnej wzbogaciły swą ofertę czytelniczą o około 160 woluminów najnowszych wydawnictw literackich. Między innymi: wszystkie powieści Paula Coelho, Doroty Terakowskiej „Poczwarka”, Katarzyny Grocholi „Serce na temblaku”, „Nigdy w życiu”...

Razem dla seniorów

Pod tym wymownym tytułem 8 października zainaugurowano obchody Lubuskiego Tygodnia Seniora w gminie Pszczew.

Wspólnie z Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Zespołem Szkół w Pszczewie, Gminnym Ośrodkiem Kultury zorganizowano

uroczyste spotkanie z poczęstunkiem i prezentacjami artystycznymi p.t. „Wspomnień czar”. Dla zebranych gości wystąpiły dzieci i młodzież z Zespołu Szkół w Pszczewie i GOKIS z Przytocznej (na zdjęciu nr 2). Było bardzo sympatycznie a na zakończenie spotkania wszyscy otrzymali upominki, zostali zaproszeni do wyjazdu na spektakl do Teatru Wielkiego w Poznaniu, a także mogli zwiedzić nowe pszczewskie gimnazjum, gdyż gospodarzem tegorocznego spotkania był Zespół Szkół w Pszczewie.

Po wakacyjnej przerwie 9 października miało miejsce spotkanie członków Towarzystwa Przyjaciół Pszczewa. W panującą już jesień wprowadziła zebranych poezja A. Mickiewicza - fragment z „Pana Tadeusza” - „Grzybobranie” i poezja innych autorów w wykonaniu M. Górskiego i S. Żukowa. Gwiazdą wieczoru była Ewa Łagodzka - Plaskota. Możliwości artystki, dobór repertuaru i kameralna atmosfera przysporzyły jej recitalowi wyjątkowego uroku. Następnie podsumowano „Sezon letni 2003”. Członkowie TTP chętnie wypowiadali się zarówno o pozytywnych jak i negatywnych zjawiskach minionego lata. Przez zabierających głos przebiegało na przemian i zadowolenie i troska o przyszłość turystyczną naszej gminy. Dyskusja nie była pozbawiona emocji.

Na zakończenie wszyscy zebrani zaśpiewali a'capella piosenkę o Pszczewie, napisaną przez J. Skoczyłasa (słowa) i W. Plaskotę (muzyka), którą już na Jarmarku Magdaleniskim Pszczewowi podarowała E. Łagodzka.

W dniu 8 listopada TPP organizuje wycieczkę Pszczew - Paradyż - Ochla - Zielona Góra (Palmiarnia) - Pszczew oraz w dniu 29 listopada wyjazd na „TRAVIATE” G. Verdiego do Teatru Wielkiego w Poznaniu. Na obie propozycje są jeszcze wolne miejsca. Szczegółowe informacje w GOK, ul. Poznańska 27, tel. (095) 7492322.

GOK

Uczniowie, nie powtarzajcie

- Wiersze K.K. Baczyńskiego są pisane śmiercią,
- W miastach panowała szara i bojowa codzienność, której przewagą była śmierć,
- Ludzie podczas wojny doznali dużo złego od Niemców, dlatego zaczęli walczyć ze złością, gniewem i pogardą, aby przetrwać i godnie zakończyć życie, choćby mieli i zginąć,
- Kolumbowie bronili się we własny sposób,
- W wierszu „Pokolenie” wszystko jest porównane z częściami ciała, które są np. głowa wisi na płocie, ręka połamana.



Zimowisko za „Górę Grosza”



Kolejny raz z inicjatywy TOWARZYSTWA „NASZ DOM” pod patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu w szkołach całego kraju

odbyła się zbiórka pieniędzy na wyposażenie powstających rodzinnych domów dziecka oraz najuboższych domów dziecka i pogotowi opiekuńczych..

Po raz drugi w akcji tej wzięły udział dzieci z naszej małej filialnej szkoły w Rokitnie. Uczniowie zbierali monety groszowe na zorganizowanej przez nauczycieli loterii fantowej (zdjęcie nr 1) i dyskotekach szkolnych (zdjęcie nr 2). Często zamiast zostawiać swoje „kieszonkowe” w szkolnym sklepiku dzieci decydowały się oddać kilkanaście groszy na ten szczytny cel.

Po zakończeniu akcji wszystkie zebrane pieniądze zostały przeliczone i zapisane zgodnie z załączonym protokołem zbiórki i oddane firmie przewozowej SERVISCO. Firma ta przewiozła zebrane pieniądze do Warszawy, gdzie w studiu telewizyjnym nastąpiło uroczyste usypanie „Góry grosza”.

Wynik jaki osiągnęła nasza szkoła zaskoczył nas wszystkich. Zebraliśmy 182.74 zł, co w przeliczeniu na jednego ucznia wyniosło 4.57zł. W ten

sposób zajęliśmy I miejsce w województwie lubuskim i w nagrodę otrzymaliśmy 2.242zł, które przeznaczyliśmy na dofinansowanie zimowiska w czasie ferii.

Organizując tę akcję w biednym popeeerskim środowisku, pragnęliśmy pokazać dzieciom, że nie trzeba wielkich pieniędzy, żeby pomóc najbardziej potrzebującym. W ten sposób realizowaliśmy również nie mniej ważny cel wychowawczy, jakim było rozbudzenie wrażliwości i dobroci w ich małych, a zarazem wielkich serduszkach.

Wioletta Golec



Z nietoperzami na ty!



Są takie milutkie! Nieprawda, są brzydkie i wyglądają jak wampiry! No co ty, nie przesadzaj! Takie słowa zdało się słyszeć przed Chiropterologiczną Stacją Edukacyjno-Badawczą w Nietoperku, gdy wychodzili z niej członkowie kół zainteresowań z Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu. No tak, przyznajemy się do tego bez bicia. Ale co zrobić skoro Władysław Kwella tak pięknie i pouczająco opowiadał na temat tych ssaków. Właśnie, chociaż latają, nie są ptakami, a na świecie żyje ich około 1000 gatunków. Wśród ssaków zajmują drugie miejsce po gryzoniach. Natomiast w całej Europie żyje około 30 gatunków nietoperzy, a w Polsce opisano 21. W rezerwacie „Nietoperek” stwierdzono obecność 12 gatunków. Od

września do kwietnia w podziemiach hibernuje, czyli śpi ok. 20-30 tysięcy nietoperzy. Natura wyposażyla bowiem je w fenomenalną właściwość, jaką jest spowolniony metabolizm. Czynności życiowe, czyli temperatura ciała i tętno obniżają się (temperatura ciała z 37 stopni C spada do 5-9 stopni C, a tętno z około 400 uderzeń na minutę do 25 uderzeń na minutę) i nietoperze

popadają w letarg. Gdy organizm musi uzupełnić wodę, nietoperze budzą się i piją wodę z wilgotnych ścian podziemnych korytarzy lub zlizują skroploną na futerku. Największy hibernujący nietoperz nocek duży waży do 40 gramów i ma rozpiętość skrzydeł do 40 cm. Najmniejszy karlik mały waży 4-9 gramów. Żywią się wyłącznie owadami a żyją około 20 lat. Potrafią latać z prędkością 14-50 km na godzinę, a odbierają dźwięki od 0,2 do 200 kHz.

Po tak fascynującej opowieści wszyscy zrobili się jakoś strasznie głodni, więc czym prędzej popędziliśmy na swych rowerach pod wieżę widokową na ognisko. Tam właśnie paląc kielbaski wysłuchaliśmy historii o powstaniu Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego oraz o jego dalszych losach z ust wieloletniego przewodnika Grzegorza Paczkowskiego.

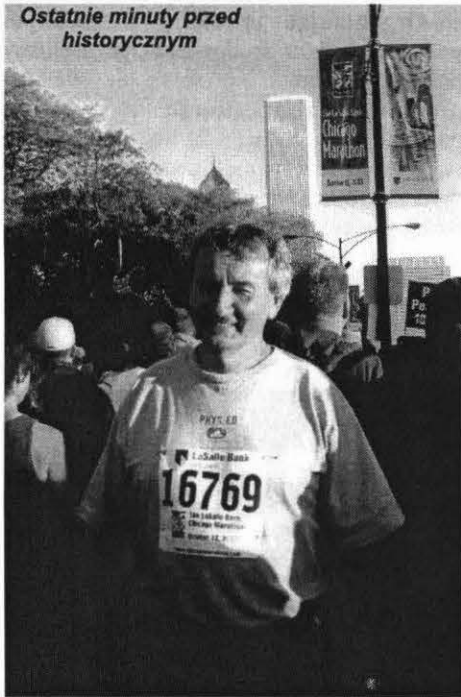
Wracając do domu mieliśmy nadzieję, że nie przyśni nam te „milutkie” stworzonka, bo przecież w nocy należy spać, a nie wspominać fascynującą wycieczkę, na którą zostaliśmy zaproszeni przez naszych nauczycieli: Wiesława Włodarskiego, Piotra Barczewskiego, Przemysława Mrozka i Dorotę Giełińską.

Koło dziennikarskie Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu



Międzyrzeczanin w Chicago

Ostatnie minuty przed historycznym



Andrzej Frabiński należy do grona sportowców, których określa się mianem nietuzinkowych. Przygodę ze sportem rozpoczął bowiem w dość jak dla mężczyźni „trudnym” okresie, czyli po narodzinach córki. Wtedy najczęściej szukamy „bratniej duszy”, by uczcić to wydarzenie, ale nie

wszyscy... on na cześć Aleksandry postanowił - przebiec w Warszawie pierwszy w życiu maraton tj. 42195m!!! Po zaliczeniu w kolejnych trzech latach następnych imprez jesienią uległ groźnemu wypadkowi. Sądę, że wielu z nas w takim przypadku myślałoby raczej o tym jak spędzić spokojnie resztę życia, by po raz kolejny nie narazić go na szwank niż decydować się na dalsze uprawianie sportu. W okresie rehabilitacji A. Frabiński podjął, jednak dość zaskakującą dla rodziny decyzję - o wystartowaniu w V Maratonie Warszawskim, gdy tylko pozwoli mu na to stan zdrowia. Dziś należy do nielicznego w Polsce grona biegaczy, którzy przebiegli wszystkie maratony, które do tej pory odbyły się w stolicy. Tegoroczny był już dwudziesty piąty. Lecz, jak każdy sportowiec międzyrzecki maratończyk miał też swoje skryte marzenie, - choć raz w życiu wziąć udział w wielkim sportowym wydarzeniu. Teraz może śmiało powiedzieć, że marzenia się spełniają. W niedzielę 12 października o godzinie 8-mej rano z numerem 16769 na piersi stanął na starcie 26 LaSalle Bank Chicago Maraton w towarzystwie ponad czterdziestu tysięcy biegaczy niemal z całego świata. Uzyskany na ziemi amerykańskiej czas 4:43:26, dał mu 21581 miejsce, jednak nie osiągnięty rezultat był dla 56- letniego właściciela firmy „Afpol” najważniejszy, liczy się spełnione dzięki córce marzenie.

Ola, znając pasję własnego ojca już w kwietniu wpłaciła startowe około 100 dolarów, by mógł on w czasie odwiedzin rodzicielskich w Stanach wystartować w chicagowskiej imprezie.

Jerzy Rudnicki



Dla kogo chodnik?

Zaobserwowałam ostatnio (zresztą nie tylko ja), że coraz więcej ludzi jeździ rowerem po chodniku. Dla pieszych zaczyna być to bardzo uciążliwe. Wielu cyklistów korzystających z chodników (przeznaczonych naturalnie tylko dla przechodniów) zachowuje się niekulturalnie, tak, jakby jazda po nim była czymś normalnym: przejeżdża bez słowa

uprzedzenia, potracając niekiedy idącego człowieka.

Oczywiście są także tacy, którzy nie zapominają o taktce. Kiedy chcą przejechać, uprzedzają o tym dźwiękiem dzwonka i dziękują za ustąpienie im miejsca. Nie mogą być niesprawiedliwi i o tej nielicznej grupie rowerzystów nie wspomnieć.

W pewnym sensie cyklistów można

zrozumieć. Możliwe, że korzystają z chodnika, gdyż zwyczajnie boją się ulicy pełnej rozpędzonych samochodów. Boją się o własne zdrowie i życie. Ale w końcu dla kogo jest chodnik? Czy pieszy nie ma prawa czuć się bezpiecznie? A może jest to sygnał, że warto byłoby pomyśleć o wydzieleniu drogi dla rowerzystów także w tak małych miastach jak Międzyrzecz?

Kamila Kogut

Kogo by tu jeszcze obszczekać?



26 września Urząd Miasta zorganizował II Święto Obry. Impreza może i miała na celu promowanie tematyki ekologicznej, pytanie tylko dla kogo. Całość obchodów miała

miejsce w piątek - w normalny dzień pracy i na dodatek o godzinie 10 rano. Nie wiem też po co rozwijano konkurs na najładniejszą posesję i balkon. Przecież o tej porze większość mieszkańców naszego miasta albo pracuje, albo uczy się. Gratuluję pomysłu, przecież tak ciekawa impreza

mogła odbyć się z powodzeniem w sobotę lub niedzielę - dni wolne od pracy, a frekwencja z pewnością byłaby większa.

*

Wielu znajomych, już od dłuższego czasu, poszukuje kolejnych egzemplarzy „Gazety Numerowej” wydawanej przez GGM. Czyżby gazeta upadła wraz z zapalem tego lokalnego ugrupowania? Trochę żal, bo poglądy w niej wygłaszane przypływały mnie o dobry humor.

*

Siedząc sobie przy komputerze postanowiłam sprawdzić jak kształtują się ceny paliw na poszczególnych stacjach.

Okazało się, że jedno z najdroższych paliw mamy w Międzyrzeczu, na stacji PKN ORLEN [droga na Gorzów Wlkp.]. Ciekawe kto wpadł na tak oryginalny pomysł, by wysokie ceny dyktować tam, gdzie bezrobocie jest jednym z najwyższych w skali kraju? Czyżby miało to sprzyjać rozwojowi przedsiębiorczości?

*

Chciałabym serdecznie podziękować rzecznikowi Pana Burmistrza, że po tylu miesiącach mojego szczekania wreszcie zdobył się na odwagę i na łamach gazety odpowiedział na postawione pytania. Myślę, że nie będzie to sprawa incydentalna i odpowiedzi rzecznika znajdą się po każdym obszczekiwaniu.

Ta co lubi szczekać

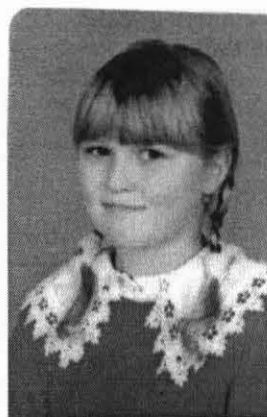
MŁODZIEŻOWA POWIATOWA

NIEZALEŻNE PISMO UCZNIÓW GIMNAZJUM NR 1 W MIĘDZYRZECZU

Co to jest samorządność ?



Rzecznik prasowy klasy I i - **Radosław Eksztedt** - wielu z nas zastanawia się co to w ogóle znaczy, mimo że już powinniśmy to wiedzieć ? Można sądzić, że samorządność znaczy dokładnie to samo, co rządzić się samemu, ale jak można rządzić czymkolwiek jeżeli nie zawsze potrafimy gospodarować się własnymi pieniędzmi ? Coraz częściej w naszym życiu musimy dokonywać wyborów. Ale kogo wybrać do samorządu, gdy prawie wszyscy mają takie same problemy ? Do tej pory mój wybór polegał na tym, czy kupić sobie czerwony wóz strażacki czy czarnego Vipera. Zatem mój wybór był ograniczony zasobnością kieszeni. Jednak czym innym jest dokonywać wyboru osoby, która będzie reprezentowała moje interesy. Sami rozumiecie, że to nie to samo ?



rzecznik prasowy klasy II h - **Magdalena Przywoźna** - samorządność powinna mieć ludzkie oblicze. Bo ludzka wartość jest największa w świecie, większa niż sto róż w walentynkowym bukietcie.



Rzecznik prasowy klasy III g - **Anna Łosowska** - w przyszłości chciałabym ukończyć studia i zawodowo zajmować się psychologią. na co dzień jestem osobą pogodną, moje motto życiowe brzmi „żyj chwilą, która trwa”.

O szkole na wesoło - być może wydarzyło się to w waszej szkole ?

- Ogłoszenie - sprzedam świadectwo z ukończenia klasy II średnia 5,00.
- Język polski - nawet gdy mówisz popełniasz błędy ortograficzne.
- Biologia - lepiej zamilcz, bo mi cukier w krwi opada.
- Godzina wychowawcza - uwierzcie mi, w życiu nie należy ufać nikomu.



Rzecznik prasowy klasy I f - **Katarzyna Kupka** - po 1989 r. uczeń uzyskał prawo podmiotowości a to znaczy, że posiada prawo organizowania się we wspólnoty w celu zaspakajania swoich potrzeb.

GOSPODARZE NAD WYRAZ „NIEGOŚCINNI”



W Międzyrzeczu odbyła się czwarta edycja zawodów o Puchar Dyrektora I LO Dariusza Jankowskiego i Kazimierza Puchana Starosty Powiatu Międzyrzeckiego, w której udział wzięli najzdolniejsi młodzi lekkoatleci uczniowie szkół ponadpodstawowych. Po raz czwarty wśród licealistów najlepszymi okazali się gospodarze, czyli uczniowie międzyrzeckiego ogólniaka i to im przypadł „dyrektorski puchar”, a debiutujący w zawodach gimnazjaliści z Przytocznej wygrali z rówieśnikami z Międzyrzecza.

100m

- | | |
|--|--|
| 1. Dagmara Jasińska - 12.81 sek. Gim-2 | 1. Paweł Budziński - 12.29 sek. Gim-Przytoczna |
| 2. Paulina Blask - 13.20 Gim-1 | 2. Rafał Dudczak - 12.31 Gim-1 |
| 3. Małgorzata Materna - 15.31 Przytoczna | 3. Łukasz Podolski - 12.34 Gim-2 |

200m

- | | |
|---|------------------------------------|
| 1. Weronika Pachol - 29.61 Gim-1 Przytoczna | 1. Marcin Kowalczyk - 26.83 |
| 2. Agnieszka Grząślewicz - 30.84 Gim-2 | 2. Jarosław Jasiński - 27.80 Gim-2 |
| 3. Agata Dąbrowska - 31.78 Przytoczna | 3. Rafał Gorzko - 28.37 Gim-1 |

400m

- | | |
|--|----------------------------------|
| 1. Bogumiła Bujak - 1.09.96 Gim-1 Przytoczna | 1. Mariusz Konieczny - 1.05.78 |
| 2. Dorota Grochowska - 1.15.49 Przytoczna | 2. Maciej Kasica - 1.08.63 Gim-2 |

800m

- | | |
|---|-------------------------------------|
| 1. Karolina Dymel - 2.45.53 Przytoczna | 1. Zbigniew Isański - 2.22.17 Gim-2 |
| 2. Justyna Przepiórka - 2.57.48 Gim-1 | 2. Mateusz Wołoch - 2.23.95 Gim-1 |
| 3. Paulina Radys - 3.24.37 Gim-2 Przytoczna | 3. Mateusz Krutak - 2.27.95 |

skok w dal

- | | |
|--------------------------------------|---------------------------------------|
| 1. Anna Tymek - 4.50cm Przytoczna | 1. Kamil Śpiączka - 5.28cm Gim-1 |
| 2. Alina Majewska - 4.31 Gim-1 | 2. Jakub Zaborowski - 5.23 Przytoczna |
| 3. Katarzyna Mackiewicz - 4.26 Gim-2 | 3. Błażej Baloński - 4.82 Gim-2 |

pchnięcie kulą

- | | |
|--|-----------------------------------|
| 1. Anna Kowalska - 9.23cm Gim-1 | 1. Michał Wilmowicz - 10.62 Gim-2 |
| 2. Weronika Spychała - 7.01 Przytoczna | 2. Łukasz Mokrzycki - 10.22 |
| 3. Małgorzata Bieleżewska - 6.13 Gim-2 | 3. Robert Kosiński - 9.71 Gim-1 |

sztafeta 4x100m

- | | |
|-------------------------------|-----------------------------|
| 1. Gim-2 - 54.93 | 1. Gim - Przytoczna - 50.39 |
| 2. Gim-1 - 55.10 | 2. Gim-1 - 52.55 |
| 3. Gim - Przytoczna - 1.00.80 | 3. Gim-2 - 52.87 |

Tradycją zawodów jest wyróżnienie nagrodami indywidualnymi zawodników, których osiągnięty wynik według lekkoatletycznych tabel wieloboju ma największą wartość sportową. W tegorocznej imprezie wśród gimnazjalistów nagrodzone zostały **Dagmara Jasińska** z Gimnazjum nr2 w Międzyrzeczu oraz **Paulina Blask** i **Anna Kowalska** obie uczennice Gimnazjum nr1 w Międzyrzeczu. Puchar starosty za zwycięstwo w klasyfikacji szkół gimnazjalnych otrzymali młodzi sportowcy z Gimnazjum z Przytocznej-30pkt, drugie miejsce zajęli uczniowie Gimnazjum nr1 w Międzyrzeczu - 28pkt, a miejsce trzecie przypadło Gimnazjum nr2 z Międzyrzecza - 24pkt.

100m

- | | |
|--------------------------------------|------------------------------------|
| 1. Agnieszka Kasica - 12.43 ZSE | 1. Paweł Kaczmarek - 11.42 ILO |
| 2. Roksana Kazimierzczak - 13.80 ZSB | 2. Piotr Rudnicki - 11.59 ZSE |
| 3. Katarzyna Gaska - 14.28 ILO | 3. Bartłomiej Bryk - 11.96 Trzciel |

200m

- | | |
|---|------------------------------------|
| 1. Beata Gorzelańczyk - 27.17 Bobowicko | 1. Arkadiusz Toczyński - 24.04 ILO |
| 2. Dominika Sakowicz - 31.17 ILO | 2. Jakub Wojda - 25.67 ZSB |
| 3. Martyna Adam - 31.65 Trzciel | 3. Maciej Jasiłowska - 26.41 ZSE |

400m

- | | |
|---|---------------------------------|
| 1. Agnieszka Piłat - 1.08.32 Skwierzyna | 1. Michał Kaczmarek - 52.97 ILO |
| 2. Karolina Kubicz - 1.12.36 ZSB | 2. Piotr Głowania - 58.35 ZSB |
| 3. Wioletta Guźniak - 1.13.56 ZSE | 3. Paweł Machajewski - 1.02.56 |

Bobowicko

- | | |
|---|--------------------------------------|
| 1. Agnieszka Rękawiecka - 2.46.43 ZSE | 1. Adrian Woszczyło - 4.39.30 ZSB |
| 2. Justyna Durajczyk - 2.56.74 Skwierzyna | 2. Krzysztof Maciejewski - 4.44.59 |
| 3. Alicja Piechota - 3.05.77 Bobowicko | 3. Adrian Kozię - 4.57.66 Skwierzyna |

skok w dal

- | | |
|----------------------------------|-----------------------------------|
| 1. Monika Grabarek - 4.60m. ZSE | 1. Darek Dysierowicz - 5.87m. ILO |
| 2. Weronika Jarnut - 4.45 ILO | 2. Maciej Golas - 5.60 Skwierzyna |
| 3. Beata Orzóg - 4.11 Skwierzyna | 3. Paweł Urbanek - 5.54 ZSE |

pchnięcie kulą

- | | |
|------------------------------------|----------------------------------|
| 1. Dorota Strugała - 7.86 ILO | 1. Przemysław Wejkuć - 11.46 ILO |
| 2. Justyna Siast - 7.62 Skwierzyna | 2. Tomasz Więckowski - 11.09 |

Bobowicko

- | | |
|----------------------------------|-----------------------------|
| 3. Ewa Kosińska - 7.54 Bobowicko | 3. Kamil Klusek - 10.63 ZSB |
| sztafeta 4x100m | |
| 1. ZSE Międzyrzecz - 56.69 | 1. ILO Międzyrzecz - 47.92 |
| 2. ZSO Skwierzyna - 1.00.80 | 2. ZSE Międzyrzecz - 47.95 |
| 3. ZSP Trzciel - 1.04.33 | 3. ZSB Międzyrzecz - 49.16 |

Tak jak wśród gimnazjalistów wyróżniono, też troje ich starszych kolegów. W tej kategorii wiekowej najlepszy rezultat, co nie powinno być żadną niespodzianką uzyskała **Agnieszka Kasica** uczennica Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu, dwukrotna złota medalistka MP, reprezentantka kraju na ME w fińskim Tampere. Nagrody otrzymali również **Paweł Karczmarek** reprezentant I LO Międzyrzecz i **Piotr Rudnicki** z ZSE Międzyrzecz. W klasyfikacji końcowej zwyciężyło I LO Międzyrzecz-66pkt, 2m. ZSE Międzyrzecz-55pkt, 3m. ZSO Skwierzyna-50pkt, 4m. ZSB Międzyrzecz-47pkt, 5m. ZSR Bobowicko-33pkt, 6m. ZSP Trzciel-32pkt. Rewanż już za rok.

rud-

SPORTOWIEC 2003

Kompletowania propozycji kandydatur do jubileuszowego V - Plebiscytu na Najlepszego Sportowca Powiatu roku 2003, ciąg dalszy. Dzisiaj wzbogacamy ją o kolejne nazwiska sportowców, którzy swoją postawą na arenach sportowych zyskali uznanie kibiców. Wnioski do naszej listy mogą składać zarówno stowarzyszenia, kluby sportowe, przedstawiciele mediów - prasy, radia i telewizji, jak i osoby prywatne z krótkim umotywowaniem kandydatury. Po skompletowaniu do 30 listopada nazwisk wyróżniających się sportowców naszego powiatu, zostanie przedstawiona ostateczna lista, na którą to będzie można oddać swój głos:

- **Beata Gorzelańczyk** - lekkoatletyka, reprezentantka Polski w kat junior w biegu na 100m ppł
- **Agnieszka Kasica** - lekkoatletyka, dwukrotna MP w kat. junior w biegach na 100 i 200m
- **Krzysztof Kochan** - lekkoatletyka, lider Grand Prix woj. lubuskiego w biegach długodystansowych
- **Zbigniew Kolis** - biegi na orientację, medalista MP
- **Łukasz Lamcha** - piłka siatkowa, uważany za najlepszego zawodnika „libero” w II-lidze
- **Michał Lorenc** - kolarstwo, członek kadry narodowej w kat. junior w kolarstwie przełajowym
- **Sylwester Osiński** - lekkoatletyka, II m w Grand Prix woj. lubuskiego w biegach długodystansowych
- **Danuta Sabilo** - lekkoatletyka, V m w finale MP w biegu na 400 mpł i IV m w sztafecie 4x100 m
- **Łukasz Szymbist** - kolarstwo, medalista przełajowych MP w kat. junior
- **Krzysztof Warzybok** - kolarstwo, reprezentant kadry narodowej juniorów

Wszystkie dodatkowe propozycje należy przysyłać na adres redakcji z dopiskiem „Plebiscyt”

Jubileuszowy Plebiscyt podobnie, jak cztery poprzednie odbywa się pod Honorowym Patronatem - **Kazimierza Puchana** - Starosty Powiatu Międzyrzecz.

-redakcja-

Regulaminowe, co nieco...

* **Cel:** Plebiscyt wyłania drogą publicznego głosowania 6-ciu najlepszych-najpopularniejszych sportowców Powiatu Międzyrzecz 2003 roku. Popularyzuje sylwetki kandydatów do miana **SPORTOWCA ROKU** oraz ich sportowe osiągnięcia w środkach masowego przekazu.

* **Głosowanie** - odbywa się na kuponach drukowanych w miesięczniku „Powiatowa”, organizatora Plebiscytu. Warunkiem ważności kuponu jest wypełnienie poprzez umieszczenie na nim kompletu, czyli sześciu nazwisk z oficjalnej-ostatecznej listy kandydatów na najlepszego sportowca roku 2003, która zostanie zamieszczona w grudniowym numerze.

* **Ogłoszenie wyników** V-go jubileuszowego Plebiscytu odbędzie się publicznie w trakcie kulturalno-sportowej imprezy **SPORTOWIEC '2003** w lutym przyszłego roku (dokładny termin i miejsce w fazie ustaleń), gdzie ponadto nastąpi losowanie nagród dla osób biorących udział w głosowaniu.

ZORIENTOWANI NA MEDAL



Fot. 1



Fot. 2

Sport międzyszecki coraz częściej kojarzony jest już nie tylko z sukcesami siatkarzy, futbolistów czy lekkoatletów. Od kilku miesięcy przy Klubie Garnizonowym w Międzyrzeczu działa nowy klub UKS „Dowbor”, zrzeszający w swoich szeregach sportowców uprawiających dość oryginalną dyscyplinę, biegi na orientację. Siłą napędową „orientalistów” międzyszeckich, są jak do tej pory seniorzy, lecz ich sukcesy sprawiają to, że do klubu zgłasza się coraz więcej młodzieży szkolnej. Zbigniew Kolis, czy Jacek Jackowiak znani do tej pory głównie z biegów ulicznych i długodystansowych, wszak są członkami ekip zwyciężających w Brukseli, czy w Maratonie Sztafet nad jez. Głębokie posiadają dziś w swojej bogatej kolekcji medale nie tylko z mistrzostw naszego regionu, ale też Mistrzostw Polski. W tym roku obaj zdobywali medale i punkty dla klubu w walce o krajowy prymat, jak też na zawodach o miano najlepszego w Wojsku Polskim, bowiem jako żołnierze zawodowi pracują w tutejszej jednostce. Złote i srebrne krążki zdobyte przez Z. Kolisa, na imprezach mistrzowskich pozwoliły mu dodatkowo awansować na listę kandydatów do miana Sportowca’2003 naszego powiatu. Warto też dodać, że J. Jackowiak startował wraz z kolejnymi przedstawicielami międzyszeckiej jednostki Adamem Domańskim i Robertem Lisieckim w barwach narodowych w ME w pięcioboju wojskowym, które latem odbyły się w Austrii.

Na zdjęciach:

1. Na najwyższym podium MP reprezentant UKS „Dowbor” - Zbigniew Kolis.
2. Reprezentacja WP na mistrzostwach w Austrii: od lewej

Adam Domański, Krzysztof Mol, Robert Szmaciński, Jacek Jackowiak, Robert Lisiecki, Robert Kociuba.

-jr-

„MEDICUS” - Ryszard Lis
lekarz chorób wewnętrznych
specjalista medycyny rodzinnej

USG EKG

cholesterol i cukier we krwi

CODZIENNIE - Zbąszynek, ul. Chrobrego 7
 ŚRODA od godz. 15.00 - Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 80
 tel. 068/384 94 04, 068/347 93 49, tel. kom. 0602 291 075



DYPLOM

Dla

Zbigniewa KOLISA

za zajęcie I miejsca

**w Mistrzostwach Wojska Polskiego
 w Biegach na Orientację**



kategoria M - 40

Zastępca
 Szefa Sztabu Generalnego
 gen. dyw. Lech KONOPKA

Świętynia 1-3 października 2003r.

HOROSKOP ATYDE NA LISTOPAD



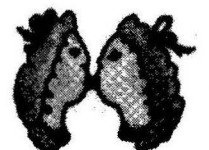
Baran (21.03. - 19.04.) Planety wróżą wam znacznie więcej radości niż kłopotów. Przed wami płomienne romanse lub odkrywanie uroków rodzicielstwa (konsekwencja romansu). Dopisze Wam także błyskotliwa forma intelektualna. Miłość sprzyja parom. Dojrzałe Barany będą obrastać w piórka w domowych pieleszach. Najbliższe tygodnie to

dobry czas na wychodzenie z długów lub finalizowanie kosztownych rozpraw sądowych.



Byk (20.04. - 20.05.) Najbliższy miesiąc upłynie Wam pod zmiennymi wiatrami. Nie raz przyjdzie wesprzeć kogoś z rodziny lub przyjaciela niewielką pożyczką. Ktoś w pracy może zawieść Wasze zaufanie i doprowadzić pod drzwi „pośredniaka”. Miłość w listopadzie traktujcie z przymrużeniem oka. Uważajcie na wymyślne figury z „Kamasutry”, bo może

przydać się pomoc chirurga.



Bliźnięta (21.05. - 21.06.) Ruszajcie na podbój świata, tylko nie stracie głowy. Niektórzy z Was, zwłaszcza Ci w gorącej wodzie kąpani, odważą się na dość śmiałe kroki. Uwaga na ewentualne rozwody. W najbliższym miesiącu wzmocni się Wasza witalność, co pozwoli cieszyć się urokami życia, w dzień i w

nocy. Studenci i uczniowie przez cały miesiąc mają zielone światło do intensywnej nauki i zdawania z sukcesami wszelkich testów i egzaminów.



Rak (22.06. - 12.07.) W głowie wam będą wyłącznie flirty oraz kokietowanie na prawo i lewo, choćby dla poprawienia sobie samopoczucia. Raki samotne wybiorą się na sercowe łowy lub zatrącają się w przyjemnościach spod znaku Erosa. Ciekawy

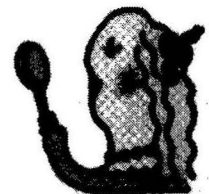
okres pod względem zawodowym czeka na osoby pracujące w profesjach związanych z pedagogiką, mediami, nauką i sportem. Dopisze Wam doskonała forma fizyczna i psychiczna. Jedyne

końcówka miesiąca będzie wymagała większej troski o zdrowie.



Lew (23.07. - 22.08.) Na wielką miłość raczej nie liczcie, za to na nową posadę i owszem. Stałym związkom partnerskim grożą kryzysy, nieporozumienia i konflikty interesów. Czas będzie sprzyjał podróżom i kontaktom z cudzoziemcami. Łatwiej przyswajać będziecie obce słowa, trudne reguły prawa lub obsługę komputera. Warto ten czas poświęcić na

inwestowanie w siebie, na doskonalenie swoich umiejętności. Będziecie podatni na przeziębienia.



Panna (23.08. - 22.09.) Planety wzmocnią Waszą witalność, koncentrację oraz siłę przebicia. Niektóre Panny aktywnie włączą się w batalie społeczne i polityczne związane z ich najbliższą okolicą. Warto zatroszczyć się o zdrowie swoje i domowników. Niestabilne emocje, podatność na melancholię, a także poczucie przepracowania mogą pokrzyżować

Wam ambitne plany. W stałych związkach partnerskich zapanuje sielanka.



Waga (23.09. - 22.10.) Postanowicie energiczniej i bardziej zdecydowanie zadbać o zabezpieczenie przyszłości. Planety nie pożąają Wam przebojowości, energii, a nawet tupetu. Wszystko czego się teraz podejmiecie ma szansę zakończyć się wielkim sukcesem. W listopadzie nie będziecie za to w zbyt romantycznych nastrojach, toteż w sprawach sercowych nie oczekujcie rewelacji. W najbliższych tygodniach wyostriży się Wasza podatność na używki, warto więc je dla własnego dobra ograniczyć.



Skorpion (23.10. - 21.11.) Wasze życie nabierze chwilami wprost zawrotnego tempa. Powiedzie się Wam w sprawach zawodowych, w miłości i w nauce. Świat może usłyszeć o osobach związanych z zawodami artystycznymi, polityką lub nauką. Oczekujcie awansów i przyływu gotówki. Los ześle atrakcyjne niespodzianki, jednak trzeba będzie wykazać się refleksą i pracowitością, by z nich skorzystać. Niezależnie od wieku, ten miesiąc możecie oznaczyć czerwonym serduszkami.



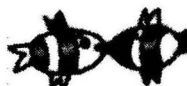
Strzelec (22.11. - 21.12.) Początek miesiąca nie będzie łatwy. Znużeni życiem i nadmiernymi obowiązkami, zatęsknicie za spokojem i samotnością. Zdrowie i forma intelektualna też nie będą teraz najlepsze. Końcówka listopada zapowiada się korzystnie dla finansów. Spodziewajcie się ochłodzenia w związkach partnerskich. Warto zachować pewną ostrożność, szczególnie wobec nowo poznanych adoratorów. Świeże powietrze i kontakt z przyrodą najlepiej Was zregenerują.



Koziorożec (22.12. - 19.01.) Planety wzmocnią Wasze poczucie wartości, optymizm oraz wiarę we własne siły. Łatwiej Wam będzie teraz zerwać ze starymi błędami, niszczącymi nałogami i toksycznymi relacjami z ludźmi. Uważajcie na zdrowie i konflikty w pracy. Za sprawą Wenus mocno zaszumi Wam w głowach. Wzrosną Wasze erotyczne apetyty. Zwłaszcza w małżeństwach szykuje się niezwykle pogodny i romantyczny okres. Gwiazdy sprzyjają zwłaszcza prowadzącym własną działalność gospodarczą.



Wodnik (20.01. - 18.02.) Energia i ambicja będą Was wręcz rozsadać. Ważniejsze od kariery staną się dla Was atrakcje towarzyskie, flirciki i romanse. Obiecujący czas dla kochających podróże i przeprowadzki. Słabym punktem może okazać się Wasz system nerwowy. Dbajcie o relaks, niezbędny w walce z bezsennością. Warto odstawić na bok słodczyce, bo grozić Wam może nadwaga.



Ryby (19.02. - 20.03.) Powiedzie się Wam w miłości i w pracy, odczujecie poprawę zdrowia. Wasz pęd do wiedzy i ciekawość świata nie pozwolą na intelektualny marazm. Być może chwycicie za porzucone kiedyś pędzle lub pióra, by powrócić do dawnych pasji. Wenus obdarzy ryby urokiem i magnetyzmem, dlatego na brak adoratorów nie będą narzekać. Los będzie sprzyjał poszukującym pracy.

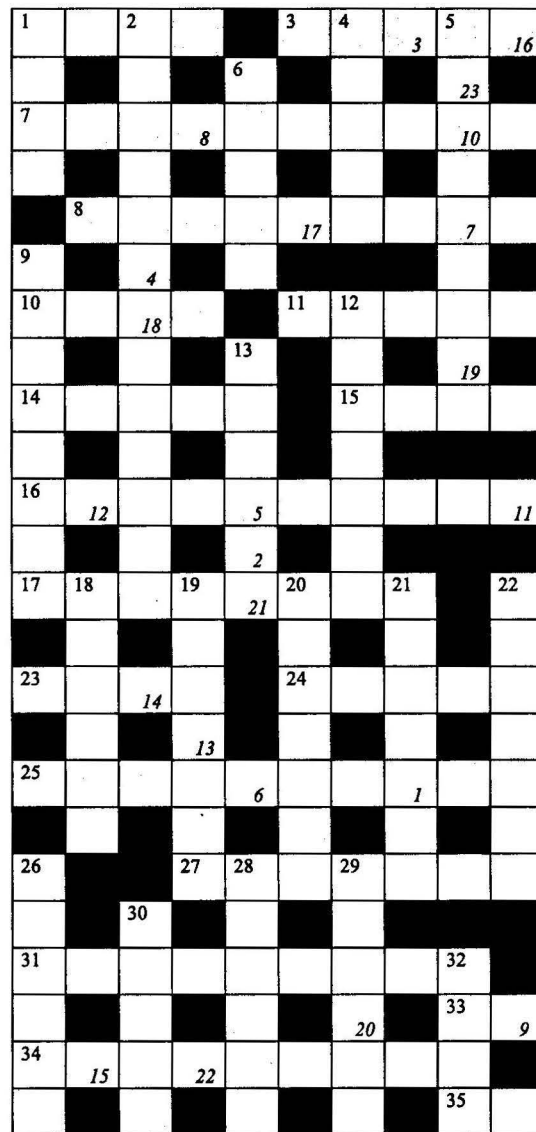
Krzyżówka

Poziomo: 1. Używka; 3. Poeta staroskandynawski; 7. Odwzajemnienie, zwrot kosztów; 8. Lubi łązić; 10. Zakończenie modlitwy; 11. Zaleta moralna; 14. Uczucie niepewności; 15. Potomstwo z jednej ciąży; 16. Atrakcyjna zyskowność; 17. Metalowa szczotka do czyszczenia bydła; 23. Pod kranem; 24. Przerwa w pracy; 25. Zespół miejski na wybrzeżu; 27. Przesuwne urządzenie dźwigowe; 31. Mały budynek z obrazami lub figurami świętych; 33. Japońska gra narodowa; 34. Więcej niż bliźnięta; 35. Symbol chem. krzemu.

Pionowo: 1. Kwiatostan zboża; 2. Redaguje wspólnie czasopismo; 4. Jeździec; 5. Nauka o gospodarce leśnej; 6. Plamy i narośla na owocach i pędach roślin; 9. Jedzie bez biletu; 12. Wartość oznaczona na papierze wartościowym; 13. Sztuka walki Wschodu; 18. Fryzjer męski (starop.); 19. Zakrętas; 20. Karpiel; 21. Brawa; 22. Z manioku; 26. Stan i dopływ Missouri; 28. Rzadki okaz; 29. Hitleryzm, faszyzm; 30. Połączenie kilkunastu nerwów; 31. Król Sparty.

Zaznaczone litery utworzą rozwiązanie które prosimy przestać na nowy adres redakcji: Międzyrzecz, ul. Pamiątkowa 12, skr. poczt. 81, do 20. 11.2003r. Rozwiązanie z numeru 10: Gwiazdka nadziei niknie ostatnia. Album do zdjęć wylosowała Joanna Jędrachowicz z Międzyrzecza. Nagrodę prosimy odebrać w nowej siedzibie redakcji - ul. Pamiątkowa 12 w Międzyrzeczu.

M.S.



Ogólnopolska INFORMACJA GOSPODARCZA
BIURO REGIONALNE

“TELVINET GORZÓW”

66-400 Gorzów Wlkp., ul. Poznańska 24a,
tel. 9474, tel./fax 723 81 84

P.H.U. "KUBUŚ" UL. WASZKIEWICZA 2

McFOTO

ZDJĘCIA:

9x13 od 0,33 ZŁ

10x15 od 0,39 ZŁ

FOTO BUTIK:

**KOSZULKI, KUBKI, BRELOCZKI
ZE ZDJĘCIEM**

PONADTO:

FOTO PUZZLE, FOTO NAKLEJKI,
FOTOGRAFIA CZARNO-BIAŁA
I ODBITKI ZDJĘĆ PASZPORTOWYCH

Zdjęcie na okładce: Grzegorz Paczkowski

POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Redagują: Redaktorka naczelna Izabela Stopyra tel. 741-1659, olcia101@poczta.onet.pl, oraz E. Adamus, P. Barczewski tel. 741-6854, W. Chamienia tel. 742-1465, T. Jasiński tel. 741-2062, St. Kąkol, B. Onyszczyk, A. Piniarska, J. Rudnicki tel. 742-1083, D. Rzepecki, E. Sawiński, A. Stopyra, J. Szylar, Z. Wojciechowski. Fotoreporter G. Paczkowski.

Adres Redakcji: 66-300 Międzyrzecz ul. Pamiątkowa 12, skr. pocztowa 81, tel./fax 95 7412012. Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w redakcji oraz R. Sikorski tel. 742-0818. Ceny ogłoszeń: 0,90 zł cm² czarno-białe, 1,40 zł cm² kolor (w tym VAT). Ogłoszenia drobne 10 zł. Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wykonanie: Daniel Onyszczyk, tel./fax 95 7412012

Program lokalny

Międzyrzecz - Sulęcín

Roman Sulkowski

66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 1

tel. dom. 742-0241

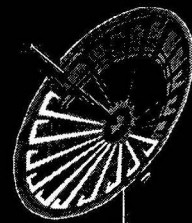
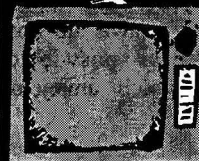
kom. 0603 846 436

* REKLAMY

* OGŁOSZENIA

* ŻYCZENIA

* INFORMACJE



ORMEB MEBLE

Wiesław Orlik

66-350 Błędzew, Popowo 15
tel. 0-95 743 50 20

SKLEP FIRMOWY

MIĘDZYRZECZ, UL. 30 STYCZNIA 31
tel. /fax 0-95 741 22 55
MIĘDZYRZECZ, UL. Świerczewskiego 23
tel. /fax 0-95 741 10 42

MEBLE:

- TAPICEROWANE (produkcja na wymiar, renowacja)
- SYPIALNIE
- SEGMENTY
- MŁODZIEŻOWE
- KUCHENNE
- HOTELOWE
- KAWIARNIANE
- BIUROWE
- GALANTERIA DRZEWNA
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE
- KARNISZE



Transport GRATIS (do 30km),
sprzedaż ratalna

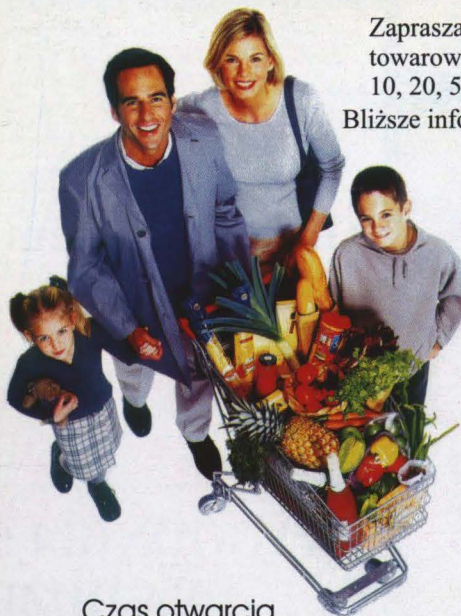


Kupując w tym sklepie
zmniejszasz bezrobocie i popierasz
polską przedsiębiorczość



INTERMARCHÉ
Muskietierowie

**Zapraszamy codziennie
na Osiedle Kasztelańskie!**



Zapraszamy do zakupu bonów
towarowych w nominałach
10, 20, 50 i 100zł.

Bliższe informacje tel.: 742-08-72
742-05-81

Czas otwarcia
sklepu:

Pn-So 7⁰⁰-21⁰⁰

Niedziela 10⁰⁰-18⁰⁰

MIĘDZYRZECZ
Os. Kasztelańskie
tel. 742-08-72

103MHz



Radio Zachód

dobra fala

MEBLE PRODUKCJA I SPRZEDAŻ A. H. MIELCZAREK

Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-Maja 16 (w podwórzu)

Tel. (095) 741 25 41

LISTOPAD 2003r.

OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- ♦ Sprzedaż ratalna
- Tapicerka
- Młodziżowe
- Meble na wymiar
- ♦ Możliwość dowozu towaru



Zestaw „Titanic”
2.760,-



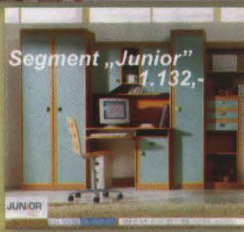
420,-

Ławostół „Parma”



1.380,-

Meblościanka „Jan”



Segment „Junior”
1.132,-



751,-
(bez materaca)
153,-
Sypialnia „Kent”



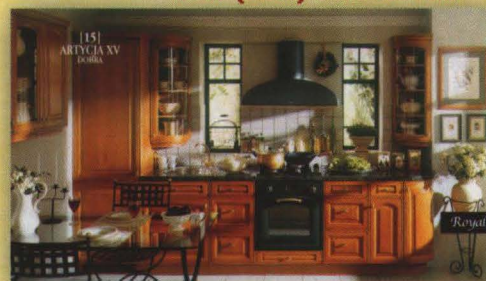
754,-

Tapczan „Ewa”

Ewa

STUDIO

ul. Świerczewskiego 8
(DOM HANDLOWY I-piętro)
Tel. (095) 741 23 60



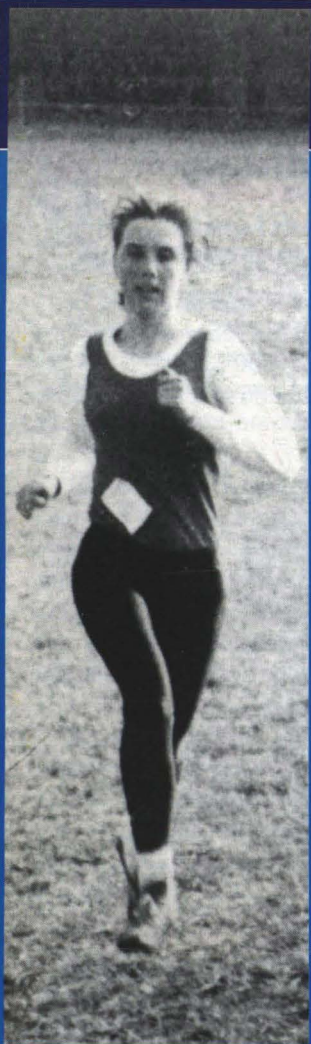
Kuchnia
„ARTYCJA XV DOBRA”
na wymiar



„Prawdziwa kuchnia”
na wymiar

1. Komputerowe projektowanie kuchni
2. Meble kuchenne na wymiar
3. Szeroka gama kolorów
4. Profesjonalny montaż
5. Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni - GRATIS

Zapraszamy codziennie od 9⁰⁰ do 17⁰⁰, w soboty od 9⁰⁰ do 12⁰⁰



Jadwiga Żuk-Czyż

Międzyrzecz
Tel. 7422284

GIMNASTYKA **DLA PAŃ**
w **EKONOMIKU**

PONIEDZIAŁKI i CZWARTKI GODZ. 18⁰⁰

- Karnet - osiem kuponów - trzydzieści złotych do wykorzystania w dowolnym terminie
- **KSZTAŁTUJEMY SYLWETKĘ,
POPRAWIAMY NASTRÓJ**
- **WYGODNIE I SWOBODNIE
NA DUŻEJ SALI GIMNASTYCZNEJ**
- **Możliwość gimnastyki w Twoim domu**

Łapraszamy

OGŁOSZENIE

Zakład przyjmie pracowników w następujących zawodach:

- **szwaczki**
- **stolarze**
- **pomocnicy stolarzy**
- **uczennice - praktykantki szwalnictwa**

Wnioski prosimy składać w biurze bazy
CRYLOMAG-BIS

ul. Waszkiewicza 56

tel. 7411749 lub 7412012